



**Temat numeru:**  
**Zdrowy Pomorzanin**

Kreatywność w szkolnej ławce  
**Uczeń niepełnosprawny  
w szkole ogólnodostępnej**  
Etyka w pracy dyrektora  
i nauczyciela

## **WYDAWCA PISMA:**

Centrum Edukacji Nauczycieli  
w Gdańsku, al. gen. J. Hallera 14,  
80-401 Gdańsk  
tel.: (58) 34 04 100 (centrala);  
(58) 34 04 110 (sekretariat)  
fax: (58) 34 10 763, [www.cen.gda.pl](http://www.cen.gda.pl)  
e-mail: [edukacjapomorska@cen.gda.pl](mailto:edukacjapomorska@cen.gda.pl)

## **ZESPÓŁ REDAKCYJNY :**

Beata Symbor  
– redaktor naczelna  
Małgorzata Bukowska-Ulatowska  
– z-ca redaktor naczelnej  
Ewa Kalińska  
Joanna Aleksandrowicz  
Kamila Ochędzan  
PROJEKT GRAFICZNY – Beata Kwaśniewska  
DRUK – Dorota Gmerek  
KOLPORTAŻ – Anna Szablowska  
WSPÓŁPRACA:  
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka  
w Gdańsku



Biuletyn Centrum  
Edukacji Nauczycieli  
w Gdańsku

Organ prowadzący:  
Samorząd Województwa  
Pomorskiego

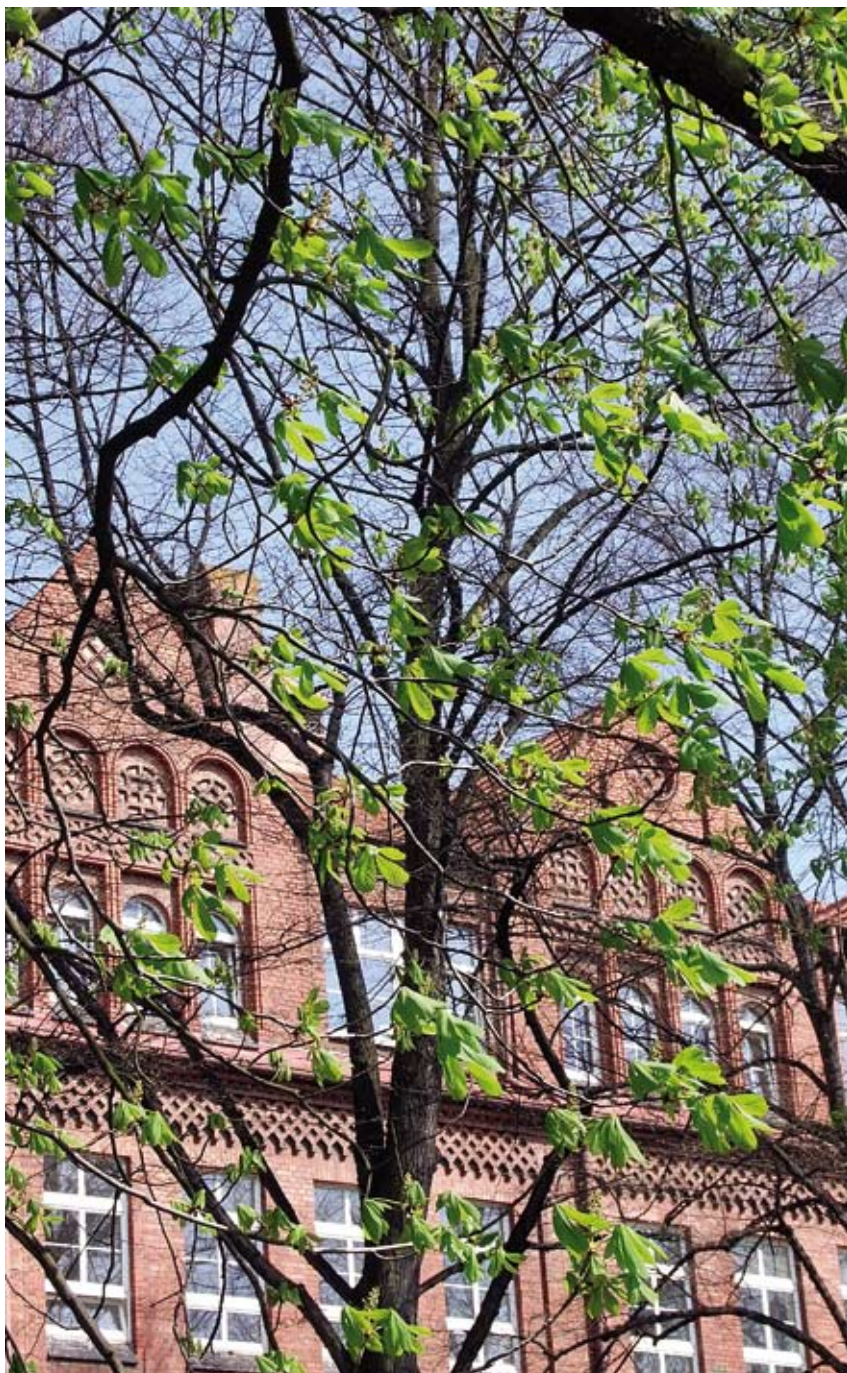
Placówka posiada  
akredytację – decyzja  
Pomorskiego Kuratora Oświaty  
w Gdańsku nr 17/2006  
z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru  
instytucji szkoleniowych  
Wojewódzkiego Urzędu Pracy  
w Gdańsku  
pod nr ewidencyjnym  
2.22/00057/2007

## **PUBLIKUJ W „EDUKACJI POMORSKIEJ”**

Redakcja czasopisma serdecznie zaprasza do współpracy partnerów indywidualnych i instytucje, podejmujących aktywne działania na rzecz środowiska oświatowego regionu oraz zachęca do nadsyłania ciekawych artykułów do „Edukacji Pomorskiej” na adres: [edukacjapomorska@cen.gda.pl](mailto:edukacjapomorska@cen.gda.pl).

Szczegółowe informacje dot. zasad publikacji dostępne są na: [www.cen.gda.pl](http://www.cen.gda.pl)



# spis treści

<b>■ TEMAT NUMERU</b> .....	4
<i>Zdrowy Pomorzanie</i> .....	4
Z Hanną Zych-Cisoń rozmawiają Ewa Kalińska i Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
<i>Słowniczek opracowany na podstawie materiałów konferencyjnych</i> .....	8
<i>Bezpieczny klimat społeczny w szkole</i> .....	9
Anna Krajnowska, współpraca: Marzena Kozłowska	
<i>Zadbaj o siebie i o swoich bliskich, czyli analiza transakcyjna w treningu asertywności</i> .....	14
dr Zbigniew Wieczorek	
<b>■ CENNE INFORMACJE</b> .....	19
<b>■ FORUM OŚWIATOWE</b> .....	20
<i>Etyka w pracy dyrektora i nauczyciela</i> .....	20
dr Wojciech Zieliński	
<i>Matematyka na czasie</i> .....	24
Urszula Kornas-Krzyżykowska	
<b>■ WOKÓŁ NAS</b> .....	26
<i>Uczeń niepełnosprawny w szkole ogólnodostępnej (cz. I)</i> .....	26
Z Moniką Gołubiew-Konieczną rozmawia Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
<i>Kreatywność w szkolnej ławce</i> .....	29
Urszula Kornas-Krzyżykowska	
<b>■ REFORMA PROGRAMOWA</b> .....	31
<i>Wypowiedź monologowa zamiast prezentacji.</i> .....	31
Monika Wojtowicz	
<i>Kwalifikacyjne kursy zawodowe</i> .....	33
Krystyna Ablaczyńska	
<b>■ ROK SZKOŁY W RUCHU</b> .....	34
<i>Docenić wysiłek ucznia</i> .....	34
Z dr Dominiką Babińską rozmawia Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
<b>■ BADANIA I ANALIZY</b> .....	35
<i>Analiza i interpretacja wykonania zadań arkusza konkursowego etapu rejonowego</i>	
<i>Konkursu Języka Polskiego dla uczniów gimnazjów w styczniu 2013 r.</i> .....	35
Anna Konkolewska	
<b>■ TIK W SZKOLE</b> .....	40
Sebastian Wasiołka	
<b>■ DOŚWIADCZENIA I KONKRETY</b> .....	41
<i>Talenty w Gimnazjum nr 1 w Rumi rosną nie tylko na wiosnę...</i> .....	41
Mirosława Walaszek	
<b>■ BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA</b> .....	45
<i>Psychologia zdrowia - zestawienie bibliograficzne</i> .....	45
<b>■ ROZMOWY O EDUKACJI</b> .....	47
<i>O edukacji bez znieczulenia (cz. II)</i> .....	47
Z dr. Piotrem Zamojskim rozmawia Ewa Furche	

## temat numeru

## Zdrowy Pomorzanie

Z Hanną Zych-Cisoń,  
wicemarszałek województwa pomorskiego,  
rozmawiają Ewa Kalińska i Małgorzata Bukowska-Ulatowska,  
nauczyciele konsultanci CEN

**E.P.:** Za nami druga konferencja z cyklu *Zdrowy Pomorzanie*. Skąd wzięła się idea organizacji spotkań na temat zdrowia skierowanych do środowiska oświatowego? Czy była to osobista inicjatywa Pani Marszałek, czy raczej odpowiedź na potrzeby środowiska?

**H.Z.-C.:** *Zdrowy Pomorzanie* to wyjście naprzeciw potrzebom sygnalizowanym przez środowisko oświatowe, ale również wyraz mojego osobistego zaangażowania w profilaktykę i edukację zdrowotną. Jeszcze będąc wiceprzewodniczącą Sejmiku Województwa Pomorskiego, zainicjowałam organizację pierwszej konferencji, poświęconej stylowi życia młodych ludzi: *Zdrowy Pomorzanie – jak zapobiegać zaburzeniom odżywiania*.

Światowa Organizacja Zdrowia [WHO] zwraca uwagę na znaczenie profilaktyki. Jak pokazują wyniki badań, na stan naszego zdrowia w niewielkim stopniu wpływa opieka medyczna, nieco większe znaczenie ma nasz materiał genetyczny, zaś najważniejszą rolę odgrywa styl życia, jaki prowadzimy. WHO apeluje o rozpoczynanie edukacji zdrowotnej jak najwcześniej – w przedszkolu i w pierwszych klasach szkoły podstawowej nauczyciel jest dla dzieci ogromnym autorytetem i warto wykorzystać możliwości, jakie to stwarza. Oczywiście nauka zdrowego stylu życia zaczyna się w rodzinie, jednak ze względu na wydłużający się czas przebywania dzieci w przedszkolach i szkołach, część tych obowiązków przenosi się na nauczycieli wczesnej edukacji. Uczenie zdrowych zachowań jest równie ważne, jak nauka czytania i pisanie.

Mając na względzie znaczenie kształtowania prawidłowych nawyków, pierwszą konferencję z cyklu *Zdrowy Pomorzanie* poświęciliśmy zagadnieniom odży-



*Uczenie zdrowych zachowań  
jest równie ważne, jak nauka  
czytania i pisanie.*

wiania oraz aktywności fizycznej. Przyglądaliśmy się między innymi szkolnym zajęciom wychowania fizycznego. Czy są to lekcje przyjazne uczniom? Nie wszystkie dzieci lubią sport, ale większość uczniów chętnie uczestniczy w zabawach ruchowych czy takich formach aktywności, jak taniec – stwarzamy zatem różne możliwości. Są szkoły, w których nie ma ani jednego zwolnienia z zajęć wychowania fizycznego, ale tam na lekcjach uwzględnia się zainteresowania uczniów i proponuje np. judo czy wspominany wcześniej taniec.

Kolejne istotne zagadnienie to odżywianie. W szkołach mamy zarówno dzieci głodne, jak i uczniów jedzących duże ilości batonów, pijących słodkie napoje. Dla naszego organizmu

najważniejsze są: regularność posiłków oraz zbilansowana dieta. Podczas konferencji *Zdrowy Pomorzanie – jak zapobiegać zaburzeniom odżywiania* podkreślano, że u ucznia, który do południa nie je posiłku zawierającego białko, znacząco obniżają się możliwości przyswajania nowych treści. Dziecko w wieku szkolnym szczególnie potrzebuje zdrowego śniadania.

Zainteresowanie konferencją było bardzo duże, wiele osób pytało o możliwość pozyskania materiałów. Wówczas zakiełkował pomysł kontynuowania spotkań dotyczących edukacji zdrowotnej. Jako wicemarszałek zajmujący się tematyką zdrowia, oprócz poświęcania uwagi problemom opieki medycznej, pamiętam o tym, co stanowi podstawę, czyli o profilaktyce i kształtowaniu właściwych nawyków u najmłodszych.

**Z czego wynikał wybór tematu tegorocznego spotkania: bezpieczny klimat społeczny w szkole?**

Po części z problemów, które obserwujemy na co dzień: agresywnych zachowań młodych ludzi,

ich wybuchowości, sięgania po dopalacze, alkohol, narkotyki. Uwzględniliśmy też alarmujące głosy psychologów, wskazujących na rosnące osamotnienie dzieci i młodzieży, związane z długim czasem pracy rodziców, aktywnością zawodową dziadków, brakiem rodzeństwa. Często młody człowiek pozostaje sam ze swoimi problemami. Skutkiem tego zjawiska jest rosnąca liczba prób samobójczych – nie tylko w naszym województwie – oraz częstsze zapadanie na choroby wywołane przez stres. Odreagowanie negatywnych emocji umożliwia wysiłek fizyczny, zachowaniu zdrowia służy racjonalne odżywianie, ale to nie wszystko. Potrzeba budowania bezpiecznego klimatu społecznego w szkole dotyka zarówno zagadnień zdrowotnych, jak i wychowawczych. Dlatego też Departament Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego we współpracy z Departamentem Zdrowia podjęły się organizacji konferencji poruszającej kolejny ważny temat, jakim jest stres w szkole.

**W zakończonej niedawno konferencji uczestniczyło ponad 400 osób reprezentujących różne podmioty środowiska edukacyjnego. Czy ocenia to Pani jako sukces?**

Sukcesem będzie dopiero rozwiązanie wszystkich problemów, a do tego jeszcze daleko [uśmiech]. Sądzę jednak, że konferencja trafnie odpowiedziała na potrzeby nauczycieli. Pedagodzy nie koncentrują się tylko na przekazywaniu wiedzy przedmiotowej, ale są również wychowawcami i szukają wsparcia w tym obszarze. Zawód nauczyciela wykonują głównie kobiety, może stąd ta opiekuńczość i poczucie odpowiedzialności za młodego człowieka [uśmiech].

**Które z wystąpień podczas konferencji najbardziej Panią zainteresowało, zainspirowało, może poruszyło? Czy jakieś zdanie szczególnie utkwiło Pani w pamięci?**

Poraziło mnie stwierdzenie pani doktor Izabeli Łuckiej, że około 50% nastolatków cierpi na depresję. Taka informacja, przekazana przez konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, uświadamia skalę problemu. Te dane są niezwykle ważne dla nauczycieli, ale też dla rodziców.

*Psycholodzy obserwują rosnące osamotnienie dzieci i młodzieży, związane z długim czasem pracy rodziców, aktywnością zawodową dziadków, brakiem rodzeństwa. Często młody człowiek pozostaje sam ze swoimi problemami.*

*50% nastolatków z województwa pomorskiego cierpi na depresję.*

*Do zdrowego emocjonalnie miejsca nauki czy pracy chcemy iść, lubimy tam przebywać, chętnie wykonujemy nasze obowiązki, a praca wykonywana z przyjemnością przynosi znacznie lepsze efekty.*

Dobrze byłoby, aby szkolne rady rodziców pochyliły się nad tym problemem. Ich rolą nie jest tylko włączanie się w organizację imprez szkolnych – rada rodziców może też sfinansować pogadankę, szkolenie dla rodziców o tym, jak rozpoznać u dziecka niepokojące symptomy i co zrobić, gdy młodego człowieka ogarnia głęboki smutek. Myślę, że taka inicjatywa byłaby korzystna dla całej społeczności szkolnej.

**Wśród uczestników konferencji przeprowadziliśmy sondę, prosząc o dokończenie zdania: *Bezpieczny klimat społeczny w szkole to... Wiele osób podkreślało znacznie budowania relacji interpersonalnych i komunikacji.***

Bliskość, zaufanie, czas poświęcony dziecku, konstruktywna komunikacja, po prostu lubienie się we wzajemnych relacjach są niezwykle ważne, najpierw w domu rodzinnym, później również w szkole, ale też w pracy. Każdy z nas potrzebuje, aby go wysłuchać, równowaga i poczucie bezpieczeństwa sprzyjają zdrowiu wszystkich. Podczas konferencji prelegenci zwracali uwagę na to, że stres w szkole dotyczy nie tylko uczniów, ale również nauczycieli.

**Profesor Bogusław Borys podczas swojego wystąpienia posługiwał się pojęciem *szkoła zdrowa emocjonalnie*. O każdej instytucji, zakładzie pracy możemy powiedzieć, że jest lub nie jest zdrowy emocjonalnie, prawda?**

Tak. I bardzo łatwo to rozpoznać: do zdrowego emocjonalnie miejsca nauki czy pracy chcemy iść, lubimy tam przebywać, chętnie wykonujemy nasze obowiązki, a praca wykonywana z przyjemnością przynosi znacznie lepsze efekty. Ja zawsze chodziłam do szkoły z przyjemnością, może dlatego, że jako jedynaczka miałam tam okazję do nawiązywania relacji z rówieśnikami.

A – jak mówiłyśmy wcześniej – kontakt z drugim człowiekiem jest bardzo ważny.

Istotna jest też wrażliwość na otaczających nas ludzi, dostrzeżenie problemów rodzinnych czy osobistych ucznia, który nie manifestuje ich zachowaniami agresywnymi. To właśnie nauczyciel, dzięki codziennemu kontaktowi z młodym człowiekiem, ma największą możliwość odczytania niepokojących, a łatwych do przeoczenia sygnałów – smutku, lęku

itp. Oczywiście nauczyciela powinni wspierać inni specjaliści: psycholog, pedagog czy pielęgniarki środowiskowe, ale jest ich w szkołach zbyt mało.

**Czy nie jest tak, że często zaniedbujemy profilaktykę i podejmujemy działania dopiero w sytuacji kryzysowej?**

Rzeczywiście, dzieje się tak. Tymczasem zapobieganie chorobom nie jest tylko obowiązkiem moralnym, etycznym – również względy ekonomiczne powinny skłaniać nas do zajęcia się tym zagadnieniem. Żyjemy dłużej, dotykają nas bardzo kosztowne choroby: układu sercowo-naczyniowego, onkologiczne, cukrzyca. Nie poradzimy sobie z rosnącymi kosztami leczenia, musimy postawić na zapobieganie chorobom. W działaniach profilaktycznych liczę przede wszystkim na pielęgniarki oraz absolwentów kierunku zdrowie publiczne na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym.

**Jakie oczekiwania wiąże Pani z drugą konferencją z cyklu Zdrowy Pomorzanie, jakich efektów spodziewa się?**

Uczestnictwo w konferencji było dobrowolne, a zatem już sam fakt przyścia na to spotkanie stanowił wyraz zainteresowania poruszaną tematyką i świadczył o potrzebach szkół. Chcielibyśmy wyposażać przychodzące do nas osoby w siły i narzędzia do przekładania na praktyczne działania zagadnień omawianych podczas konferencji. Oczywiście osobą decyzyjną w szkole jest dyrektor, ale psycholog czy nauczyciel może podjąć temat, zainicjować rozmowę o istniejącym problemie. Jest to też rola rad rodziców. Problemy rodzinne uczniów stanowią zjawisko powszechne – nie zawsze dotyczą one sytuacji dramatycznych, ale młodych ludzi często boleśnie dotykają konsekwencje rozwodów rodziców czy wyjazdów zagranicznych w poszukiwaniu pracy. Życzliwa uwaga szkoły może zapobiec nieszczęściu, pomagając uczniowi odnaleźć się w nowej i trudnej dla niego sytuacji. Często dzieje się tak, że najbardziej efektywnie mogą pomóc osoby nie zaangażowane bezpośrednio w problem.

**Czy samorząd wojewódzki oraz samorządy lokalne są odpowiedzialne za współtworzenie bezpiecznego klimatu społecznego w szkole?**

Oczywiście, że tak. Władze samorządowe są odpowiedzialne za zapewnienie warunków do realizacji procesów prozdrowotnych w rodzinach i szkołach.

*Nie poradzimy sobie z rosnącymi kosztami leczenia, musimy postawić na zapobieganie chorobom.*

*Życzliwa uwaga szkoły może zapobiec nieszczęściu, pomagając uczniowi odnaleźć się w nowej i trudnej dla niego sytuacji.*

*Władze samorządowe są odpowiedzialne za zapewnienie warunków do realizacji procesów prozdrowotnych w rodzinach i szkołach.*

Stąd też organizacja konferencji z cyklu *Zdrowy Pomorzanie* – samorząd województwa powinien zwracać uwagę na pojawiające się problemy, inicjować wspólną dyskusję i poszukiwanie rozwiązań. Planujemy organizowanie podobnych spotkań co dwa lata. W najbliższym czasie ma dojść do podpisania porozumienia pomiędzy Wojewodą Pomorskim a Marszałkiem Województwa Pomorskiego dotyczącego między innymi kontynuacji realizacji polityki zdrowotnej

w szkołach naszego regionu. Dotychczasowe konferencje z cyklu *Zdrowy Pomorzanie* odbywały się pod patronatem Wojewody Pomorskiego i przy udziale Pomorskiego Kuratora Oświaty, mam nadzieję jednak, że wspomniane porozumienie pozwoli na rozszerzenie zakresu działań. Warto byłoby skorzystać z doświadczeń europejskich, sięgnąć po programy, które sprawdziły się w praktyce w innych krajach. W wielu szkołach zachodnich wprowadzono m.in. udane rozwiązania dotyczące zdrowego odżywiania – wymagało to przede wszystkim zmian w mentalności, czasem organizacji, natomiast nakłady finansowe były minimalne.

Niezwykle cenne jest też promowanie przykładów dobrych praktyk. Podczas tegorocznej konferencji zwróciłam szczególną uwagę na działalność wolontariatu w szkole, działalność bardzo bogatą i zróżnicowaną. Ten sposób pracy z uczniami okazuje się niezwykle skuteczny w budowaniu relacji interpersonalnych. Co więcej, kiedy podejmujemy pracę na rzecz innych, nasze osobiste problemy maleją, łatwiej sobie z nimi radzimy.

**Jak jeszcze Samorząd Województwa Pomorskiego postrzega swoją rolę w kreowaniu polityki zdrowotnej w szkołach i placówkach oświatowych regionu?**

Opracowana została Strategia Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020, obecnie trwają prace nad regionalnymi programami strategicznymi. Kładziemy nacisk na naukę i wychowanie – wspomaganie dzieci uzdolnionych, ale też niepełnosprawnych czy zagrożonych wykluczeniem społecznym. Przewidziane są również działania służące kształtowaniu zdrowego stylu życia. Czekamy na wsparcie finansowe, spodziewamy się znaczących środków unijnych na działania z zakresu budowania kapitału społecznego, w tym edukacji. Ponieważ tak ważny jest całościowy rozwój uczniów, mam nadzieję na realizację w szko-

łach nowych, ciekawych programów z pogranicza zdrowia, wychowania i kształcenia.

**Jaki powinien być zdrowy Pomorzanie? Do czego dążymy, podejmując działania na rzecz edukacji zdrowotnej w naszym regionie?**

Zdrowy Pomorzanie powinien podejmować aktywność fizyczną, a także przestrzegać podstawowych zasad racjonalnego odżywiania: jeść regularnie, pięć małych posiłków dziennie. Zdrowy Pomorzanie ma być szczupły, ponieważ otyłość sprzyja powstawaniu wielu chorób. Zdrowy Pomorzanie ma nie palić papierosów i nie nadużywać alkoholu.

Nowym problemem, dotyczącym przede wszystkim młodego pokolenia, jest sięganie po narkotyki i dopalacze. Jest on związany z nieumiejętnym radzeniem sobie ze stresem, ale może być też pochodną braku respektu wobec leków. Małym dzieciom podajemy lekarstwa i suplementy w formie cukierków, żelków, lizaków – w ten sposób nie uczymy ich ostrożności w korzystaniu z farmaceutyków. Wcześniejsze pokolenia miały świadomość, że sięgnięcie po lekarstwo to ostateczność. Dziś na każdym kroku stykamy się z reklamami środków na wszelkie dolegliwości, lekarstwa są łatwo dostępne i stanowią element naszej codzienności. Myślę, że właśnie dlatego młodzi ludzie z taką łatwością sięgają po narkotyki czy dopalacze, nie zastanawiają się nad konsekwencjami ich stosowania dla układu nerwowego, mózgu. Jest to na pewno temat, który warto podejmować w ramach godzin do dyspozycji wychowawcy. Wiem, że Katedra Farmacji GUM przygotowała program wspierający szkoły w tym zakresie.

**Czy określony został już temat kolejnej, trzeciej konferencji z cyklu Zdrowy Pomorzanie?**

Jeszcze nie. Ideą przewodnią każdego kolejnego spotkania jest dodawanie nowego wątku do tematu edukacji zdrowotnej. Pierwszą konferencję poświęciliśmy zagadnieniom odżywiania i aktywności fizycznej, podczas drugiej oba te problemy były obecne, ale uzupełniliśmy je o kwestie dotyczące stresu. Może kolejne spotkanie warto poświęcić tematowi stosunku do leków i parafarmaceutyków? Cenne mogłoby też być przyjrzenie się pozytywnemu i negatywnemu wpływowi przekazów medialnych na styl życia.

Przy określaniu tematu przyszłej konferencji liczę na Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, które tak aktywnie uczestniczyło w organizacji dotychczasowych spotkań. Myślę, że Centrum może pomóc nam rozeznaczyć, jakie tematy byłyby ważne dla nauczycieli.

**Kończąc naszą rozmowę, chciałobyśmy jeszcze poprosić Panią Marszałek, osobę obciążoną licznymi obowiązkami i dużym zakresem odpowiedzialności, o wskazówki, w jaki sposób skutecznie dbać o swoje zdrowie emocjonalne i budować wokół siebie bezpieczny społecznie klimat.**

Dobrym relacjom międzyludzkim, prywatnym i zawodowym, sprzyja udana komunikacja. Należy przede wszystkim dbać o otwartość w rozmowach. Na szczęście ja lubię rozmawiać...

Dbanie o własne zdrowie emocjonalne nie jest łatwe, zwłaszcza gdy pełniona funkcja wymaga podejmowania trudnych decyzji, np. dotyczących likwidacji miejsc pracy. Ale myślę, że radzenie sobie ze stresem nie jest łatwe dla nikogo. Pomaga wsparcie bliskiej osoby, jej obecność, zauważenie naszych problemów. Życzliwość drugiego człowieka dodaje nam sił do przezwyciężenia trudności. I takiej właśnie życzliwej obecności innych osób wokół nas życzę nauczycielom czytającym „Edukację Pomorską”.

Kolejnym istotnym zagadnieniem jest identyfikacja problemu, przyznanie, że wobec natłoku kłopotów czy zmian muszę zadbać o siebie. Jeżeli mam świadomość, jakie reakcje wywołuje u mnie stres, łatwiej poradzę sobie z trudną sytuacją.

Pomogą tu zdrowe nawyki żywieniowe: regularność posiłków, jedzenie śniadania przed wyjściem do pracy, wygospodarowanie czasu na ciepły posiłek w ciągu dnia, niezajadanie stresu – sięganie po warzywa i owoce zamiast słodczy. Sprzyja to ograniczaniu wahań poziomu cukru w organizmie, wpływa pozytywnie na samopoczucie, ogranicza nerwowość. Napięcie rozładowuje też aktywność fizyczna, niekoniecznie bardzo intensywna – wystarczy spacer na świeżym powietrzu.

Pomocne może być też dostrzeżenie problemów innych osób, skupienie się na udzieleniu im wsparcia, oderwanie od własnych kłopotów.

Czasem najlepszym lekarstwem na stres jest myśl o urlopie, w moim przypadku najchętniej spędzanym z książką w ręku, z dala od codziennego gwaru i pośpiechu...

Cały czas zmagamy się ze stresem, ale ponieważ tyle wokół nas pozytywów, nie warto marnować życia na smucenie się.

**Dziękujemy za rozmowę.**

■

*Nie uczymy dzieci ostrożności w korzystaniu z farmaceutyków.*

*Jeżeli mam świadomość, jakie reakcje wywołuje u mnie stres, łatwiej poradzę sobie z trudną sytuacją.*

## Słowniczek opracowany na podstawie materiałów konferencyjnych

**PSYCHOLOGIA ZDROWIA** – całokształt specyficznego, oświatowego, naukowego i profesjonalnego wkładu psychologii jako dyscypliny do promocji i utrzymywania zdrowia, zapobiegania i leczenia chorób, rozpoznawania etiologicznych i diagnostycznych korelatów zdrowia, choroby i zbliżonych dysfunkcji, a także do analizy i optymalizacji systemu opieki zdrowotnej i kształtowania polityki zdrowotnej (Matarazzo, 1982). Dział psychologii, zajmującym się poznaniem wpływu czynników psychologicznych na to, że ludzie pozostają zdrowi, określeniem ich znaczenia w powstawaniu chorób oraz ich roli w kształtowaniu zachowań ludzi, kiedy zachorują (Shelley Taylor, 1986). Wykracza więc poza tradycyjnie rozumianą problematykę medyczną. W poszukiwaniu psychospołecznych korelatów zdrowia i choroby obejmuje wszystkie najważniejsze obszary życia i aktywności człowieka pod kątem ich związków ze zdrowiem i chorobą. W tym kontekście interesuje się: rodziną, szkołą, miejscem pracy itp.

**ZDROWIE** – ciągłe poszukiwanie i utrzymywanie równowagi wobec obciążeń, z którymi nieustannie musi zmagać się człowiek. Jest to podejście dynamiczne i interakcyjne. **CHOROBA** jest następstwem niewydolności tego procesu. Do załamania zdrowia dochodzi wtedy, gdy brakuje energii i/lub umiejętności, aby sprostać wymaganiom życiowym.

**KRYZYS** – oznacza, w sensie ogólnym, wybór, decydowanie, zmaganie się, walkę, w której konieczne jest działanie pod presją czasu. Kryzys poszerza znaczenie o takie cechy, jak nagłość, urazowość i subiektywne konsekwencje urazu w postaci przeżyć negatywnych. Władysław Kopański określa kryzys zgodnie z jego greckim pochodzeniem jako okres przełomu, przesilenie, decydujący zwrot, a także okres załamania gospodarczego.

**WYPALENIE ZAWODOWE** – zespół wyczerpania emocjonalnego, depersonalizacji oraz obniżonego poczucia dokonań osobistych, który może wystąpić u osób pracujących (Maslach, Jackson, 1981, 1984, 1986).

**WYCZERPANIE EMOCJONALNE** – termin odnoszący się do poczucia danej osoby, że jest nadmiernie obciążona emocjonalnie, a jej zasoby emocji zostały w znacznym stopniu uszczuplone. Może przejawiać się m.in. obniżonym nastrojem, niepokojem, zniechęceniem, rozczarowaniem, uczuciem bezradności i beznadziejności, a także stałym zmęczeniem i odczuwaniem różnorodnych dolegliwości somatycznych.

**DEPERSONALIZACJA** – negatywne lub obojętne reagowanie na innych ludzi, którzy zwykle są odbiorcami usług danej osoby. Zjawisko to zawiera w sobie również stosowanie technik obronnych w relacji wychowawca – dziecko, np. dystansowanie się, czyli odsuwanie od siebie trudnych problemów dziecka, unikanie z nim kontaktu.

**OBNIŻONE POCZUCIE DOKONAŃ WŁASNYCH** – spadek poczucia własnych sukcesów w pracy. Przejawia się:

- odczuciem braku jakichkolwiek osiągnięć w swojej pracy z dziećmi
- pesymizmem co do realnej możliwości pomocy
- niską samooceną swoich możliwości zawodowych
- poczuciem niedoceniań i własnej przegranej.

**INTERWENCJA KRYZYSOWA** – zespół specjalistycznych działań, głównie o charakterze psychologicznym, powiązanych z innymi, np. socjalnymi, prawnymi, medycznymi, na rzecz osób oraz rodzin znajdujących się w: sytuacji grożącej kryzysem, kryzysie lub przewlekłych stanach kryzysowych. Interwencja kryzysowa ma na celu zapobieżenie utracie lub przywrócenie utraconej równowagi w wymiarze psychicznym i społecznym, zdolności do działania oraz autonomii osób i rodzin doświadczających kryzysu

**ANALIZA TRANSAKCYJNA (AT)** – stworzona przez Erica Berne'a psychologiczna koncepcja stosunków międzyludzkich, opierająca się na idei wyodrębnienia w Ja trzech współistniejących schematów zachowania i odczuwania, przybierających formę: Ja-Dorosły, Ja-Dziecko, Ja-Rodzic.

M.K.



# Bezpieczny klimat społeczny w szkole

Anna Krajnowska,  
nauczyciel konsultant CEN ds. historii i wiedzy o społeczeństwie  
współpraca: Marzena Kozłowska,  
nauczyciel konsultant CEN ds. pedagogiki

**W województwie pomorskim realizowany był długofalowy program rozwoju systemu opieki zdrowotnej *Zdrowie dla Pomorzan 2005–2013*, mający na celu poprawę stanu zdrowia mieszkańców naszego regionu. Jednym z działań w ramach ww. programu było zainicjowanie konferencji z cyklu *Zdrowy Pomorzanie***

konferencja z cyklu *Zdrowy Pomorzanie*, zatytułowana *Bezpieczny klimat społeczny w szkole*, przeodbyła się 10 stycznia 2014 r. w godzinach 10.00–14.00 w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku. Gospodarzem spotkania był Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. Patronat honorowy nad konferencją objęli: Krystyna Szumilas, minister edukacji narodowej, i Bartosz Arłukowicz, minister zdrowia, zaś patronat medialny – serwis [www.gdansk.naszemiasto.pl](http://www.gdansk.naszemiasto.pl), Dziennik Bałtycki, Radio Gdańsk oraz TVP Gdańsk.

W organizacji konferencji uczestniczyło Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku; prowadzenia spotkania podjęła się Ewa Furche, wicedyrektor Centrum.

Konferencja adresowana była przede wszystkim do dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek oświatowych województwa pomorskiego, szkolnych pedagogów i pielęgniarek oraz przedstawicieli samorządów lokalnych – osób odpowiedzialnych za edukację i politykę społeczną oraz zdrowotną w regionie. W bezpłatnej konferencji wzięło udział 405 osób.

Celem spotkania było podniesienie świadomości uczestników w zakresie szeroko rozumianego zdrowia psychicznego młodego człowieka, m.in. odporności psychicznej na stres i umiejętności radzenia sobie z nim oraz wpływu sytuacji stresowych na ogólną kondycję zdrowotną. Konferencja łączyła problematykę zdrowotną i edukacyjną – dwie dziedziny niezwykle istotne dla rozwoju regionu pomorskiego. Działania na rzecz zdrowego funkcjonowania ucznia w szkole wskazwane są również jako priorytet krajowy: od dwóch lat zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa znajdują się

wśród podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa. Przyjęta formuła spotkania zakładała określenie aktualnego stanu w zakresie bezpiecznego klimatu w pomorskich szkołach, wskazanie obszarów wymagających szczególnej uwagi i troski, a także umożliwienie wymiany doświadczeń oraz poszukania rozwiązań istniejących problemów.

Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, w wystąpieniu otwierającym konferencję przypomniał, jak ważne miejsce w Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2015–2020 zajmuje

polityka zdrowotna i edukacyjna. Zapisane w Strategii dążenia do poprawy stanu zdrowia mieszkańców oraz wzrostu efektywności kształcenia w regionie znalazły swoje odzwierciedlenie w dwóch regionalnych programach strategicznych: *Zdrowie dla Pomorzan* oraz *Aktywni Pomorzanie*.

Hanna Zych-Cisoń, wicemarszałek województwa pomorskiego, nawiązała do I konferencji z cyklu *Zdrowy Pomorzanie*, przeprowadzonej w 2010 r., a także dokonała wprowadzenia do tematyki tegorocznego spotkania. Pani wicemarszałek wskazała działania podejmowane przez samorząd województwa, wynikające z głębokiego przekonania, że przyszłość naszego regionu zależy od kondycji zdrowotnej i jakości wykształcenia kolejnych pokoleń. W tym kontekście podkreśliła znaczenie zagadnień poruszanych podczas konferencji *Bezpieczny klimat społeczny w szkole*.

W dalszej części spotkania wykłady wygłosiły osoby cenione w środowisku akademickim i psychologicznym regionu oraz kraju. Pracownicy naukowcy, eksperci

*Konferencja łączyła problematykę zdrowotną i edukacyjną – dwie dziedziny niezwykle istotne dla rozwoju regionu pomorskiego.*

*Zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa znajdują się wśród podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa.*

## Zdaniem uczestników konferencji

### Bezpieczny klimat społeczny w szkole to...

... zadbanie o siebie i innych.

... współpraca rodziców, pracowników szkoły i uczniów.

... zapewnienie komfortowych warunków do pracy nauczycielom oraz do nauki – dzieciom i młodzieży, zadbanie o właściwe relacje interpersonalne pomiędzy osobami tworzącymi szkolną społeczność: rodzicami, uczniami, nauczycielami i dyrekcją.

... przyjazna atmosfera, wsparcie koleżanek i kolegów, docenianie pracy.

... partnerskie relacje wszystkich podmiotów, sprawna komunikacja, porozumienie.

z dziedziny psychologii, psychiatrii i psychotraumatologii w swoich wystąpieniach odnosili się do wybranych aspektów zdrowia psychicznego człowieka oraz kondycji i odporności psychicznej współczesnego społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem stanu omawianych zjawisk u dzieci i młodzieży z województwa pomorskiego. Prelegenci zwracali uwagę na fakt, że budowaniu bezpiecznego klimatu społecznego w szkole nie zawsze poświęca się należyłą uwagę. Zagadnienie to, podobnie jak inne kwestie wychowawcze, bywa uważane za mniej istotne niż kształcenie przedmiotowe i przygotowanie do egzaminów zewnętrznych. Tymczasem dbałość o relacje międzyludzkie w szkole oraz zdrowie psychiczne uczniów sprzyja budowaniu motywacji do nauki i wpływa pozytywnie na efektywność kształcenia.

Dr hab. med. Bogusław Borys, psy-

cholog, terapeuta, pracownik Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, w swym wystąpieniu zatytułowanym *Psychologia zdrowia – nowe, szersze spojrzenie na problematykę zdrowia i choroby* przybliżył słuchaczom medyczne zna-

czenia pojęć: zdrowie i choroba, a także ukazał je w kontekście psychologii oraz stylu, wartości i jakości życia. W końcowej części odniósł się również do coraz powszechniejszego zjawiska stresu oraz

wpływu, jaki wywiera on na podejmowanie codziennych wyborów.

Następne wystąpienie nosiło tytuł: *Diagnoza stanu zdrowia psychicznego „na teraz” – sytuacja w województwie pomorskim* i zostało wygłoszone przez dr n. med. Izabelę Łucką, konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży w ramach Pomorskiego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego 2012–2015. Prelegentka przedstawiła aktualne dane na temat stanu zdrowia dzie-

*Dbłość o relacje międzyludzkie w szkole oraz zdrowie psychiczne uczniów sprzyja budowaniu motywacji do nauki i wpływa pozytywnie na efektywność kształcenia.*



Fot. B. Kwaśniewska



Fot. archiwum szkolne

ci i młodzieży w naszym województwie w ujęciu statystycznym. Wskazała również najważniejsze cele, jakie przyświecają środowiskom mającym bezpośredni wpływ na prowadzenie skutecznej terapii – są to: zapobieganie wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży oraz dostosowanie wymagań szkolnych do możliwości osób w kryzysie psychicznym. Ponadto prelegentka zwróciła uwagę na wzrastające potrzeby oraz oczekiwania wobec terapii psychologicznej dzieci i młodzieży.

Do wspomnianej wyżej tematy-

ki nawiązywało wystąpienie *Życie to stres – pojęcie stresu i jego wpływ na życie. Wypalenie zawodowe, teoria według praktyka*, wygłoszone przez Dorotę Modrzyńską, psychologa, certyfikowanego psychoterapeutę psychoanalitycznego, specjalistę psychotraumatologii w zakresie psychoterapii i szkoleń, a także specjalistę terapii uzależnień i współzależnień. Prelegentka podsumowała miejsce oraz rolę stresu w życiu współczesnego społeczeństwa, a następnie zwróciła uwagę na kilka ważnych elementów, które – w prosty sposób – po-



Fot. B. Kwaśniewska

### **Bezpieczny klimat społeczny w szkole to...**

*... sytuacja, kiedy uczniowie czują się dobrze w szkole, chętnie podejmują działania, wychodzą z inicjatywą.*

*... przewidywalny, troskliwy oraz zaangażowany nauczyciel i wychowawca, stawiający granice oraz wymagający odpowiednich zachowań, dbający o poczucie bezpieczeństwa podopiecznych. To również wzajemny szacunek i umiejętność współpracy uczniów oraz wszystkich pracowników szkoły.*

*... adekwatne, zaspakajające potrzeby relacje nauczyciel – uczeń, nauczyciel – nauczyciel i uczeń – uczeń.*

*... pozytywne relacje pomiędzy uczniami i nauczycielami, ale również wewnątrz grona pedagogicznego. To poczucie bezpieczeństwa dla uczniów, szczególnie tych niedostosowanych społecznie, a także zrozumienie przez nauczycieli, że do szkoły przychodzi nie tylko uczeń, ale dziecko.*

*... stabilizacja i ciągłość w realizacji procesów wychowawczo-dydaktycznych w szkole.*



Fot. archiwum szkolne

### **Bezpieczny klimat społeczny w szkole to...**

... zapewnienie uczniom możliwości korzystania ze swoich praw, ale i wywiązywania się z obowiązków.

... chęć pójścia do pracy i satysfakcja z jej wykonywania. Jeżeli czują się bezpiecznie w swoim miejscu pracy, to bardziej efektywnie wykonują powierzone im zadania.

... wzajemne zaufanie uczniów i pracowników szkoły.

... otwartość, wspieranie uczniów w trudnych sytuacjach, udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a nie koncentrowanie się wyłącznie na osiągnięciu jak najwyższych wyników z egzaminów zewnętrznych.

... dbałość o budowanie systemu wartości młodego człowieka (czasem, niestety, zastępując w tym dom rodzinny), stwarzanie możliwości do rozwijania uczniowskich pasji, zachęcanie do budowania relacji również podczas atrakcyjnych zajęć pozalekcyjnych.

zwalają zachować kontrolę nad własnym życiem. Pośród nich znalazła się wskazówka, że warto inicjować takie relacje środowiskowe i społeczne, które nie będą tworzyły struktur rywalizacji. Należy poszukiwać tego, co ożywia nasze wnętrza, ponieważ zapobiegnie to rutynie, która jest zapieczeniem rozwoju. Ponadto warto zwrócić uwagę na zjawisko podatności na stres, poddawania się kryzysowi. Zagrożenie tymi problemami wzrasta, gdy trwamy w przekonaniu, że nasze szczęście zależy od innych ludzi. Dodatkowym zagrożeniem jest utrata umiejętności rozróżnienia czysto zawodowej oraz wyłącznie osobistej części życia jednostki.

Wystąpienie Małgorzaty Tartas, adiunkta Katedry Psychologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, specjalisty psychologii klinicznej i psychoterapeuty psychoanalitycznego, koncentrowało się wokół zagadnienia walki toczącej się pomiędzy instynktem śmierci a instynktem życia. Podczas wykładu pt. *Nie chce mi się żyć... dlaczego? – depresja i samobójstwa młodych ludzi jako problem XXI wieku* prelegentka poruszyła problemy depresyjności oraz śmierci samobójczej wśród dzieci i młodzieży. Omówiwszy pokrótce ww. zjawiska i scharakteryzowała ich przyczyny, skoncentrowała się na odpowiedzi na pytania; jak przygotować się do uczenia młodego człowieka pogrążonego w depresji, a także jak spojrzeć na samego

siebie, aby możliwym stało się rozpoczęcie procesu zdrowienia.

Refleksjami na temat: *Depresja i samobójstwa dzieci i młodzieży na podstawie doświadczeń Gdańskiego Centrum Interwencji Kryzysowej* podzielił się ze słuchaczami Krzysztof Sarzała, pedagog, psychoterapeuta, kierownik GCIK. Rozważania prelegenta koncentrowały się wokół działań profilaktycznych oraz przybliżenia istoty interwencji kryzysowej, która jest zespołem specjalistycznych działań – głównie o charakterze psychologicznym, ale też powiązanych z innymi, np. socjalnymi, prawnymi czy medycznymi – na rzecz osób oraz rodzin znajdujących się w sytuacji grożącej kryzysem, kryzysie lub przewlekłych stanach kryzysowych. Interwencja kryzysowa ma na celu zapobieżenie utracie równowagi lub przywrócenie utraconej równowagi (w wymiarze psychicznym i społecznym), zdolności do działania oraz autonomii osób i rodzin doświadczających kryzysu.

Ostatnim wystąpieniem w pierwszej części była prezentacja *Zadbaj o siebie i o swoich bliskich, czyli analiza transakcyjna (AT) w treningu asertywności*, przedstawiona przez dr Zbigniewa Wieczorka, pedagoga społecznego i socjologa, członka Zespołu Badawczego Edukacyjnej Analizy Transakcyjnej oraz adiunkta w Zakładzie Pedagogiki Społecznej i Terapii Pedagogicznej w Częstochowie. Uczestnicy spotkania mieli okazję zapoznać

się z psychologiczną koncepcją analizy transakcyjnej autorstwa E. Berne'a, opartej na idei wyodrębnienia w Ja jednostki trzech współistniejących schematów zachowania i odczuwania, przybierających formę: Ja-Dorosły, Ja-Dziecko oraz Ja-Rodzic. Po dokonaniu analizy poszczególnych elementów ww. koncepcji prelegent podkreślił, że analiza transakcyjna pomaga w rozumieniu zachowań i daje narzędzia do ich zmiany [więcej o analizie transakcyjnej na str. 14-18 – przyp. red.].

Druga część konferencji nosiła tytuł: *Dialog społeczny w szkole (uczeń – nauczyciel – rodzic) jako podstawa dobrego zdrowego funkcjonowania ucznia w szkole – dobre praktyki*, a prelegenci byli osobami bezpośrednio związanymi z codzienną praktyką szkolną. Jako pierwsza wystąpiła Joanna Kiedrowicz z wykładem *Refleksje psychologa szkolnego na podstawie sondy przeprowadzonej wśród uczniów szkoły w Żukowie i własnych doświadczeń*. Następnie Agnieszka Paczkowska podzieliła się swoimi doświadczeniami z pracy psychologa hospicyjnego podczas wystąpienia *Żałoba wśród uczniów – wybrane przykłady działań podjętych w szkołach*. Kolejny wykład, wygłoszony przez Joannę Brzuskowską, nosił tytuł *Poradnia pedagogiczno-psychologiczna, jako jedno z miejsc dialogu społecznego: uczeń – nauczyciel – rodzic*. W ostatniej prezentacji, *Bezpieczny klimat w szkole promującej zdrowie. Szkoła Podstawowa nr 50 w Gdańsku*, Karolina Wasiak podzieliła się doświadczeniami gdańskich nauczycieli.

Wystąpienia wygłoszone w drugiej części konferencji koncentrowały się wokół zagadnienia budowania poczucia bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego jako jednej z podstawowych potrzeb człowieka. Jak podkreślali prelegenci, bez zapewnienia bezpiecznego środowiska edukacyjnego trudno oczekiwać sukcesów w kształceniu oraz wychowaniu dzieci i młodzieży. To właśnie spotkanie z drugim człowiekiem, odbywające się w at-

mosferze wzajemnego szacunku i życzliwego zainteresowania, stwarza warunki do pełnego rozwoju potencjału ucznia, niezależnie od warunków lokalowych czy wyposażenia, jakie posiada placówka edukacyjna. Bezpieczny klimat społeczny w szkole zapobiega wielu zjawiskom niepożądanym i znacznie usprawnia rozwiązywanie pojawiających się problemów. Coraz częściej to poziom bezpieczeństwa, a nie wysokie wyniki egzaminów czy atrakcyjna oferta zajęć pozalekcyjnych wskazywany jest przez rodziców jako jedno z głównych kryteriów branych pod uwagę przy wyborze

szkoły dla dziecka. Zapewnienie bezpiecznego klimatu w szkole nabiera szczególnego znaczenia i wymaga współpracy wielu podmiotów: uczniów, rodziców, nauczycieli, pedagogów, psychologów, pielęgniarek szkolnych, dyrektorów szkół i placówek oświatowych, przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, uczelni, organizacji pozarządowych i in.

Wśród uczestników II konferencji z cyklu *Zdrowy Pomorzanie*, licznie zebranych w sali Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, obecni byli przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Gdańsku, władz samorządowych województwa pomorskiego, środowisk medycznych i naukowych, a także dyrektorzy oraz nauczyciele pomorskich placówek i szkół wszystkich etapów edukacyjnych. Spotkanie w tak szerokim gronie miało zwrócić powszechną uwagę na poruszane problemy, a także przyczynić się do podejmowania wspólnych działań na rzecz poprawy stanu zdrowia psychicznego pomorskich uczniów. Jedna konferencja ani nawet cykl spotkań nie przyniosą bezpośredniego i wymiernego efektu w postaci zapewnienia bezpiecznego klimatu społecznego we wszystkich pomorskich szkołach i placówkach oświatowych. Podjęcie dialogu może jednak stanowić punkt wyjścia do zmiany otaczającej nas rzeczywistości.

*Spotkanie z drugim człowiekiem, odbywające się w atmosferze wzajemnego szacunku i życzliwego zainteresowania, stwarza warunki do pełnego rozwoju potencjału ucznia.*

*Bezpieczny klimat społeczny w szkole zapobiega wielu zjawiskom niepożądanym i znacznie usprawnia rozwiązywanie pojawiających się problemów.*

### **Bezpieczny klimat społeczny w szkole to...**

*... dbałość o relacje interpersonalne, szukanie kompromisu, wzajemne wystuchanie racji obu stron. Również gotowość do dialogu pomiędzy różnymi pokoleniami nauczycieli: otwarcie się na młodą kadrę, danie jej szansy, przyznanie, że – mimo wieloletniego doświadczenia w pracy zawodowej – nie mam monopolu na wiedzę. Jako dyrektor staram się dbać o to, aby każdy pracownik mógł wyrazić swoją opinię, dokonać samooceny pracy.*

*... bezpieczne relacje społeczne – one wpływają na atmosferę, poczucie satysfakcji i lepsze wyniki pracy. Ważna jest też tolerancja wobec błędów, które zdążają się nam wszystkim, a także otwartość na zmiany.*

J.A., K.O., M.U., M.B.-U.

# Zadbaj o siebie i o swoich bliskich, czyli analiza transakcyjna w treningu asertywności

dr Zbigniew Wieczorek,  
adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Społecznej  
i Terapii Pedagogicznej w Częstochowie

Pojęcie asertywności zadomowiło się już bardzo dobrze w świadomości społecznej, pojawia się nie tylko w fachowych opracowaniach, lecz także w mowie potocznej. Pomimo tej popularności ciągle zdarza się, że asertywność jest mylona z agresją czy złym wychowaniem. Czasami nie chodzi nawet o niezrozumienie, ale wręcz świadome naruszanie cudzych granic psychologicznych pod pozorem własnej asertywności i pod pretekstem zadbania o siebie. Pozorna asertywność oznacza dbanie o siebie i korzystanie z praw i możliwości, które są nam dostępne. Taka postawa może w dalszej perspektywie prowadzić do niezbyt przyjemnych dla nas konsekwencji, zarówno z punktu widzenia własnego wizerunku, jak i relacji z innymi. Prawdziwa asertywność polega na realizowaniu swoich praw w taki sposób, żeby nie naruszać praw innych – dbamy o siebie, dbając też o swoje otoczenie. Jest to partnerska postawa wynikająca z poczucia własnej wartości i wzbogacona zestawem kompetencji społecznych pozwalających na sprawne realizowanie swoich planów.

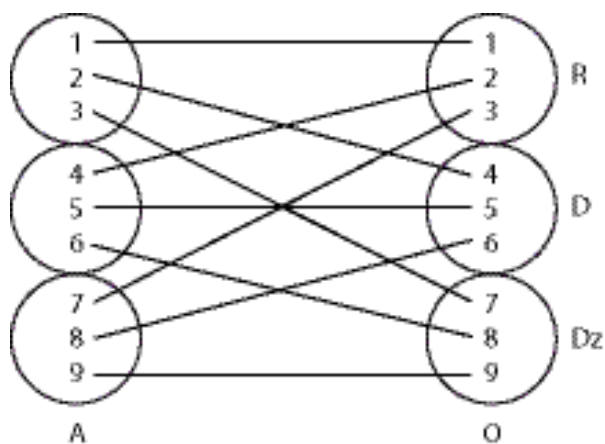
**Tak** przedstawione rozumienie asertywności czyni z niej wartość, do której dążymy przez całe życie, a nie tylko zdobywamy jednorazowo, korzystając np. z odpowiedniego treningu. W naturalny sposób dbając o siebie, dbamy o nasze otoczenie – prawa stanowiące w partnerski sposób służą wszystkim użytkownikom. Podobnie jak przy nauce języków obcych, ważne jest ciągle korzystanie z nowych umiejętności, ich doskonalenie i utrwalanie. Wyznacznikiem osiągnięcia znacznej biegłości w obcym języku jest umiejętność myślenia w nim i przekazywania myśli bezpośrednio, bez potrzeby tłumaczenia – biegłość w asertywności przekłada się na takie działania, w których nie musimy walczyć o swoje

prawa, ale stanowią je w sposób naturalny i nienaruszający. Tutaj rodzi się kolejny problem: jeśli nasze zachowanie przejdzie od klasycznej nieświadomej niekompetencji do nieświadomej kompetencji, może się zdarzyć, że stracimy refleksyjność, pozwalającą nam na znalezienie złotego środka pomiędzy swoimi prawami a prawami innych. Tutaj wkracza zasygnalizowana w tle analiza transakcyjna – stworzona przez Erica Berne'a psychologiczna koncepcja stosunków międzyludzkich, opierająca się na idei wyodrębnienia

*W naturalny sposób dbając o siebie, dbamy o nasze otoczenie – prawa stanowiące w partnerski sposób służą wszystkim użytkownikom.*

w Ja trzech współistniejących schematów zachowania i odczuwania, przybierających formę: Ja-Dorosły, Ja-Dziecko i Ja-Rodzic. Koncepcja ta może pomóc zrozumieć nasze zachowania, odkryć motywy innych i przewidzieć konsekwencje naszych czynów.

Przedstawiony powyżej podział osoby na trzy stany pozornie przypomina psychoanalityczny podział na ego, superego i libido. Jednakże tam mówimy o różnych aspektach jednego ja, zaś w analizie transakcyjnej podkreśla się, że stany Ja funkcjonują niezależnie od siebie, a człowiek w danym momencie może reagować z pozycji tylko jednego stanu. W każdym z nich można wydzielić pewne struktury składowe, różnie nazywane w zależności od autora. Jeżeli pominiemy ich aspekt funkcjonalny, a zajmiemy się strukturalnym, to okaże się, że można w nich odnaleźć podstawy Rodzica, Dorosłego i Dziecka<sup>1</sup>. Mamy więc Rodzica Rodzica, Dorosłego Rodzica, Dziecko Rodzica itd., analogicznie w pozostałych stanach. Jest to wynik tego, iż struktury Ja tworzyły się na podstawie kontaktu z istotnymi osobami z naszego dzieciństwa, które przecież posiadały swojego Rodzica, Dorosłego i Dziecko, tworzące się więc stany Ja muszą być, siłą rzeczy, analogiczne do swoich pierwowzorów. Należy przy tym pamiętać, że mimo pewnego scenariusza, wyposażenia w określone predyspozycje i przekonania, człowiek w ujęciu analizy transakcyjnej jest istotą kreatywną i samostanowiącą. Udział poszczególnych stanów podległy jest woli i może być modyfikowany.



Rysunek 6. Diagram powiązań

Źródło: E. Berne, *W co grają ludzie*, Warszawa 1997, s. 24

<sup>1</sup> zob. Z. Wieczorek, *Struktura osobowości Ja – Dorosły jako czynnik weryfikujący skuteczność nauczania metodami aktywizującymi*, niepublikowana praca magisterska WSP, Częstochowa 1995.

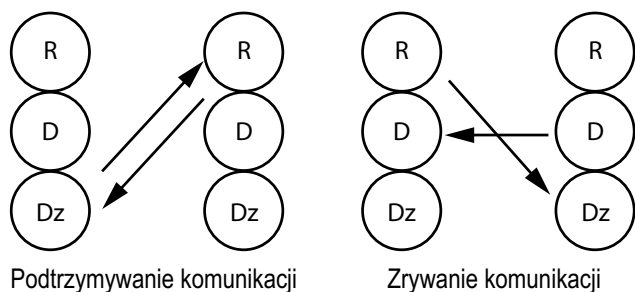
Stany Ja mogą komunikować się same ze sobą, tworząc wewnętrzne dialogi, a nierzadko wręcz kłótnie. Komunikując się z innymi ludźmi, wysyłamy komunikaty od jednego z naszych stanów Ja do stanów Ja innych ludzi. Możliwość funkcjonowania stanów ego można przyrównać do różnych odmian jaźni społecznej. Każdy stan funkcjonalnie jest odrębny od pozostałych, a ewentualne zażębianie (nazywane kontaminacjami) prowadzi do zniekształceń w odbiorze rzeczywistości i do dysfunkcji, np. jeśli stan Dziecka wymieszają się z Dorosłym, każda analiza sytuacji będzie zakłócana przez różnego rodzaju emocje, tak jak to się dzieje przy uprzedzeniach. Istnieje jednak możliwość zintegrowania stanu Dorosłego z pozostałymi, nie na zasadzie kontaminacji, lecz poprzez włączenie ich aspektów na drodze poznawczej analizy własnych zachowań i intencjonalne wykorzystywania tych aspektów osoby, które są w danym momencie najbardziej funkcjonalne, np. Rodzica – gdy plotkujemy, a Dziecko – gdy jesteśmy na prywatce<sup>2</sup>. Dorosły, przejmując kontrolę nad Rodzicem i Dzieckiem, integruje osobowość w jedną funkcjonalną całość.

Komunikacja z samym sobą, taki wewnętrzny dialog, stanowi ogromną przeszkodę w drodze do asertywności. Jeśli nam się coś nie uda, często mamy tendencję do samooskarżania, ubliżania samemu sobie, czy w końcu do nałożenia na samego siebie jakiejś kary – zazwyczaj ograniczającej relacje z innymi, typu: „nigdy się nie odezwę” czy „nigdy już nikomu nie zaufam”. Destrukcyjna siła dialogu wewnętrznego wynika z naszego przekonania, że to, co sami sobie mówimy, jest prawdą. Z punktu widzenia analizy transakcyjnej jest to jednak głos stanu Ja-Rodzic, który beszta Ja-Dziecko. Mamy niewielką szansę przerwać ten dialog, jeśli tego nie wiemy. Gdy pojawia się wewnętrzny głos mówiący, że jesteśmy „do bani”, powinno paść pytanie nie o to, czy to prawda, ale: kto to mówi? Gdy zdamy sobie sprawę, że jest to głos kogoś, kto w naszym wnętrzu pełni funkcję normatywnego rodzica, zrozumiemy, że komunikatowi jest tak daleko do prawdy, jak np. rodzicielskim stwierdzeniom, że skoro mamy bałagan w pokoju, to nigdy niczego w życiu nie osiągniemy. Wewnętrzny głos nie mówi prawdy – wyraża bardzo subiektywną opi-

<sup>2</sup> zob. M. James, D. Jongeward, *Narodzić się, by wygrać. Analiza transakcyjna na co dzień*, Poznań 1994, s. 305 – 349.

nię wynikającą z bardzo specyficznego punktu widzenia.

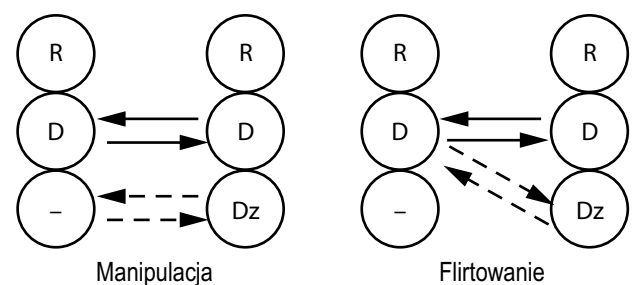
Wracając do komunikowania się i asertywności, w danym momencie możemy świadomie komunikować się za pomocą jednego stanu Ja. Wysyłamy wtedy komunikat do stanu Ja drugiej osoby, która może nań odpowiedzieć w sposób podtrzymujący lub zrywający komunikację. Kontakt utrzymuje się poprzez odpowiedź ze stanu, który odebrał komunikat do stanu, który go nadał. Kontakt zrywa się, jeśli odpowiemy z poziomu innego stanu lub przekaz skierujemy do stanu innego niż oczekiwany przez rozmówcę. Można to przedstawić na diagramach, które są chyba najbardziej charakterystycznym elementem analizy transakcyjnej:



Podtrzymywanie komunikacji

Zrywanie komunikacji

Jednocześnie, wraz ze świadomym komunikatem, możemy wysłać równoległe, intencjonalnie lub nie, przekaz z innego stanu Ja. Zazwyczaj przekazywany jest on w sposób niewerbalny i może: uzupełniać komunikat główny (jak to się dzieje np. w przypadku np. filtru) lub zakłócać go, jeśli w treści jest inny (jak wtedy, gdy próbujemy np. ukryć swoją wrogość). Na schemacie wygląda to następująco:



Manipulacja

Flirtowanie

Jeśli komunikat ukryty przebiega równoległe z komunikatem jawnym, mamy raczej do czynienia z żartem lub flirtem; jeśli jest skrzyżowany z jawnym – częściej możemy mówić o manipulacji<sup>3</sup>. W pierwszym przypadku prowadzimy na przykład rozmowę na tematy zawodowe, przekazując sobie jednocześnie niewerbalnie sygnały, że się lubimy – jeśli występuje kontaminacja, to podwójna. W drugiej sytuacji jeden

stan Ja, przekazując daną informację, jednocześnie wpływa na stan sąsiedni (zazwyczaj przekaz świadomy odbywa się na poziomie Dorosłego, zaś nieświadomy – na poziomie Rodzica, jeśli odwołujemy się do norm, lub Dziecka, jeśli odwołujemy się do emocji). Wywołuje to niezamierzoną kontaminację, zakłócającą u odbiorcy percepcję sytuacji, gdy tymczasem manipulator występuje z pozycji zintegrowanego Dorosłego. W praktyce analiza transakcyjna pozwala na identyfikowanie i modyfikowanie właśnie takich sytuacji, nazywanych „grami interpersonalnymi”. Grą nazywamy serię komplementarnych transakcji ukrytych prowadzących do dobrze określonego, dającego się przewidzieć wyniku [...] jest to okresowy, często powtarzający się zestaw transakcji, pozornie bez zarzutu, o utajonej motywacji [...] seria posunięć z pułapką [...]<sup>4</sup>.

Gra interpersonalna, czy też gra psychologiczna, ma swoją strukturę, którą można opisać za pomocą następującej formuły:  $F + H = R + P + K + Z$ , gdzie:

F –fortel; to sytuacja zbudowana przez inicjatora gry po to, aby złapać przeciwnika na haczyk;

H –haczyk; to rodzaj słabości, na który można złapać ofiarę gry, np. nerwowość, pożądanie seksualne, gadulstwo itp.;

R –reakcja; rezonans ze strony ofiary;

P –przełącznik; jest nagłą niespodziewaną zmianą ról;

K –konsternacja; to zmieszanie, zakłopotanie i zaskoczenie, w które wpada nagle ofiara;

Z –zapłata; wypłacana jest w postaci tzw. talonów psychologicznych dla obu stron; z reguły kończy grę lub zapoczątkowuje nową<sup>5</sup>.

Gra prowadzi do tego, żeby kosztem drugiej osoby na moment poczuć się lepiej. Przykładowo, grając w grę: „kto pojechał na najlepsze wakacje” lub „kto ma najgorszego męża”, na moment wygrywamy, bo nikt nas nie przeliczytuje i czujemy się lepiej, ale potem jest już tylko gorzej – dobry nastrój pryska, a zły mąż zostaje... Mając świadomość, że gra jest serią komunikatów różnych aspektów nas samych, łatwiej jest ją kontrolować i lokalizować punkty zapalne, a w ostateczności – przerywać, używając innego niż zazwyczaj stanu Ja. Bardzo skuteczne są w tej sytuacji także klasyczne techniki asertywne, jak „zasłona z mgły” czy „poszukiwanie krytyki”<sup>6</sup>.

Zastosowanie „poszukiwania krytyki” polega na stosowaniu zwrotu: *i co w tym złego*, jeśli ktoś za-

3 zob. E. Berne, *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 1997, s. 24 – 25.

4 E. Berne, *W co grają...*, s. 37.

5 J. Jagiela, *Narcystyczna szkoła*, Kraków 2007, s. 21.

6 zob. S. Miika, *Jak modyfikować własne zachowania*, Warszawa 1987.



atakuje (zamiast obrony lub ataku). Jest to oczywiście tylko wstęp do dalszej rozmowy i stanowi coś na kształt psychologicznej tarczy przed atakiem drugiej osoby. Wyobraźmy sobie takie dialogi<sup>7</sup>:

*Syn: Tato, możesz mi coś sprawdzić w Internecie?*

*Ojciec: Jestem zajęty, pracuję...*

*Syn: Tato, ale potrzebuję tego do szkoły...*

*Ojciec: Patrz co zrobiłeś, wybiłeś mnie z rytmu, już miałem to w głowie, a ty mnie rozproszyłeś...*

*Syn: Tato, ale ja tylko się chciałem czegoś dowiedzieć...*

*Ojciec: Ale musiałeś o to pytać właśnie jak jestem zajęty, tak? Nie mogłeś się powstrzymać? Przez ciebie będę nad tym siedział jeszcze godzinami.*

*Syn: Ale przecież ja nie wiedziałem...*

*Ojciec: Ty nigdy nic nie wiesz, zawsze masz jakieś wytłumaczenie.*

*Syn: Nie chciałem przeszkadzać.*

*Ojciec: Ale przeszkadzasz i do tego pyskujesz, już jestem zdenerwowany, jak mam pracować w takich warunkach? Oczywiście twoje sprawy są ważniejsze niż moja praca.*

*Syn: Wcale tak nie uważam, nie chciałem przeszkadzać.*

*Ojciec: Ale tak robisz, ciągle nie pozwalasz mi się zająć pracą.*

Zobaczmy teraz wersję alternatywną, w której korzystamy ze wspomnianej techniki „poszukiwania krytyki”<sup>8</sup>:

*Syn: Tato, możesz mi coś sprawdzić w Internecie?*

*Ojciec: Jestem zajęty, pracuję...*

*Syn: Tato, ale potrzebuję tego do szkoły...*

*Ojciec: Patrz co zrobiłeś, wybiłeś mnie z rytmu, już miałem to w głowie, a ty mnie rozproszyłeś...*

*Syn: I co w tym złego? (lub alternatywnie, bardziej ugodowo: Tak to może wyglądać – czyli technika „zasłony z mgły”)*

*Ojciec: Jak to, co w tym złego? Nie wiem, kiedy teraz skończę!*

*Syn: No tak, ale co w tym złego?*

*Ojciec: Coś jest z tobą nie tak? Co to za pytania?*

*Syn: A jeżeli nawet, to co w tym złego?*

*Ojciec: Jak to co? Ciągle mi przeszkadzasz!*

*Syn: Ale co w tym złego?*

*Ojciec: Jesteś beznadziejny...*

*Syn: I co w tym złego?*

*Ojciec: ...*

Zastosowanie techniki „poszukiwania krytyki” robi coś, co przypomina symboliczne obejście przykrych emocji, daje nam rodzaj obwodnicy emocjonalnej, nie przyjmujemy w rozmowie punktu widzenia drugiej osoby, bowiem zamiast odpowiedzieć na jej zarzut, reagujemy przygotowanym

zdaniem. W innym przypadku musielibyśmy choć przez chwilę spojrzeć z punktu widzenia atakującego, a to zostawi nas w złym samopoczuciu. Z punktu widzenia analizy transakcji (od momentu, gdy pojawiają się konkretne zarzuty) wygląda to następująco. Pojawia się transakcja Rodzic Krytyczny do Dziecka Przystosowanego, zmierzająca do wskazania winnego i skupiona na aspekcie relacyjnym. Dziecko pozornie uczestniczy w tym dialogu, pytając co w tym złego, w rzeczywistości jednak jest to komunikat – być może nie ukryty, jednak niezupełnie też jawny – Dorosły do Dorosłego, brzmiący w rozwinięciu następująco: *Mówisz mi, że to, co robię jest złe, nie bardzo rozumiem, wytłumacz mi, co takiego konkretnie robię, że można to nazwać złym?* Skuteczność techniki zależy od rzeczowego, spokojnego tonu atakowanej osoby. Pytanie *I co w tym złego?* musi być zadane spokojnie, rzeczowo, tonem pytającym – tak jakbyśmy rzeczywiście się chcieli dowiedzieć, co w tym złego. Tylko wtedy uruchamiamy stan Ja-Dorosły i przepychamy atakującego to tego samego stanu Ja<sup>9</sup>. Pytanie zadane napastliwym, podniesionym tonem nie przynosi, z naturalnych przyczyn, efektu – wywołuje bowiem agresję i złość. Podobnie, bardzo często mylone z opisywaną techniką, stwierdzenie *nie widzę w tym niczego złego* – nie modyfikuje ono transakcji, a zazwyczaj bardziej ją nakręca na niekorzyść uczestnika gry. To dbanie o spokojny i rzeczowy ton, zadawanie pytania tak, jakbyśmy faktycznie spodziewali się sensownej odpowiedzi, jest działaniem mającym otrzymać nasz stan Ja-Dorosły w ciągłej aktywności, na opisanym powyżej „jałowym biegu”<sup>10</sup>. Człowiek ma większą lub mniejszą umiejętność świadomego uruchamiania poszczególnych stanów Ja. Analogicznie jak przy przesuwaniu ciężkiego przedmiotu, najtrudniejsze jest ruszenie ciężaru z miejsca, utrzymanie ruchu jest zazwyczaj dużo łatwiejsze. Jeśli utrzymamy się cały czas w założonym tonie wypowiedzi, to będzie nam łatwiej utrzymać w aktywności stan Ja-Dorosły. Podczas uczenia zachowań asertywnych ważne jest pokazanie, że odbieganie od zaplanowanego zdania automatycznie uruchomi działanie ze strony atakującego, który naszą modyfikację obrony wykorzysta, by wrócić do swojej wersji gry. Daje mu to dodatkowo nadzieję, że nie utrzymamy naszego zachowania naprawdę długo. Z drugiej strony konsekwencja w powtarzaniu nauczonego zdania uczy atakującego, że się nie damy zmanipulować<sup>11</sup>. Osoba która wygrywa grę, ponosi później jej konsekwencje.

7 zob. Pomidor... Zabawa czy zasada? Jak wykorzystać analizę transakcyjną w uczeniu asertywności? [w:] Analiza transakcyjna w edukacji, red. J. Jagiela, Częstochowa 2011, s. 173-188.

8 zob. tamże

9 zob. tamże

10 zob. tamże

11 zob. tamże

Osoba, która przerywa grę, jest wygrywającą w rozumieniu analizy transakcyjnej, gdzie funkcjonuje pojęcie osób przegrywających i wygrywających (te drugie są zazwyczaj asertywne). Wygrywający posiada sprawny i kompetentny obszar Ja-Dorosły, który bada, gromadzi, przetwarza i analizuje informacje płynące z otoczenia. Ma też niejako pod kontrolą zarówno wewnętrznego Rodzica, jak i emocjonalne Dziecko. Wypełniający dobrze swą rolę stan Ja-Dorosły zezwala często na ujawnianie się spontanicznej i spragnionej wolności natury Dziecka. Stąd też wygrywający potrafią cieszyć się życiem, a przegrywający tego nie umieją<sup>12</sup>.

Powyższe przykłady analizy dialogu wewnętrznego czy gry interpersonalnej oraz sposobu radzenia sobie z nią są oczywiście tylko fragmentem większej układanki. Analiza transakcyjna – co warto powiedzieć – jest koncepcją, która ma elementy wyjątkowo

*Jasna komunikacja umożliwia nawiązywanie satysfakcjonujących bliskich kontaktów na zasadzie intymności i zaufania.*

dobrze pasujące do asertywności. Może być wykorzystywana jako materiał poglądowy wyjaśniający motywacje ludzkich zachowań, tłumaczący ukryte intencje innych ludzi, ale i te, z których sami sobie nie zdajemy sprawy. Może być też wykorzystywana bezpośrednio podczas treningu, gdy – korzystając z jej aparatu pojęciowego – budujemy wzory relacji, które potem będzie można stosować w realnym życiu. Można zaplanować rozmowy nie tylko z drugą osobą, ale z poszczególnymi stanami drugiej osoby, np. jak uspokoić krytyczny stan Ja-Rodzic naszego rozmówcy.

*Analiza transakcyjna – co warto powiedzieć – jest koncepcją, która ma elementy wyjątkowo dobrze pasujące do asertywności.*

Objętość niniejszego opracowania nie pozwala w naturalny sposób na omówienie wszystkich istotnych powiązań treningu asertywności i analizy transakcyjnej, zakładając w ogóle, że coś takiego

jest możliwe. W ramach podsumowania, chciałbym jeszcze odnieść się do najczęściej wykorzystywanego w treningach elementu analizy transakcyjnej, czyli analizy transakcji.

Znaczenie komunikacyjnego aspektu analizy transakcyjnej jest następujące: jeśli komunikujemy się jasno, nasze czyny są zgodne z uczuciami i postępowaniem, to komunikujemy się w sposób komplementarny (w ujęciu analizy transakcyjnej – czyli komunikaty są na diagramie równoległe). Jasna komunikacja umożliwia nawiązywanie satysfakcjonujących bliskich kontaktów na zasadzie intymności i zaufania. Brak koherencji, problemy z jasnym komunikowaniem czy wręcz próby manipulacji i stosowania gier psychologicznych prowadzą do relacji skrzyżowanych, które są niesatysfakcjonujące i zazwyczaj polegają na tym, że jedna strona osiąga korzyści psychologiczne kosztem pokrzywdzenia drugiej. Ważne jest też to, iż całość komunikacji może być przeanalizowana i zmodyfikowana, czyli podlega naszej woli. Zachęcam wszystkich czytelników zainteresowanych asertywnością i analizą transakcyjną do korzystania z literatury przedmiotu oraz szukania powiązań, których znajomość może pomóc zarówno w dbaniu o siebie, jak i – w konsekwencji – o swoje otoczenie.

■



Fot. B. Kwaśniewska

**dr Zbigniew Wieczorek** – pedagog społeczny i socjolog, członek Zespołu Badawczego Edukacyjnej Analizy Transakcyjnej, adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Społecznej i Terapii Pedagogicznej w Częstochowie

<sup>12</sup> J. Jagieła, *Narcystyczna szkoła*, Kraków 2007, s. 118.

## CENne informacje

W pierwszych dniach kwietnia (3 IV 2014) zapraszamy na konferencję wojewódzką „*By czas nie zaćmił i niepamięć...*” *Miejsce świadectwa byłych więźniów obozów koncentracyjnych w lekcjach przedmiotowych i bibliotecznych.* Wydarzenie odbędzie się w siedzibie Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, w sali 318, w godzinach od 12.00 do 16.00. Konferencję organizujemy we współpracy z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Gdańsku.

K.O.



**Regionalne Centrum Nauczania Kreatywnego** stale poszerza swoją ofertę dydaktyczną. W kwietniu zapraszamy na seminarium dla nauczycieli biologii, chemii i geografii pt. *Zastosowania nowoczesnych technologii i aktywne metody nauczania w wybranych przedmiotach eksperymentalnych* (12 IV 2014), a także na dwa warsztaty: *Wspieranie rozwoju, innowacyjności i kreatywności ucznia* (12 IV 2014) oraz *Windows Phone programowanie* (26 IV 2014). W ofercie majowej znajdują Państwo następujące warsztaty:

*Wspieranie ucznia w rozwoju – rozpoznawanie indywidualnych potrzeb i zdolności* (17 V 2014), *Rachunek różniczkowy z tabletem oraz Tworzenie serwisów internetowych w technologii MVC* (31 V 2014). Udział w zajęciach jest bezpłatny. Elektroniczne formularze rejestracyjne dostępne są na stronie Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku oraz w serwisie [zdolnizpomorza.pomorskie.eu](http://zdolnizpomorza.pomorskie.eu).

K.O.

Wychodząc naprzeciw potrzebom szkół i nauczycieli, Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku uruchamia dodatkowy termin szkolenia dla nauczycieli języka polskiego szkół ponadgimnazjalnych powiatów gdańskiego i kartuskiego *Matura 2015. Nowa formuła egzaminu z języka polskiego.* Warsztaty odbędą się w siedzibie naszej placówki 5 kwietnia 2014 r. w godzinach 9.30-18.00 według programu opracowanego przez zespół ekspertów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Na szkolenie należy zgłaszać się przez wypełnienie formularza elektronicznego dostępnego na stronie internetowej [www.cen.gda.pl](http://www.cen.gda.pl).

K.O.



Dwunasta edycja **Bałtyckiego Festiwalu Nauki** odbędzie się w dniach od 20 do 25 maja 2014 r. i obejmie teren całego województwa pomorskiego. Szczegółowe informacje o propozycjach przygotowanych w ramach XII BFN publikowane są na stronie internetowej: [www.festiwal.gda.pl](http://www.festiwal.gda.pl).

**Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku** od wielu lat organizuje wydarzenia wpisujące się w Festiwal. W tym roku przygotowujemy dwie imprezy, zaplanowane na 21 maja br. Propozycje Centrum to: warsztaty *Matematyczne zabawy* oraz dyskusja panelowa *Nowoczesna / innowacyjna przestrzeń w szkole*. Młodzież, która weźmie udział w warsztatach, pozna niekonwencjonalne metody uczenia się matematyki, a uczestnicy debaty będą mieli okazję do podzielenia się refleksjami na temat najnowszych osiągnięć edukacyjnych w zakresie pracy z uczniem, przekazywania mu wiedzy oraz organizowania warunków do tworzenia innowacyjnej, szeroko rozumianej przestrzeni edukacyjnej oraz klimatu uczenia się.

Propozycje przygotowane przez Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku skierowane są do młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej oraz dorosłych. O szczegółach obu wydarzeń poinformujemy w kwietniu br. na stronie internetowej placówki ([www.cen.gda.pl](http://www.cen.gda.pl)) oraz w serwisie XII Bałtyckiego Festiwalu Nauki.

K.O.

# Etyka w pracy dyrektora i nauczyciela

dr Wojciech Zieliński,  
pracownik Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa UG  
oraz Instytutu Ekonomicznego PWSZ w Elblągu

Filozof, Bogusław Wolniewicz (ur. 1927) powiedział tak:  
„Etycy, w przeważającej większości, tylko przedstawiają różne stanowiska: że ci uważają tak, a ci tak, a tamci jeszcze inaczej. Że to wszystko jest tak bardzo skomplikowane, iż trzeba powoływać nowe komisje etyczne albo zrobić jakiś zjazd. Tam za cudze pieniądze pojadą i będą myśleć. No bo jeśli gdzieś się powołuje komisję albo układa jakiś kodeks etyczny, to najlepszy dowód, że pustkę sumienia chce się wypchać papierem<sup>1</sup>”. Inny polski filozof, Józef Bocheński (1902-1995) na temat etyki wyraził się zaś następująco: „niektórzy myślą, że istnieje jakaś „etyka naukowa”, to jest, że z nauki można się dowiedzieć, jak powinniśmy postępować w życiu. Jest to zabobon, jako że nauka zajmuje się tylko faktami, tym co jest – a z tego, że coś jest, a więc z wiedzy o faktach, nie wynika nigdy co ma być, a więc żadna dyrektywa, norma czy zasada postępowania. [...] Wierzenie w naukową etykę jest więc zabobonem<sup>2</sup>”.

Powyższe opinie oczywiście nie są bezdyskusyjne, ale dobrałem je nieprzypadkowo – łącznie bowiem mówią nam one coś istotnego: owszem, etyka bywa uprawiana naukowo, ale elementarnie pozostaje przecież tylko (lub aż!) filozofią – filozofią praktyczną, czyli taką, która szuka odpowiedzi na praktyczne pytanie jak postępować? i jeszcze bardziej fundamentalne: jak żyć?, i która – jak to z filozofią bywa – nierzadko z pytaniami zostaje lub nas samych z nimi zostawia...

Jak postępować w tych rozmaitych sprawach, które są przedmiotem codziennej troski dyrektorów szkół i uczących w tych szkołach nauczycieli, zważywszy że sprawy te mają również moralny swój wymiar? Jak żyć z tymi łobuzami-uczniemi, którzy powinni się uczyć, a nie chcą, a z efektów kształcenia których jesteśmy przecież wciąż rozliczani? Jak żyć z tą moją dyrekcją, której ciągle się coś nie podoba? Jak żyć pod tą stertą papierów, którą – jako nauczyciele, konsultanci, dyrektorzy i kuratorzy – ciągle musimy powiększać w imię szczytnych celów edukacji pnącej się na wyżyny urzędniczej doskonałości?...

Stefan Konstańczak napisał książkę pt. *Odkryć sens życia w swej pracy. Wokół problemów etyki zawodowej* (Słupsk 2000) i skierował ją przede wszystkim do nauczycieli i wychowawców jako do tych,

którzy kształtują osobowość innych ludzi<sup>3</sup>. Chyba żadna inna grupa społeczna – podkreślił autor – nie ma tak wielkiej władzy nad ludźmi, jak[ą] mają nauczyciele. Obowiązek szkolny nakazuje [przecież] rodzicom przekazanie części swej władzy rodzicielskiej właśnie nauczycielom<sup>4</sup>. Jak mają się więc problemy nie tylko nauczycielskiej etyki ujmowane z perspektywy tej książki? Odpowiadając, zacytuję obszerny fragment recenzji:

*Już potoczne obserwacje pozwalają zauważyć, że jakość pracy wykonywanej w ramach poszczególnych zawodów nie zależy jedynie od właściwie zaprojektowanych struktur organizacyjnych i porządku prawnego oraz nowoczesności narzędzi pracy. Istotną rolę odgrywa także system wartości przyjęty w środowisku pracy. Wartości te w istotny sposób wyznaczają reguły codziennej praktyki zawodowej, wpływają na postawy ludzkie i sposób rozwiązywania sytuacji konfliktowych. Spełniają także funkcję motywacyjną i mogą mieć wielkie znaczenie dla sumiennego i porządnego wykonywania obowiązków służbowych. W ten sam spo-*

1 B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości. III. Z fragmentem Księgi tragizmu Henryka Elznbęrga i jego uwagami o „Dociekaniach” Wittgensteina*, Warszawa 2003, s. 191, 194-195.

2 J. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Kraków 1992, s. 45.

3 A. Jakubik, Rec.: S. Konstańczak, *Odkryć sens życia w swojej pracy*, Słupsk 2000, s. 208, „Słupskie Studia Filozoficzne”, 2005, nr 5, s. 218.

4 Cyt. za: tamże.

sób kultura organizacyjna środowiska pracy może sprzyjać efektywności pracowników lub ją osłabiać. Wyznaczenie modelowego zestawu wartości, określanego przez system etyki zawodowej, pozwala uporządkować nieraz przeciwstawne sobie wartości w taki sposób, aby stymulowały dobre wykonywanie obowiązków pracowniczych. Etyka w takim rozumieniu będzie więc oznaczała rzetelne wykonywanie codziennych obowiązków, zaangażowanie w pracę zawodową, troskę o oszczędność wydatkowanych środków pieniężnych i stałe podnoszenie zawodowych kwalifikacji. Szczególnie w Polsce istnieje pilna potrzeba odbudowania szacunku dla pracy. Postulat ten nie odnosi się tylko do pracowników, ale jeszcze w większym stopniu do elit politycznych. Bez poskromienia egoistycznych i partykularnych motywacji działalności publicznej trudno będzie o kompromis i wspólne budowanie przyszłości. Bez odbudowania podstawowych wartości etyki pracy nasze państwo będzie targane nieustannymi konfliktami, elity polityczne i administracyjne w coraz większym stopniu będą rozmijały się ze społecznymi oczekiwaniami, a obywatele będą wątpić w zasadność reguł demokratycznych, służących w obiegowym rozumieniu raczej kumoterstwu i prywatnie, aniżeli służbie publicznej. Zatem, w sytuacji, gdy coraz powszechniej dostrzegamy kryzys wartości, gdy coraz głośniejsze są głosy o nieuczciwości i skorumpowaniu niemalże we wszystkich dziedzinach życia, a rozwiązania, które miały być doskonałymi zawodzą na całej linii, poszukujemy jakiegoś pewnego oparcia. Takim oparciem powinna być etyka. Niestety, jej głos, chociaż tak potrzebny, jest zbyt często niezauważalny<sup>5</sup>.

Osobiście uważam – i za to w środowisku fachowców od etyki raczej nie jestem lubiany – że ta niezauważalność etycznego głosu jest w dużej mierze własną etyki zasługą. Na jej polu bowiem również trzeba ciągłego poskramiania egoistycznych i partykularnych motywacji etyków, zajętych często raczej zaspokajaniem własnych ambicji i potrzeb, robieniem naukowych karier itp., niż uprawianiem faktycznie praktycznej filozofii. Zamykanie się etyków w etyce w coraz większym stopniu, jak sądzę, rozmija się ze społecznymi potrzebami, a ludzie mający wobec etyków praktyczne oczekiwania, chyba coraz bardziej wątpią w zasadność ich pracy<sup>6</sup>.

Ponad czterdzieści lat temu Maria Ossowska (1896-1974), jako socjolog moralności, dokonała w jednej ze swoich książek systematyzacji norm moralnych i w rozdziale dotyczącym obrony ludzkiej godności wymieniła rodzaje zachowań, które godności tej ubliżają. Przyjrzyjmy się temu zestawieniu, stawiając sobie pytanie, czy jest ono dziś aktualne.

Jakie to zachowania ubliżają zatem naszej godności? Według Ossowskiej następujące: podlizywanie się komuś w celu osiągnięcia własnych korzyści; narzucanie się komuś, kto wyraźnie nie chce naszego towarzystwa; oportunizm jako działanie niezgodnie ze swoimi przekonaniem (wszak oportunistą to ktoś w stosunku do grupy G, kto postępuje zgodnie z jej normami [ale] przy wewnętrznej ich dezaprobatie, a czyni to dla jakichś korzyści, w postaci [na przykład] awansu czy „świętego spokoju”<sup>7</sup>); przeliczanie na pieniądze działań, które moralnie się do tego nie kwalifikują (na przykład żądanie zapłaty za pomoc udzieloną potrzebującemu); brak powściągliwości – adekwatnej między innymi do wieku – w mówieniu, zachowaniu, działaniu, wyglądzie zewnętrznym, dysponowaniu własnym ciałem itd.; hołdowanie relacjom podkreślającym wyniosłość pana wobec sługi i upokarzanie człowieka znajdującego się w stanie jakiegoś rodzaju podległości wobec upokarzającego; przedmiotowe, instrumentalne traktowanie człowieka i podejmowanie za niego decyzji, które powinny należeć bezpośrednio do niego; wreszcie... posłuszeństwo w myśleniu, na przykład potępienie na rozkaz faktów sobie nieznanym<sup>8</sup>.

Jeśli niejako odwrócimy powyższe sformułowania, uzyskamy stosowne normy: nie podlizuj się!, nie narzucaj się komuś, kto twojego towarzystwa wyraźnie nie chce!; nie bądź oportunistą – nie rób czegoś tylko dla awansu lub świętego spokoju, wiedząc, że to, co robisz, dobre nie jest!; nie przeliczaj wszystkiego na pieniądze, zwłaszcza tego, o czym wiesz, że powinno być bezinteresowne!; pilnuj przystojności własnych czynów – nie rób tego, co ci nie przystoi!; nie upokarzaj człowieka, który jakoś jest od ciebie zależny!; nie wyręczaj drugiego w tym, co on sam może zrobić dobrze!; nie bądź posłuszny w myśleniu!...

Przecież takie normy to dla nas chyba nic nowego. Ale czy one są aktualne? Czy są aktualne praktycznie? Etyk może pojęciowo je precyzować, ale nie wprowadzi ich w życie za nas! Maria Ossowska pisała: ma godność ten, kto umie bronić pewnych uznanych przez siebie wartości, z których obroną związane jest jego poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych. Brak godności z kolei ujawnia ten, kto rezygnując z takiej wartości sam siebie poniża lub daje się poniżać dla osiągnięcia jakichś osobistych korzyści<sup>9</sup>. Godność nauczyciela, godność dyrektora, godność kuratora, godność konsultanta, korepetytora, ucznia, pani woźnej i pani minister... Ot i cała etyka. Ale jeszcze trochę dodajmy.

5 Tamże, s. 217-218.

6 Zob. W. Zieliński, *Niech mi będzie pomocna! Uwagi o potrzebie etyki jako małej filozofii praktycznej*, „Edukacja Etyczna”, 2011, nr 2, s. 2-12 (link: [http://edukacjaetyczna.pl/index.php?page=zine&subact=article\\_full&art\\_id=24&nb=5](http://edukacjaetyczna.pl/index.php?page=zine&subact=article_full&art_id=24&nb=5)).

7 M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 2000, s. 52.

8 Por. tamże, s. 51-53.

9 Tamże, s. 56-57.

Immanuel Kant (1724-1804), filozof doby oświecenia, uczył: (1) *postępuj wedle tylko takiej zasady, co do której mógłbyś jednocześnie chcieć, aby stała się prawem powszechnym* i (2) *postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twojej osobie, jako też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka*<sup>10</sup>.

Pierwsza z tych formuł każe nam zastanowić się – przed podjęciem każdej decyzji, każdego działania itd. – czy chcielibyśmy, aby sposób w jaki za chwilę postąpimy stał się powszechną zasadą postępowania. Może niejedno takie zastanowienie powstrzyma nas jednak przed moralnie wątpliwym działaniem? Druga formuła każe nam widzieć w człowieku... człowieka, a nie tylko przedłużenie miotły, wtyczkę do komputera czy opasłe pokrycie dyrektorskiego stołka.

Znamy przecież te formalne zasady etyki, nawet jeśli nie kojarzymy ich z Kantem, znamy też tzw. złotą regułę postępowania: nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe! wiemy przecież, że sama znajomość tych zasad nie wprowadzi ich w życie; potrzebne jest nasze działanie! Ale mamy problem, bo patrzymy wokół i widzimy, że liczni inni do działań nieskorzy... Dlaczego ja mam poświęcać się, skoro wokół tyłu cwaniaków?!

Niestety, przepraszam, nie mam na to żadnej naukowej porady. Po prostu, ktoś musi zacząć pierwszy! Wartości powrócą i zaistnieją, jako przedmiot moich wyborów<sup>11</sup> – przynajmniej w tej skali, jaka odpowiada zakresom moich aktywności. Czy muszę dodawać, że postawa nauczyciela ma w tym względzie szczególną siłę oddziaływania?...

Niemiecki socjolog, Max Weber (1864-1920), znany między innymi z głośnej pracy pt. *Etyka protestancka a duch kapitalizmu* (1905), w 1917 roku w Monachium wygłosił wykład zatytułowany *Wissenschaft als Beruf*. Z tego wykładu chcę tu zacytować tylko fragment jednego zdania. Weber powiedział: *poza prostą intelektualną uczciwością w sali wykładowej nie obowiązuje żadna inna cnota*<sup>12</sup>. Można uznać, że jest to socjologiczny wyraz normy moralnej: bądź intelektualnie uczciwy! Czy trzeba jeszcze dodawać, że norma ta dotyczy nie tylko naukowców i że implikuje cały szereg norm szczegółowych?...

A może coś jeszcze dodajmy: bądź intelektualnie skromny! – u podstaw etyki legła wszak przypisywana Sokratesowi maksyma: *wiem, że nic nie wiem*<sup>13</sup>.

10 Por. I. Kant, *Ugruntowanie metafizyki moralności*, przeł. P. Zarychta, Kraków 2005, s. 48, 55.

11 Przywołuję tu myśl zasłyszaną od znajomego etyka, Ryszarda Wiśniewskiego.

12 M. Weber, *Nauka jako zawód i powołanie*, przeł. P. Dybel, w: Z. Krasnodębski, M. Weber, *Wybór pism*, Warszawa 1999, s. 217.

13 O tym m.in. w komiksie *Filozofy* (<http://filozofy.blox.pl/2009/07/Wiem-ze-nic-nie-wiem.html>, listopad 2013).

Słowa te nie są przecież wyrazem radosnej ignorancji mówiącego, ale właśnie intelektualnej skromności. Obszar niewiedzy zawsze pozostaje większy niż to, co wiadome. I kieruje nas ta kwestia: świadomość tego, że nie wszystko wiem i że nie zawsze mam rację, ku zagadnieniu autorytetu – autorytetu nauczyciela, autorytetu dyrektora szkoły itp.

Mój autorytet nie jest oczywisty – muszę na niego zapracować! Tylko naiwni, niemądrzy sądzą, że można go dostać wraz z angażem na wymarzoną posadę. Filozofowie zaś pomagają uchwycić złożoność pojęcia i problemu autorytetu. Jest oto autorytet wiedzy (autorytet epistemiczny), ale czym innym jest autorytet władzy (autorytet deontyczny). Wiemy, że wiedza i władza nie zawsze idą w parze, a skutki tego braku nie raz doskwierają; bywa przecież, że władza ludzi ogłupia – tych, którzy jej podlegają, ale także tych, którzy ją chętnie sprawują. Jeszcze czymś innym zaś jest autorytet moralny. Dziś rozmaici medialni mędrkowie pokazują nam także tylko rzekome moralne autorytety, powyższe kwestie bezmyślnie mieszając. Tymczasem autorytetem w sprawach moralnych – przypomina cytowany wcześniej Bocheński – jest wyłącznie człowiek wysoko stojący moralnie<sup>14</sup>; a więc również taki, który, cechując się ową moralną przyzwoitością, żadnej władzy nie ma, wysokiego wykształcenia nie zdobył i w hierarchii społecznej znajduje się nisko. Świadomość złożoności problemu autorytetu, ograniczoności jego danej dziedziny i nieoczywistości jego posiadania, implikuje moralne postawy<sup>15</sup>.

Na jeszcze jeden moralny postulat chciałbym zwrócić uwagę: staraj się raczej eliminować konkretne zło niż zabiegać o abstrakcyjne dobro! To postulat minimalistycznej etyki, obecnej w twórczości takich filozofów, jak Tadeusz Kotarbiński, Karl R. Popper i in. To etyka spraw ludzkich, które dzieją się w moralnej mikroskali. To etyka, która pozwala dostrzegać konkretnego człowieka w sytuacjach, które on przeżywa i które on po swojemu definiuje. Niestety, jest to etyka nieznośna dla rozmaitych społecznych inżynierów, reformatorów i in., którzy myślą przede wszystkim makroskopowo: rankingami, statystykami itp. – nieznośna dlatego, że studzi ich reformatorski zapał i nierzadko wręcz owoczy pęd do społeczeństwa doskonałego, do doskonałej oświaty, doskonałej szkoły, doskonałego ucznia itd. Miejmy jednak na uwadze, a dobitnie poucza nas

14 J. Bocheński, dz. cyt., s. 47.

15 Zob. także W. Zieliński, *Uwagi o kryzysie autorytetów we współczesnej kulturze*, „Rozprawy Naukowe i Zawodowe PWSZ w Elblągu”, 2009, z. 7, s. 199-210, wraz z bibliografią, oraz tenże, notka pt. *Autorytet budowany „od końca”* w blogu *Rozmaitości WZ* (<http://wojciechzielinski.blogspot.com/2010/10/autorytet-budowany-od-konca.html>).

o tym społeczna historia, że świata doskonałego nie można zbudować bez licznych ofiar...

I tu dochodzę do jeszcze jednej kwestii, na którą chciałbym zwrócić uwagę, w związku z tytułem konferencji: *Z prawem pod rękę*<sup>16</sup>. Zauważmy, drogą filozoficznego rozważania, że gdyby normę poszanowania prawa traktować jako normą absolutną, a więc obowiązującą bezwzględnie, nie można by nigdy obalić tyrańca, znieść dyktatury, zlikwidować totalitarnego, zbrodnictwo ustroju itp. Każdy z nich bowiem swoje prawo stanowi i domaga się jego przestrzegania... Szczęśliwie, nie żyjemy w totalitarnym państwie. Niewykluczone jednak, że nasze życie społeczne pomału ogarnia to, co nazywane jest postdemokracją.

Postdemokracja to taki stan, w którym następuje uwiąd procesów demokratycznych; stan, w którym władza rozmaitych szczebli używa demokratycznych narzędzi, dowolnie nimi manipulując dla zachowania własnego status quo. Przykładem staje się chociażby instytucja referendum, w zależności od partyjnego interesu raz traktowana jest jako przejaw aktywności obywatelskiej, a innym razem – jedynie jako wyraz politycznej hucpy. Do myślenia dają także rozmaite konsultacje społeczne ogłaszane w spornych kwestiach, gdy umożliwienie takich konsultacji utożsamiane jest z ich dokonaniem – bez troski o uznanie racji, które w nich wyrażono. Postdemokracja to wreszcie taki stan, w którym elity polityczne, ekonomiczne i kulturowe stapiają się w jedną elitę: właśnie postdemokratyczną – coraz bardziej odległą od tych, którzy nie mają do niej faktycznego dostępu, ale zarazem coraz bardziej i w coraz szerszym zakresie władającą ich nauczaniem, pracą, życiem<sup>17</sup>.

Ale czy to ma coś wspólnego z problematyką niniejszych uwag: etyką w pracy dyrektora i nauczyciela? Niestety, trochę ma. Jeśli bowiem jest tak,

że proces uwiąd demokracji rzeczywiście tu i ówdzie zachodzi, i jeśli jego skutkiem – niekoniecznie przecież zamierzonym – jest także faktyczne psucie się prawa stanowionego przez interesowny związek postdemokratycznych elit, to niewykluczone staje się i to, że bycie pod rękę z prawem będzie w coraz mniejszym stopniu byciem pod rękę z etyką... I niewykluczone, że coraz częściej trzeba będzie dokonywać wyboru kierunku własnej lojalności. A im wyższe zajmowane stanowisko, tym wyższa będzie cena takiego wyboru...

■

16 *Z prawem pod rękę*, Konferencja dyrektorów i wicedyrektorów szkół i placówek województwa pomorskiego, Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, 7 listopada 2013 r. ([http://www.cen.gda.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=769:z-prawem-pod-rk&catid=35:informacja-bieca&Itemid=187](http://www.cen.gda.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=769:z-prawem-pod-rk&catid=35:informacja-bieca&Itemid=187)).

17 Na temat postdemokracji zob. K. Brzechczyn, *Postdemokracja*, „ResPublica Nova”, 2012.10.29, (<http://publica.pl/teksty/post-demokracja>, listopad 2013).

**dr Wojciech Zieliński** – socjolog i etyk, pracuje w Instytucie Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego oraz w Instytucie Ekonomicznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu. Opublikował m.in. książkę pt. *Status etyki w kulturze ponowoczesnej. Analiza propozycji Zygmunta Baumana* (2001). Zajmuje się problematyką filozofii praktycznej, (meta)etyki, socjologii humanistycznej i filozofii kultury, a także filozoficzno-praktycznymi aspektami fotografii. Jest autorem bloga pt. *Rozmaitości WZ*. Mieszka w Gdańsku.

# Matematyka na czasie

Urszula Kornas-Krzyżykowska,  
nauczyciel konsultant CEN ds. nauczania kreatywnego  
oraz edukacji matematycznej IV etapu

**M**atematyka na czasie to hasło XXIII Krajowej Konferencji Nauczycieli Matematyki, która odbyła się w dniach 24–27 stycznia 2014 r. w Helu. Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku miało przyjemność być jej współorganizatorem. W konferencji uczestniczyło wiele znakomitych osób, znanych z kręgów naukowych oraz odpowiedzialnych za polską politykę oświatową, m.in. Katarzyna Hall, Agnieszka Sułowska, prof. Zbigniew Marciniak, prof. Tomasz Szarek oraz prof. Wacław



Zawadowski, tradycyjnie obecny na każdej KKNM.

Nauczyciele przybyli na konferencję mieli możliwość uczestniczenia w 11 sesjach, obejmujących łącznie prawie 100 propozycji warsztatów i wykładów. Był czas na dyskusję, wymianę doświadczeń i był czas na wieczorne atrakcje w rodzaju Warsztatu Otwartego czy zajęć *Origami i Matematyka* w Pracowni Całodobowej, gdzie można było do rana tworzyć prawdziwe cuda z orgiami.



Dyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku,  
Renata Ropela, wita uczestników konferencji



Uczestnicy XXIII Krajowej Konferencji Nauczycieli Matematyki

## Wybrane warsztaty:

**temat:** *Czy możliwe jest rozwijanie kreatywności na lekcjach matematyki?* **prowadzący:** Urszula Kornas-Krzyżykowska  
Kreatywność to umiejętność bardzo pożądana wg opracowania amerykańskiej Organizacji Partnerstwa na Rzecz Umiejętności XXI Wieku i Narodowej Rady ds. Studiów Społecznych (2008). Czy taką umiejętność można rozwijać na lekcjach matematyki? Na jakim poziomie edukacyjnym rozwijanie jej przyniesie najlepsze efekty? Czy w ogóle mamy możliwość kształcenia kreatywności u naszych uczniów? Podczas warsztatów spróbujemy odpowiedzieć na te pytania.

**temat:** *Czy Leonard Euler zdałby maturę z matematyki?* **prowadzący:** Kinga Gałązka

My, nauczyciele, ze strażników matematycznych kazamatów możemy zmienić się w czarodziejów, pokazujących sztuczki ułatwiające rozwiązanie skomplikowanych problemów. Inspiracją będą dla nas dokonania szwajcarskiego matematyka Leonarda Eulera. Wspólnie zastanowimy się, jak za pomocą zdrowego rozsądku, minimum wiadomości i umiejętności wyciągania wniosków można rozwiązać wiele zadań zarówno z obecnej matury, jak i tej najnowszej z najnowszych – szczególnie z zakresu rozszerzonego. A wszystko to – z przymrużeniem matematycznego oka.

**temat:** *Filmy motywujące do matematyki* **prowadzący:** Wacław Zawadowski

Pokazane zostaną niektóre filmy, stare i nowe, motywujące do uczenia się matematyki. Czas filmowy płynie szybko, pięć minut filmu może zastąpić nawet godzinny wykład. Potrzebna jest jednak zawsze powtórka niektórych scen i dyskusja. Ważne jest, aby dyskusję prowadzić w stylu matematycznym, używając słów z rejestru matematycznego języka – za słowami idą pojęcia i budowanie znaczeń na podstawie przekazu wizualnego filmu. Pokażemy, jak przygotowywać scenariusze do krótkich filmów. Typowy scenariusz zajmuje mniej więcej jedną stronę druku na każdą



minutę filmu i powinien przedstawiać plan sekundowy akcji. Należy unikać dłużyzn, wycinać niepotrzebne kadry przy montażu. Pomocne jest sekwencyjne cyfrowe przygotowanie fotograficzne odpowiednich ujęć, to może ułatwić i skrócić opisy słowne w scenariuszu. Przy dzisiejszej technice uczniowie mogą sami nakręcać filmiki. Ocena takich prac daje wystawa zdjęć i projekcja na forum klasy lub szkoły.

**temat:** *HotPatatoes - narzędzie do tworzenia krzyżówek i quizów*; **prowadzący:** Agata Faryniarz-Gumienna

HotPotatoes, to przyjazne i proste w użyciu narzędzie do tworzenia zadań z luką, krzyżówek i quizów. Nie wielkim nakładem czasu i pracy możemy przygotować atrakcyjny materiał (zwłaszcza dla młodszych uczniów) i wykorzystać go na lekcji zarówno w klasie na tablicy interaktywnej, jak i w pracowni komputerowej.

**temat:** *iPady w klasie - przegląd aplikacji do pracy z uczniami*; **prowadzący:** Bożena Nowak

Coraz więcej szkół decyduje się na zakup iPadów do pracy z uczniami. Kontynuacja rządowego projektu „Cyfrowej szkoły” również będzie temu sprzyjać. Wychodząc na przeciw tym tendencjom, warto zobaczyć, jak może wyglądać praca nauczyciela matematyki w klasie wyposażonej w iPady. Zapoznamy się z takimi narzędziami, jak Nearpod, Showbie, Explain Everything i arkusz kalkulacyjny.

**temat:** *Metody aktywizujące na lekcjach matematyki*

**prowadzący:** Ada Paczesna

Wielu z nas pamięta swoje lekcje matematyki ze szkoły podstawowej lub z liceum. Wspomnienia mogą być różne, ale są też takie, że nauczyciel przychodził do klasy, podawał temat i kazał rozwiązywać zadania z podręcznika. Czasami coś długo tłumaczył. Świat się zmienił, bo zmieniło się otoczenie naszych uczniów. My jesteśmy nauczycielami współczesnymi, pracujemy z innymi dziećmi niż my byliśmy w ich wieku. Jak być konkurencyjnym wobec natłoku informacji i różnych multimedialnych wynalazków? Jakie metody aktywizujące podobają się dzieciom na lekcjach matematyki? Jakie metody przynoszą najlepsze efekty? Na te i inne pytania odpowiemy na spotkaniu.

**temat:** *Koncepcja Syndromu Nieadekwatnych Osiągnięć w zakresie matematyki*; **prowadzący:** Barbara Pieronkiewicz

Zgodnie z zapisami prawa oświatowego, uczeń zdolny to uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Szacuje się, że około 50% dzieci uzdolnionych osiąga wyniki szkolne poniżej poziomu swoich możliwości. Zjawisko to, określane jest w literaturze pedagogicznej jako Syndrom Nieadekwatnych Osiągnięć Szkolnych. Opracowano kilka koncepcji diagnozy i terapii uczniów osiągających zaniżone wyniki w nauce szkolnej rozumianej ogólnie. W swoim wystąpieniu przedstawię kilka pomysłów, które można zrealizować w terapii Syndromu Nieadekwatnych Osiągnięć w zakresie matematyki.



Fot. P. Gumienny



Fot. U. Kornas-Krzyżkowska



Fot. P. Gumienny

Zajęcia warsztatowe



Fot. U. Kornas-Krzyżkowska

Warsztat Otwarty, godz. 21.20...

# Uczeń niepełnosprawny w szkole ogólnodostępnej (cz. 1)

Z Moniką Gołubiew-Konieczną, dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 7 w Gdańsku, rozmawia Małgorzata Bukowska-Ulatowska, nauczyciel konsultant CEN ds. diagnoz, analiz i edukacji j. obcych

**M.B.-U.:** Naszą rozmowę chciałabym rozpocząć od wyjaśnienia kilku pojęć. Po pierwsze, czy określenie uczeń niepełnosprawny odnosi się do każdego dziecka niepełnosprawnego objętego obowiązkiem szkolnym?

**M.G.-K.:** Nie. Osoba niepełnosprawna, w tym dziecko, to osoba posiadająca orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności, wydane przez komisję lekarską. Orzeczenie takie jest podstawą do przyznania zasiłku pielęgnacyjnego, darmowych przejazdów itp. Odrębnym dokumentem, wydawanym przez publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne, jest orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. I tylko osoba, który ma aktualne orzeczenie z poradni, uznana będzie w systemie oświatowym za ucznia niepełnosprawnego.

**Jaki jest tryb wydawania orzeczeń o potrzebie kształcenia ogólnego?**

Dyrektor każdej publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej powołuje zespół orzekający. Zespół ten zapoznaje się z dokumentacją dziecka, w tym z zaświadczeniami lekarskimi oraz diagnozami przygotowanymi przez pedagoga, psychologa i lekarza pracujących w danej poradni. Na tej podstawie zespół orzekający podejmuje decyzję, czy wydać dziecku orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego i tym samym uznać je za ucznia niepełnosprawnego, czy też nie.

**A zatem mamy więcej dzieci niepełnosprawnych niż niepełnosprawnych uczniów, tak?**

Tak, w medycynie wyróżniamy więcej niepełnosprawności niż w oświacie. Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego może otrzymać uczeń niewidomy lub słabowidzący, niesłyszący lub słabosłyszący, z niepełnosprawnością ruchową, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym, a także uczeń z autyzmem.

**Co oznacza termin niepełnosprawności sprzężone?**

O niepełnosprawnościach sprzężonych mówimy wówczas, gdy jednocześnie występują dwie lub więcej z wymienionych wcześniej niepełnosprawności. Na przykład: dziecko upośledzonego umysłowo jest również niewidome, dziecko niepełnosprawne ruchowo ma poważne problemy ze wzrokiem i słuchem itd. Kombinacje niepełnosprawności sprzężonych mogą być bardzo różne.

**Jaki model edukacyjny realizujemy obecnie w naszym kraju: segregacyjny, integracyjny czy włączający?**

Nie używałabym terminu model edukacyjny, mówiłabym raczej o funkcjonujących w Polsce trzech alternatywnych drogach edukacyjnych dla uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Mamy szkolnictwo specjalne z placówkami segregacyjnymi, ale też oddziały integracyjne, z obecnością nauczyciela wspomagającego, a także edukację włączającą, umożliwiającą uczniom niepełnosprawnym naukę w szkołach ogólnodostępnych.

**Czy ta różnorodność jest zjawiskiem pozytywnym?**

Zdecydowanie tak. Możliwość wyboru pozwala znaleźć rozwiązanie najlepsze dla danego ucznia w określonym momencie, na aktualnym etapie jego rozwoju.

**Coraz więcej uczniów niepełnosprawnych uczęszcza do klas ogólnodostępnych. Czy jest to rezultat polityki oświatowej państwa, czy raczej wyraz zmian w świadomości społecznej?**

Myślę, że znaczenie mają oba czynniki. Integracja włączająca w polityce oświatowej jest m.in. pochodną ratyfikowania przez Polskę, w 2012 r., Konwencji ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Ale wynika też z przemian w powszechnej świadomości: wiemy już, że jesteśmy różni, wiemy też, że powin-

*Tylko osoba, który ma aktualne orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, wydane przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną, uznana będzie w systemie oświatowym za ucznia niepełnosprawnego.*

*Wiemy już, że jesteśmy różni, wiemy też, że powinniśmy wspólnie funkcjonować we wszystkich – o ile to możliwe*

niśmy wspólnie funkcjonować we wszystkich – o ile to możliwe – aspektach życia.

**Spotykam się z następującymi obawami rodziców uczniów pełnosprawnych: obecność w klasie dziecka autystycznego lub upośledzonego umysłowo, absorbującego uwagę i czas nauczyciela, może negatywnie wpłynąć na efekty kształcenia pozostałych uczniów. Czy są to, Pani zdaniem, obawy uzasadnione?**

Wielu uczniów niepełnosprawnych może uczęszczać do oddziałów ogólnodostępnych, ale są też konkretne dzieci, które powinny znaleźć się w klasach integracyjnych – ze względu na charakter niepełnosprawności potrzebne jest wsparcie dodatkowego nauczyciela. Taki uczeń w klasie ogólnodostępnej będzie zbyt absorbujący dla nauczyciela, niewątpliwie może utrudniać pracę innym uczniom, ale także uniemożliwić ją samemu sobie! A zatem podstawową sprawą jest dobór odpowiedniej drogi edukacyjnej dla każdego dziecka z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

**Jednak wyboru dokonują rodzice ucznia.**

Duży wpływ na tę decyzję mają zwykle informacje przekazywane przez poradnię. Po badaniu dziecka rozmawiamy z rodzicem, wskazujemy najlepszą – w naszej opinii – drogę edukacyjną. Nawet ci rodzice, którzy przed przyjściem do poradni mieli już wy-

braną szkołę dla swojego dziecka, po wysłuchaniu naszych racjonalnych argumentów często zmieniają zdanie. Oczywiście zdarza się, że rodzice, wbrew naszym radom, posyłają swoje bardzo upośledzone dziecko do ogólnodostępnej szkoły blisko domu. Jest to rodzaj sprawdzianu. W takich sytuacjach najczęściej wydajemy orzeczenie tylko na rok, zalecamy obserwację, prosimy nauczycieli o opinie na temat funkcjonowania dziecka. Jeżeli również praktyka potwierdza, że klasa ogólnodostępna nie jest najlepszym rozwiązaniem dla danego ucznia, rodzic zwykle zmienia swoją decyzję i wybiera ścieżkę

edukacyjną bardziej dostosowaną do potrzeb dziecka.

**Rodzice są otwarci na sugestie specjalistów?**

Myślę, że tak. Nawet jeżeli początkowo są bardzo przywiązani do swojego pomysłu, często wynikającego z opinii otoczenia, to jednak rzeczowa rozmowa i wyjaśnienie, co jest najbardziej korzystne dla dziecka, najczęściej sprawiają, że rodzice dają się przekonać. Niewiele jest osób, które zupełnie nie uwzględniają przedstawianych im argumentów.

Wracając jeszcze do poprzedniego pytania, dotyczącego efektywności kształcenia, chciałabym podkreślić rolę nauczyciela. To, czy obecność ucznia niepełnosprawnego wpłynie negatywnie na wyniki nauczania całego oddziału, czy też nie, zależy przede

*Podstawową sprawą jest dobór odpowiedniej drogi edukacyjnej dla każdego dziecka z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.*



Fot. B. Kwaśniewska

wszystkim od nauczyciela, który organizuje zajęcia, decyduje o doborze metod i form pracy. Są pedagodzy, którzy robią to wspaniale, ale są też nauczyciele, którzy nie do końca radzą sobie z takim wyzwaniem.

**No właśnie, wprowadzanie integracji włączającej nie zostało poprzedzone zmianami w modelu kształcenia studentów kierunków pedagogicznych ani systemowymi rozwiązaniami w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli. Czy kadra bez przygotowania do pracy z uczniem niepełnosprawnym może skutecznie wspomagać jego rozwój?**

Uważam, że nie. Integracja nie dzieje się sama, nie wynika z samej obecności dzieci niepełnosprawnych w szkole. Pedagogika specjalna to odrębne metody i formy pracy, z którymi powinna być zapoznana kadra pedagogiczna. Stoję na stanowisku, że na każdym kierunku kształcącym przyszłych nauczycieli powinny być elementy pedagogiki specjalnej. Każdy student kierunku pedagogicznego, a zatem przyszły polonista, matematyk, anglista, biolog, fizyk itd., powinien mieć świadomość, że w swojej pracy zawodowej spotka uczniów niepełnosprawnych. A zatem należy wyposażyć go w wiedzę, co to jest niepełnosprawność i jakie metody oraz formy pracy stosować, a także do kogo zwracać się po pomoc. Jednak decyzje dotyczące programów studiów pedagogicznych pozostają w gestii ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego oraz autonomicznych uczelni.

**Na wielu uczelniach uruchamiane są studia podyplomowe z zakresu oligofrenopedagogiki i część nauczycieli decyduje się na uzupełnienie swojego warsztatu dydaktycznego właśnie w taki sposób.**

Rzeczywiście, ale czasem jest to trochę za późno. Podstawy pedagogiki specjalnej powinny być wprowadzane już na początkowym etapie przygotowania do zawodu nauczyciela. Student kierunku pedagogicznego musi wiedzieć, czego potrzebuje każdy uczeń, a uczniów mamy zarówno pełnosprawnych, jak i niepełnosprawnych.

**Czy szkoła ogólnodostępna jest w stanie zapewnić uczniowi niepełnosprawnemu specjalistyczne materiały dydaktyczne?**

To zależy od stopnia i rodzaju niepełnosprawności ucznia. W pewnym zakresie każda szkoła ogólnodostępna dysponuje niezbędnymi pomocami, np. możliwością powiększenia druku dla dziecka słabowidzącego. Natomiast w przypadku, dajmy na to, ucznia niewidomego, który wszystkie treści musi realizować na materiałach brajlowskich, wypukłych mapach itp., w szkole specjalnej na pewno takich pomocy będzie zdecydowanie więcej.

**Jakie rodzaje zaburzeń są najczęstszą podstawą do wydania orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego w prowadzonej przez Panią**

**poradni?**

Coraz częściej spotykamy się z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Trudno mi natomiast wskazać tendencje w zakresie liczby poszczególnych rodzajów niepełnosprawności – proszę pamiętać, że mamy do czynienia ze specjalizacją poradni psychologiczno-pedagogicznych.

**Na czym ona polega?**

Wszystkie poradnie publiczne wydają orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego w przypadku dzieci upośledzonych umysłowo oraz dzieci z niepełnosprawnością ruchową. Natomiast badania dot. inwalidztwa wzroku i słuchu przeprowadzają tylko poradnie posiadające specjalistyczne uprawnienia, w tym prowadzona przeze mnie placówka. Inne poradnie specjalizują się w badaniu dzieci z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera – nasza placówka (PPP nr 7 w Gdańsku) korzysta w tym zakresie z pomocy gdańskiej Poradni nr 4. Takie rozwiązanie pozwala na zgromadzenie w danym miejscu większej liczby specjalistów i szerszego wachlarza pomocy dydaktycznych, umożliwia stosowanie bardziej zróżnicowanych metod diagnostycznych.

ciąg dalszy rozmowy z Moniką Gołubiew-Konieczną ukaże się w kolejnym numerze „Edukacji Pomorskiej”

*To, czy obecność ucznia niepełnosprawnego wpłynie negatywnie na wyniki nauczania całego oddziału, czy też nie, zależy przede wszystkim od nauczyciela, który organizuje zajęcia, decyduje o doborze metod i form pracy.*

*Integracja nie dzieje się sama, nie wynika z samej obecności dzieci niepełnosprawnych w szkole.*

*Podstawy pedagogiki specjalnej powinny być wprowadzane już na początkowym etapie przygotowania do zawodu nauczyciela.*



**Monika Gołubiew-Konieczna** – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 7 w Gdańsku, psycholog, oligofrenopedagog, autorka wielu publikacji z zakresu pracy z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

# Kreatywność w szkolnej ławce

Urszula Kornas-Krzyżykowska,  
nauczyciel konsultant CEN ds. nauczania kreatywnego  
oraz edukacji matematycznej IV etapu, koordynator RCNK

**Od 1 września 2013 r. zadania Regionalnego Centrum Nauczania Kreatywnego realizuje Pracownia Nauczania Kreatywnego Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. RCNK kontynuuje działania prowadzone w ramach projektu *Pomorskie – dobry kurs na edukację. Wspieranie uczniów o szczególnych predyspozycjach w zakresie matematyki, fizyki i informatyki, poszerzając ofertę o propozycje z zakresu nauk przyrodniczych oraz humanistycznych.***

**R**egionalne Centrum Nauczania Kreatywnego jest prowadzone przez Samorząd Województwa Pomorskiego, natomiast 21 lokalnych centrów nauczania kreatywnego, które kontynuują swoją działalność w roku szkolnym 2013/2014, jest finansowanych przez samorządy powiatowe.

Nadal funkcjonuje portal [www.zdolnizpomorza.pomorskie.eu](http://www.zdolnizpomorza.pomorskie.eu), na którym na bieżąco ukazują się ważne i ciekawe informacje o przygotowywanych wydarzeniach, np. spotkaniach akademickich, Konkursie Projektów, Lidze Zadaniowej i in. na portalu *Zdolni z Pomorza* znajdują się także bardzo ciekawe zasoby multimedialne z matematyki, fizyki i informatyki, z których mogą korzystać zarówno nauczyciele, jak i uczniowie.

W ramach kontynuacji działań, dzięki współpracy z takimi szkołami wyższymi, jak Politechnika Gdańska, Akademia Pomorska w Słupsku, Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych czy Uniwersytet Gdański, opracowany został harmonogram spotkań akademickich. W ramach tej współpracy najwybitniejsi uczniowie z LCNK otrzymali również wsparcie mentorów – pracowników naukowych szkół wyższych. Naszych najzdolniejszych uczniów wspiera też Gdański Park Naukowo-Technologiczny, który zainicjował cykl warsztatów *Akademia Menadżera*, odbywających się w ramach projektu *Pomorski Biznes dla Zdolnych*.



Fot. I. Pechuński/D. Zbierska

Warsztaty w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym



Konferencja: Kreatywność w szkolnej ławce



Fot. B. K. Ochędzan



Fot. B. K. Ochędzan



Fot. B. K. Ochędzan

Regionalne Centrum Nauczania Kreatywnego zaproponowało również nauczycielom szereg warsztatów, dzięki którym mogą rozwinąć swoje umiejętności w zakresie pracy z uczniami zdolnymi, wzbogacić warsztat pracy, poznać wyniki najnowszych badań naukowych. W tym roku zaplanowano również warsztaty dla nauczycieli przedmiotów innych niż matematyka, fizyka czy informatyka, poszerzając tym samym zasięg działań na rzecz rozwijania uczniowskich zdolności.

22 lutego br. w Regionalnym Centrum Nauczania Kreatywnego odbyła się konferencja *Kreatywność w szkolnej ławce – praktycy praktykom*. Propozycja ta spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem pomorskiego środowiska oświatowego. Na wstępie Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, przybliżył uczestnikom Koncepcję Regionalnego Programu Strategicznego w zakresie edukacji, skupiając się w szczególności na planowanym wsparciu uczniów zdolnych. W trakcie wykładów wygłoszonych przez profesor Wiesławę Limont (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), doktor Dorotę Gębuś (Akademia Pedagogiczna w Częstochowie) oraz profesora Stanisława Dawidziuka (Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie) zostały zaprezentowane m.in. metody identyfikowania zdolności twórczych, wybrane strategie wspierające rozwój zdolności i aktywności twórczej uczniów na różnych etapach kształcenia, a także mapy myśli jako metoda wspierania rozwoju kreatywności ucznia zdolnego.

Po części wykładowej nauczyciele mieli możliwość wzięcia udziału w warsztatach, na których dowiedzieli się m.in. jak można rozwijać twórczość uczniów na każdej lekcji, poznali konkretne, praktyczne techniki kreatywnego przekazu wiedzy oraz metody twórczego rozwiązywania problemów. Warsztaty prowadzili trenerzy z dużym doświadczeniem.

Przed Regionalnym Centrum Nauczania Kreatywnego jeszcze dużo pracy związanej z realizacją zaplanowanych przedsięwzięć. Dobra współpraca z lokalnymi centrami nauczania kreatywnego oraz pomorskimi szkołami wyższymi pozwala liczyć na pozytywne efekty starań o rozwój kreatywności w szkołach naszego regionu.

## reforma programowa

# Wypowiedź monologowa zamiast prezentacji. Ustny egzamin maturalny z języka polskiego od 2015 r.

Monika Wojtowicz,  
lider programu *Matura 2015. Nowa formuła egzaminu  
z języka polskiego*

Jaki powinien być ustny egzamin maturalny z języka polskiego, aby był wymagający, uczciwy i sprawdzał umiejętności, a nie wiedzę odtwórczą ucznia? Większość nauczycieli przyzna, że dotychczasowa formuła egzaminu nie sprawdziła się. Marginalnie była sprawdzana umiejętność mówienia, ponieważ uczeń wygłaszał tekst wcześniej napisany z pamięci i jedynie podczas rozmowy egzaminator miał możliwość weryfikacji autentycznej wypowiedzi zdającego. Poprzednia formuła niejednokrotnie prowadziła do nadużyć ze strony uczniów. Dotarcie do gotowych prezentacji, chociażby w Internecie, nie było żadnym problemem i zdarzało się, że uczeń wygłaszał prezentację, której nie był autorem. Takie praktyki przyczyniły się do obniżenia rangi egzaminu maturalnego. Warto także nadmienić, że jego wynik w części ustnej nie był – i niestety (na dzień dzisiejszy) nadal nie będzie – brany pod uwagę w procesie rekrutacji przez uczelnie. Być może dlatego niektórzy uczniowie nie przywiązywali zbyt dużej wagi do rzetelnego przygotowania prezentacji i traktowali egzamin ustny z języka polskiego tylko jako konieczność w uzyskaniu świadectwa maturalnego.

**E**gzamin maturalny z języka polskiego od 2015 r. w części ustnej zmieni się całkowicie. Zrezygnowano bowiem z prezentacji na rzecz monologicznej wypowiedzi uczniowskiej. Nowa formuła zakłada sprawdzenie w miarę możliwości całościowych kompetencji ucznia wskazanych w podstawie programowej, które uczeń nabył i rozwijał przez wszystkie lata nauki w szkole oraz w procesie samokształcenia. Celem egzaminu jest *sprawdzenie umiejętności tworzenia samodzielnej wypowiedzi ustnej na podstawie danego tekstu kultury, zgodnie z zasadami poprawności językowej, logiki i retoryki. Egzamin ten, poza umiejętnościami analizy i interpretacji, sprawdza również sfunkcjonalizowaną wiedzę o języku i o kulturze.*

Zmiana nastąpiła również w strukturze zadań egzaminacyjnych. W skład zestawu wchodzi tekst kultury (literacki, ikoniczny lub popularnonaukowy z zakresu wiedzy o języku) oraz odnoszące się do niego sproblematyzowane polecenie, które ma ukierunkować sposób myślenia ucznia. Tekst kultury powinien zainspirować zdającego, którego

zadaniem jest rozwinięcie i poszerzenie zasygnalizowanych w poleceniu wątków – także poprzez odwołanie się do innych, dowolnie wybranych tekstów. Wykonanie zadania wiąże się z rozpoznaniem określonej w poleceniu sytuacji komunikacyjnej, wyrażonej za pomocą czasowników operacyjnych, które dają uczniowi wskazówkę, jaką formę ma wybrać dla wypowiedzi, np. *omów, oceń, uzasadnij, rozważ, opisz, skomentuj, wyjaśnij.*

W nowej formule uczeń pozna temat zadania dopiero podczas egzaminu i będzie przez kwadrans przygotowywał wypowiedź monologową. Następnie przez 10 min. wygłosi swoją wypowiedź i przez 5 min. porozmawia na jej temat z komisją egzaminacyjną. Taka formuła egzaminu ujawni prawdziwe kompetencje zdającego – nie wystarczy odwołanie się do wiedzy odtwórczej, niezbędna staje się wiedza sfunkcjonalizowana. Założeniem nowej formuły egzaminu jest to, że młody człowiek w trakcie szkolnej edukacji polonistycznej stanie się świadomy odbiorcą tekstów kultury i będzie wyposażony

w odpowiednie narzędzia, aby je analizować i interpretować. Podczas egzaminu będzie mógł wykazać się swoimi umiejętnościami analityczno-interpretacyjnymi, zaprezentować poziom dojrzałości intelektualnej, orientacji w problemach kultury, literatury i języka, a także wykazać się sprawnością językowo-komunikacyjną.

Istotną zmianą jest także to, że nowa formuła matury, zarówno w części ustnej, jak i pisemnej, wymaga odniesienia się zdającego do kontekstów, które problemowo będą wiązały się tematem zadania. Uczeń sam zdecyduje, jakie teksty kultury przywoła. Może to być tekst literacki, tekst sceniczny (np. spektakl teatralny), tekst ikoniczny (np. dzieło plastyczne) czy tekst audiowizualny. Taka formuła jest zgodna z tekstocentryczną orientacją kształcenia polonistycznego zawartą w nowej podstawie programowej, która zakłada, że najważniejszą kategorią polonistyczną jest tekst, wokół którego powinno się koncentrować nauczanie. Maturzysta powinien wykazać się umiejętnością analizy i interpretacji tekstów kultury.

Podczas drugiej części egzaminu ustnego, tj. rozmowy, członkowie zespołu egzaminacyjnego mogą jedynie prosić ucznia o dodatkowe wyjaśnienia, zachęcać do pogłębienia wybranych aspektów wypowiedzi monologicznej. Rozmowa może dotyczyć treści wypowiedzi monologicznej, jej struktury lub języka. Egzaminatorzy nie mogą natomiast odwoływać się do faktów lub lektur nieprzywołanych przez maturzystę. Powinni także pamiętać, aby unikać zadawania zbyt wielu pytań, pytań podchwytliwych, zbyt rozbudowanych czy nadmiernie szczegółowych, które mogą być niezrozumiałe dla zdającego.

Zadania egzaminacyjne w części ustnej egzaminu od 2015 r. będą jednolite w całym kraju, a nie tak jak dotychczas przygotowywane przez nauczycieli danej szkoły. Inne jest także ocenianie wypowiedzi monologicznej ucznia. Szczegółowe kryteria oceniania są dokładnie opisane w *Informatorze o egzaminie maturalnym z języka polskiego od roku szkolnego 2014/2015*. Są one następujące:

- meritum wypowiedzi monologicznej: 40% (16 p.);
- organizacja wypowiedzi monologicznej: 20% (8 p.);
- język i styl wypowiedzi monologicznej i dialogowej: 20% (8 p.);
- meritum wypowiedzi dialogowej i przestrzeganie zasad uczestniczenia w rozmowie: 20% (8 p.).

Za wypowiedź w części ustnej zdający może otrzymać maksymalnie 40 punktów.

Aby skutecznie przygotować uczniów do egzaminu maturalnego z języka polskiego, nauczyciele powinni zachęcać ich do jak najczęstszego wywiadania się na lekcjach (np. poprzez rozmowę, dyskusję, referowanie, streszczanie, komentowa-

nie, przygotowywanie krótkich, 5 min. wypowiedzi monologicznych na określony temat), skłaniać do udziału w konkursach recytatorskich czy krasomówczych. Ćwiczenia w mówieniu są konieczne, ponieważ współczesna młodzież zwykle niechętnie wypowiada się na lekcjach, posługuje się ubogim słownictwem i ogólnikami, używa stylu potocznego, ma problemy z budowaniem logicznej dłuższej wypowiedzi.

Kształcenie u uczniów umiejętności analizy i interpretacji tekstów kultury jest niejednokrotnie dla nauczycieli polonistów trudnym zadaniem. Wymaga od nich poszerzenia własnej wiedzy, ale także kreatywności i zmian w sposobie prowadzenia lekcji. Przywoływanie kontekstów powinno być integralną częścią zajęć, oczywiście jeśli tekst literacki do tego upoważnia. Ważne jest także kształcenie u uczniów umiejętności rozpoznawania problemu w tekście kultury czy zadanej w poleceniu intencji, stawiania tezy/hipotezy, tworzenia listy argumentów, przygotowywania konspektów wypowiedzi, stosowania odpowiedniej kompozycji, selekcjonowania materiału rzeczowego, wnioskowania, wygłoszenia wypowiedzi.

Jak można zauważyć, nowa formuła egzaminu maturalnego w części ustnej wprowadza wiele nowego. Zmiany te mają na celu sprawdzenie umiejętności ucznia, które nabył we wszystkich etapach kształcenia polonistycznego, zwłaszcza kompetencji mówienia. ■

#### Bibliografia:

*Informator o egzaminie maturalnym z języka polskiego od roku szkolnego 2014/2015*.  
Nocoń J., *Zamiast prezentacji*, „Polonistyka”, 2013, nr 10, s. 4-6.



**Monika Wojtowicz** – absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego, dyplomowany nauczyciel języka polskiego i wiedzy o kulturze z 13-letnim stażem pracy, egzaminator maturalny Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku, lider programu *Matura 2015. Nowa formuła egzaminu z języka polskiego*.



# Kwalifikacyjne kursy zawodowe

Krystyna Ablaczyńska,  
nauczyciel konsultant CEN ds. przedmiotów zawodowych

**Kwalifikacyjne kursy zawodowe zostały wprowadzone od 1 września 2012 r. jako jedno z nowych rozwiązań reformy mającej na celu dostosowanie kształcenia zawodowego do rynku pracy. KKZ stają się coraz istotniejszą formą działalności dydaktyczno-wychowawczej szkół i placówek oświatowych.**

**K**walifikacyjny kurs zawodowy jest pozaszkolną formą kształcenia ustawicznego, adresowaną do osób dorosłych, zainteresowanych uzyskiwaniem lub uzupełnianiem wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Program nauczania KKZ musi uwzględniać podstawę programową kształcenia w zawodach w zakresie jednej kwalifikacji. Po jego ukończeniu można przystąpić do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie dla tej kwalifikacji. Obecnie klasyfikacja zawodów szkolnictwa zawodowego obejmuje 200 pozycji, w ramach tych zawodów wyodrębniono 252 kwalifikacje. Możliwość prowadzenia KKZ wskazano dla kwalifikacji wyodrębnionych w 161 zawodach.

Kwalifikacyjne kursy zawodowe mogą być organizowane przez:

- publiczne szkoły prowadzące kształcenie zawodowe (w zakresie zawodów, w których kształcą);
- niepubliczne szkoły posiadające uprawnienia szkół publicznych, prowadzące kształcenie zawodowe (w zakresie zawodów, w których kształcą);
- publiczne i niepubliczne placówki kształcenia ustawicznego, placówki kształcenia praktycznego oraz ośrodki doksztalcania i doskonalenia zawodowego;
- instytucje rynku pracy, prowadzące działalność edukacyjno-szkoleniową;
- podmioty prowadzące działalność oświatową, nieobjętą prowadzenia szkoły, placówki lub zespołu.

Przystępując do organizacji kwalifikacyjnego kursu zawodowego należy przede wszystkim sprawdzić w rozporządzeniu w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, czy dana kwalifikacja może być kształcona w ramach KKZ. Kurs musi przebiegać zgodnie z programem nauczania uwzględniającym podstawę programową kształcenia w zawodach, w zakresie tej kwalifikacji, której dany kurs dotyczy.

Kształcenie na KKZ może być prowadzone stacjonarnie lub zaocznie. W przypadku formy stacjonarnej kształcenie musi się odbywać co najmniej przez 3 dni w tygodniu. Przy formie zaocznej – co najmniej raz na 2 tygodnie przez 2 dni.

Minimalna liczba godzin kształcenia na KKZ jest równa minimalnej liczbie godzin kształcenia zawodowego podanej w podstawie programowej kształcenia w zawodach dla danej kwalifikacji. Liczba ta dotyczy KKZ realizowanego jako stacjonarny. Jeżeli forma jest zaoczna – minimalna liczba godzin kształcenia zawodowego nie może być mniejsza niż 65% minimalnej liczby godzin kształcenia w zawodach dla danej kwalifikacji.

Kwalifikacyjne kursy zawodowe mogą wykorzystywać metody i techniki kształcenia na odległość. Należy wtedy zapewnić:

- dostęp do oprogramowania, które umożliwi synchroniczną i asynchroniczną interakcję między uczestnikami a prowadzącymi zajęcia;
- odpowiednie materiały dydaktyczne;
- bieżącą kontrolę postępów w nauce uczestników, weryfikację ich wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych, w formie i terminach ustalonych przez organizatora;
- bieżącą kontrolę osób prowadzących zajęcia.

Przed rozpoczęciem zajęć metodami i technikami kształcenia na odległość należy zorganizować szkolenie dla uczestników. Metody te nie mogą być stosowane w przypadku zaliczenia kursu, z ich wykorzystaniem nie mogą też być prowadzone zajęcia praktyczne i laboratoryjne.

Liczba uczestników KKZ wynosi co najmniej 20. Organ prowadzący może wyrazić zgodę na przeprowadzenie kursu dla mniej licznej grupy. ■

## rok szkoły w ruchu

## Docenić wysiłek ucznia

Z dr Dominiką Babińską,  
nauczycielem wychowania fizycznego i psychologiem,  
rozmawia Małgorzata Bukowska-Ulatowska,  
nauczyciel konsultant CEN ds. diagnoz i analiz oraz edukacji j. obcych

**M.B.-U.:** Nauczyciele wychowania fizycznego, zwłaszcza pracujący w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, na co dzień spotykają się z problemem unikania przez uczniów udziału w zajęciach sportowych. Skąd bierze się ta niechęć młodych ludzi do aktywności fizycznej? A może źródła problemu należy szukać gdzieś indziej?

D.B.: Jest wiele powodów tej sytuacji: brak nawyków aktywnego wypoczynku, brak właściwych wzorców w rodzinie, brak zainteresowania dzieci ruchem w młodszych klasach, może zbyt schematyczne podejście nauczycieli do zajęć wychowania fizycznego, a często też nadopiekuńczość lub brak opieki ze strony rodziców i niewielka świadomości dorosłych, jak ruch wpływa na zdrowie i jak kształtuje charakter. Rodzice często nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo aktywność sportowa dziecka mogłaby ułatwić im działania wychowawcze. Sprawę dodatkowo utrudnia atrakcyjność alternatywnych form spędzania wolnego czasu, takich jak gry komputerowe czy filmy. Wymienione aspekty oczywiście nie wyczerpują omawianego zagadnienia.

**W jaki sposób uczyć zdrowego stylu życia i zachęcać do aktywności fizycznej już od najmłodszych lat? Co powinny robić w tym zakresie przedszkola i szkoły podstawowe?**

To co już wprowadzono, to docenianie wysiłku dzieci, a nie tylko obiektywnych sukcesów sportowych. Ponadto od najmłodszych lat warto uczyć aktywnego wypoczynku – szkoła wspiera rodziców w wychowaniu dzieci w tym kierunku, jednak pierwszy przykład i najmocniejszy wzór to dom. Wszyscy widzimy, że w dzisiejszych czasach aktywny wypoczynek stanowi duże wyzwanie, bo komputer często jest ulubioną aktywnością podejmowaną w wolnym czasie zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Dlatego powinno się wspierać autorskie pomysły, projekty czy elementy urozmaicające zajęcia WF, wprowadzane przez nauczycieli. Warto też kłaść nacisk na budowanie w dziecku poczucia satysfakcji z wysiłku fizycznego poprzez docenianie zadowolenia z samej aktywności ruchowej, nie tylko ze zwycięstwa. A także poprzez ukierunkowywanie dzieci na samorozwój, na stawanie się lepszymi od samych siebie, a nie od innych. Dzieci można nauczyć satysfakcji z zabawy. Dla mnie jako nauczyciela wychowania fizycznego myślą przewodnią jest to, żeby dzieci chciały i lubiły aktywnie spędzać

czas, żeby umiały w wolnej chwili zorganizować grę czy zabawę sportową z rówieśnikami albo z rodziną – tego uczą się na zajęciach.

**Jak przekonać młodzież do korzystania z dobrodziejstw zajęć wychowania fizycznego? O czym powinien pamiętać nauczyciel pracujący z gimnazjalistami lub licealistami?**

Warto dostosowywać zajęcia do zainteresowań uczniów, dawać im możliwość wyboru, uczyć organizowania rekreacji i doceniać ich zaangażowanie. **Warto budować w uczniach potrzebę samorozwoju, stawania się lepszym od siebie samego, a nie wyłącznie wspierać rywalizację.** Warto nagradzać wysiłek i postępy. Jak wspomniałam wcześniej, takie zmiany już zaistniały w systemie oceniania z wychowania fizycznego. Mijamy nadzieję, że przyniesie to oczekiwane pozytywne zmiany w postawach uczniów, zwłaszcza szkół ponadpodstawowych.

**Na zakończenie naszej rozmowy chciałabym jeszcze zapytać, czy Pani wykształcenie oraz doświadczenie psychologiczne pomaga w realizacji zadań nauczyciela wychowania fizycznego? Jeżeli tak, w jaki sposób?**

Jestem też byłym sportowcem – uprawiałam wyczerpująco pływanie. Wieloletnie doświadczenie przekraczania własnych ograniczeń, wiedza psychologiczna i umiejętność doceniania oraz motywowania dzieci do rozwijania siebie, do kształtowania w sobie postawy *fair play*, przynoszą dobre efekty. Uczniowie z dużym entuzjazmem biorą udział w zajęciach sportowych, chętnie uczestniczą w zabawach i grach zespołowych. Uczą się współpracować, dbać o atmosferę w zespole, pomagać sobie nawzajem, wspierać słabszych. Miło jest patrzeć, jak przekraczają własne granice, jak cieszy ich wykonanie zadania, które wydawało się im niemożliwe do zrealizowania.

**Dziękuję za rozmowę.**

**dr Dominika Babińska** – ukończyła psychologię na Uniwersytecie Gdańskim oraz Akademię Wychowania Fizycznego w Gdańsku. W dziedzinie psychologii uzyskała tytuł specjalisty psychologii klinicznej i tytuł doktora na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Obecnie pracuje w Podstawowej Szkole Społecznej Niedźwiednik w Gdańsku oraz w jednej z klinik GUM, prowadzi również psychoterapię.

## badania i analizy

# Analiza i interpretacja wykonania zadań arkusza konkursowego etapu rejonowego Konkursu Języka Polskiego dla uczniów gimnazjów w styczniu 2013 r.

Anna Konkolewska,  
nauczyciel konsultant CEN ds. języka polskiego,  
przewodnicząca WKK Konkursu Języka Polskiego dla uczniów gimnazjów  
w roku szkolnym 2012/2013

**Celem poniższej analizy jest wskazanie obszarów / umiejętności dobrze i słabo opanowanych przez uczestników konkursu polonistycznego, co umożliwi wnioskowanie na temat poziomu opanowania umiejętności określonych w podstawie programowej w odniesieniu do populacji pomorskich uczniów uczęszczających do gimnazjum.**

**K**onkurs Języka Polskiego dla uczniów gimnazjów zorganizowany w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku przebiegał zgodnie z regulaminem ramowym i szczegółowym w trzech etapach: szkolnym, rejonowym i wojewódzkim. Narzędzie – test konkursowy na każdy stopień konkursu był przygotowywany przez zespół autorów, a następnie standaryzowany. W roku szkolnym 2012/2013 stopień rejonowy realizowany był w jedenastu wyznaczonych rejonach województwa pomorskiego\*. Numeracja rejonów jest zupełnie przypadkowa i służy zakodowaniu informacji o miejscu przebiegu II stopnia konkursu.

### Charakterystyka narzędzia pomiaru

Test na II stopień konkursu składał się z dwudziestu pięciu zadań otwartych krótkiej odpowiedzi i jednego – dłuższej wypowiedzi. Zawierał trzy teksty źródłowe: notatkę z informacjami biograficznymi o Sławomirze Mrożku; opowiadanie Autora pt. *Fotografia* oraz wiersz Jacka Cygana pt. *O fotografowaniu*. Uczestnik konkursu miał 80 minut na wykonanie zadań.

Komisje rejonowe konkursu powołane przez przewodniczącą wojewódzkiej komisji konkursowej otrzymały kryteria oceny wykonania zadań wraz z punktacją za poszczególne czynności. Wszystkie czynności wymagane w poleceniach były oceniane 0-1. Łącznie za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań można było otrzymać 40 punktów, a uzyska-

nie 65% kwalifikowało do kolejnego stopnia konkursu. Zadania reprezentowały wszystkie kategorie taksonomiczne, z przewagą kategorii C – stosowanie wiadomości w sytuacjach typowych oraz D – stosowanie wiadomości w sytuacjach problemowych.

Łącznie w konkursie, w jedenastu rejonach, wzięło udział 245 uczestników. Poniższa analiza i interpretacja wykonania zadań dotyczy wszystkich zgromadzonych wyników uzyskanych przez uczniów biorących udział w II stopniu konkursu.

### Analiza wykonania zadań – wskaźnik łatwości zadań

Został obliczony wskaźnik łatwości dla poszczególnych zadań arkusza konkursowego, zgodny z poniższym zapisem podanym w tabelce:

Tabela 1

Wartość wskaźnika łatwości	Interpretacja wskaźnika
0,00 – 0,19	Bardzo trudny
0,20 – 0,49	Trudny
0,50 – 0,69	Umiarkowanie trudny
0,70 – 0,89	Łatwy
0,90 – 1,00	Bardzo łatwy

Źródło: Niemierko B., Pomiar wyników kształcenia, Warszawa 1999, s.154

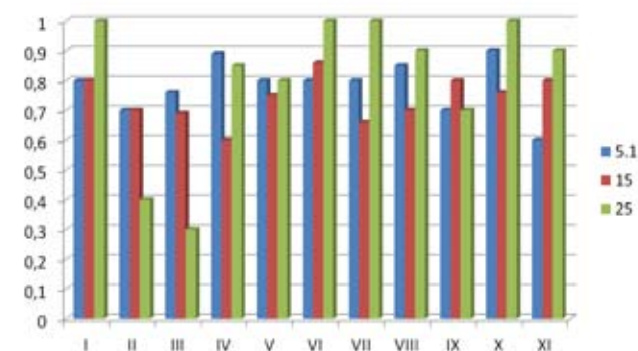
Wskaźnik łatwości zadania ( $p$ ) jest stosunkiem liczby punktów uzyskanych przez uczniów za daną czynność do maksymalnej liczby punktów za zadanie możliwej do uzyskania przez maksymalną liczbę uczniów rozwiązujących zadanie. Wskaźnik podany został w ułamkach dziesiętnych. W poniższej tabeli przedstawiona została charakterystyka zadań arkusza stopnia rejonowego KJP dla uczniów gimnazjum.

Tabela 2

Charakterystyka zadania	Numery zadań / zadanie z numerem kryterium	Liczba punktów za czynności
Bardzo trudne	2, 11.2, 13.1, 13.2, 16	5
Trudne	1, 3, 4, 5.2, 6, 9, 12, 17.1, 17.2, 18, 19.II, 19.IV, 19.V, 20, 21.2, 22	16
Umiarkowanie trudne	7, 8, 10, 11.1, 14, 19.I.1, 19.I.2, 19.I.3, 19.III, 21.1, 23, 24, 26,	16
Łatwe	5.1, 15, 25	3
Bardzo łatwe	-	-

Nie wystąpiły zadania bardzo łatwe. Liczba punktów za zadania łatwe stanowiła 7,5% punktacji do zdobycia za wszystkie zadania. Za zadania trudne – 12,5%, za umiarkowanie trudne – 40%. Można więc wnioskować o mocy różnicującej zadań testowych, czyli o zdolności odróżniania uczniów o wyższych i niższych wynikach – D30 wynosi 0,3, co stanowi zadawalający wskaźnik.

### Omówienie wykonania zadań łatwych:



Zadanie 5.1. *Uczeń nazywa dwie cechy postaci mówiącej w utworze.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonu X ( $p = 0,9$ ); najniższy – rejonu XI ( $p = 0,6$ ).

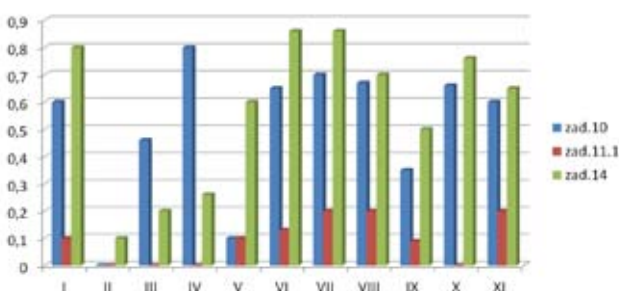
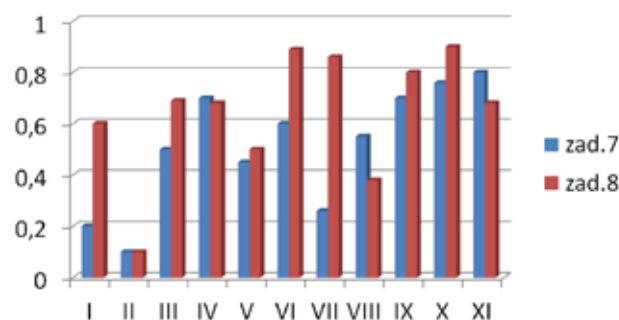
Zadanie 15. *Uczeń podaje trzy wyrazy pokrewne do słowa żółty.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: I, VI, IX i XI ( $p = 0,8$ ); najniższy – rejonu IV ( $p = 0,6$ ).

Zadanie 25. *Uczeń wnioskuje na podstawie dwóch tekstów kultury i formułuje odpowiedź na pytanie.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: I, VI, VII i X ( $p = 1,00$ ); najniższy – rejonu III ( $p = 0,3$ ).

### Omówienie wykonania zadań umiarkowanie trudnych:



Zadanie 7. *Uczeń analizuje i wyjaśnia różnice w ocenie wzajemnej postaci.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonu XI ( $p = 0,8$ ); najniższy – rejonu II ( $p = 0,1$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,5$ .

Zadanie 8. *Uczeń analizuje na podstawie tekstu emocje narratora opowiadania.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonu X ( $p = 0,9$ ); najniższy – rejonu II ( $p = 0,1$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,68$ .

Zadanie 10. *Uczeń rozpoznaje kontekst biograficzny potrzebny do interpretacji opowiadania.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonu IV ( $p = 0,8$ ); najniższy – rejonu II ( $p = 0$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,4$ .

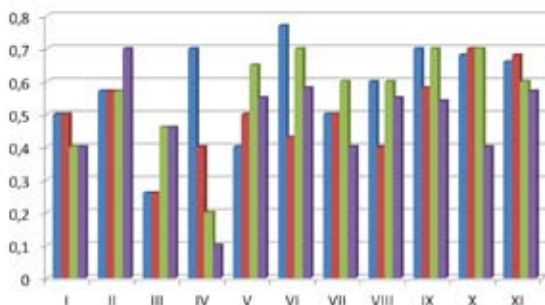
Zadanie 11.1. *Uczeń interpretuje tytuł opowiadania w sposób pogłębiony.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: I, IV, VII, VIII, X i XI ( $p = 0,8$ ); najniższy – rejonu II

( $p = 0,1$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,48$ .

Zadanie 14. *Uczeń wyjaśnia zastosowany w utworze frazeologizm: kłamać w żywe oczy.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: I, VI i VII ( $p = 0,8$ ); najniższy – rejonu II ( $p = 0,1$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,47$ .



Zadanie 19.I.1. *Uczeń podaje przyczynę, cel, okoliczności podjęcia tematu.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: IV, VI i IX ( $p = 0,7$ ); najniższy – rejonu III ( $p = 0,26$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,56$ .

Zadanie 19.I.2. *Uczeń stosuje dwa argumenty w sprawie.*  
Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonu X ( $p = 0,7$ ); najniższy – rejonu III ( $p = 0,2$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,5$ .

Zadanie 19.I.3. *Uczeń stosuje właściwe zakończenie właściwej wypowiedzi.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: VI, IX i X ( $p = 0,7$ ); najniższy – rejonu IV ( $p = 0,2$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,55$ .

Zadanie 19.III. *Uczeń stosuje styl perswazyjny.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonu IX ( $p = 0,8$ ); najniższy – rejonu IV ( $p = 0,2$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,5$ .

Zadanie 23. *Uczeń interpretuje refleksję postaci mówiącej w utworze.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: VI i IX ( $p = 0,9$ ); najniższy – rejonów II i III ( $p = 0,3$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,66$ .

Zadanie 24. *Uczeń uzasadnia, czego świadectwem są stare gotyckie katedry.*

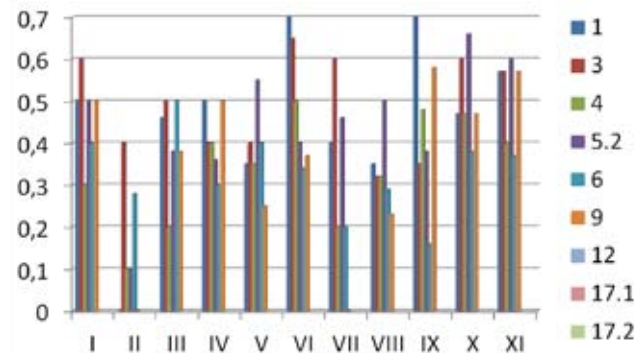
Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonu IX ( $p = 0,9$ ); najniższy – rejonu II ( $p = 0,3$ ).

Zadanie 26. *Uczeń ocenia, co łączy, a co różni oba teksty kultury.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: IV

i V ( $p = 0,7$ ); najniższy – rejonu II ( $p = 0$ ).

### Omówienie wykonania zadań trudnych:



Zadanie 1. *Uczeń wyjaśnia na podstawie kontekstu znaczenie słowa: skecz.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: VI i IX ( $p = 0,7$ ; zadanie łatwe); najniższy – rejonu II ( $p = 0$ ).

Zadanie 3. *Uczeń wymienia na podstawie tekstu dwie cechy listu otwartego.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: I, VII i X ( $p = 0,6$ ; zadanie umiarkowanie trudne).

Zadanie 4. *Uczeń określa funkcję narracji zastosowanej w utworze.*

Najlepszy wynik uzyskali uczniowie rejonu VI ( $p = 0,6$ ); najslabiej rozwiązano to zadanie w rejonach: I ( $p = 0,1$ ) oraz III i VII ( $p = 0,2$ ).

Zadanie 5.2. *Uczeń uzasadnia nazwana cechą postaci mówiącej w utworze.*

Najwyższy wynik w rejonach: X i XI ( $p = 0,66$ ;  $0,60$ ); najniższy – w rejonie II ( $p = 0,1$ ).

Zadanie 6. *Uczeń nazywa stopnie pokrewieństwa postaci w utworze.*

Najlepszy wynik uzyskali uczniowie w rejonie III ( $p = 0,5$ ); najslabiej rozwiązali to zadanie uczniowie w rejonie VII ( $p = 0,2$ ).

Zadanie 9. *Uczeń uzasadnia użycie wydarzenia nierzeczywistego w opowiadaniu.*

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie w rejonie IX ( $p = 0,58$ ); najniższy – w rejonach: II i VII ( $p = 0$ ).

Zadanie 12. *Uczeń identyfikuje trzy cechy epiki w opowiadaniu.*

Najwyższy wynik uzyskano w rejonie III, ale tylko  $p = 0,46$ ; najniższy – w rejonach: I, II i VIII ( $p = 0,1$ ).

Zadanie 17.1. *Uczeń identyfikuje podmiot i orzeczenie w podanym wypowiedzeniu.*

Najwyższy wynik uzyskano w rejonach: IV i V ( $p = 0,5$ ); najniższy – w rejonach: VI, VIII i IX ( $p = 0,2$ ).

Zadanie 17.2. *Uczeń nazywa określenia podmiotu i orzeczenia.*

Najwyższy wynik uzyskano w rejonach: IV i V ( $p = 0,5$ ); najniższy – w rejonach: II i III ( $p = 0,1$ ).

Zadanie. Uczeń rozpoznaje zasady interpunkcji w podanych zdaniach.

Najlepiej rozwiązali to zadanie uczniowie w rejonie VI ( $p = 0,48$ ); najslabiej – w rejonach: II i IV ( $p = 0,1$ ).

Zadanie 19.II. Uczeń stosuje w kompozycji swojego tekstu wstęp, rozwinięcie i zakończenie oraz wszystkie wyznaczniki listu.

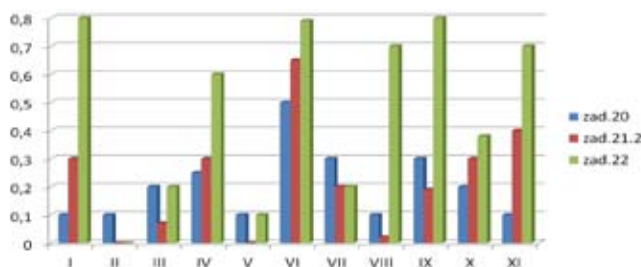
Najwyższy wynik osiągnęli uczniowie rejonu II ( $p = 0,7$ ); najslabiej – rejonu IV ( $p = 0,1$ ); średnia łatwości dla wszystkich rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,49$ .

Zadanie 19.IV. Uczeń stosuje poprawny język (dopuszcza się 1 błąd językowy).

Najwyższy wynik osiągnęły dwa rejon: I i II ( $p = 0,7$ ); najniższy – rejon IV ( $p = 0$ ). Średnia dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,3$ .

Zadanie 19.V. Uczeń pisze poprawnie pod względem ortograficznym oraz dopuszcza się 2 błędy interpunkcyjne.

Najwyższy wynik osiągnęli uczniowie rejonu II ( $p = 0,7$ ); najniższy – rejonu IX ( $p = 0,19$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,39$ .



Zadanie 20. Uczeń rozpoznaje wers jako wyodrębnioną graficznie i intonacyjnie liniijkę wiersza.

Najniższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: I, II, V, VIII i XI ( $p = 0,1$ ); najwyższy – rejonu VI ( $p = 0,5$ ).

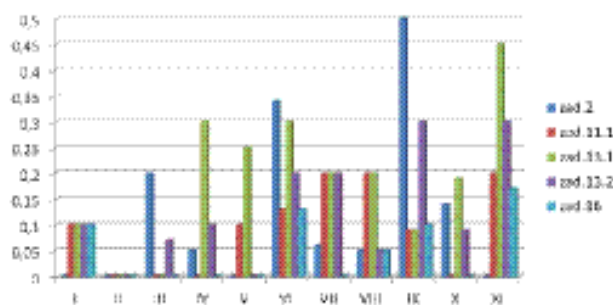
Zadanie 21.2. Uczeń określa funkcję środka stylistycznego w utworze.

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonu VI ( $p = 0,65$ ); najniższy – rejonów: II i V ( $p = 0$ ).

Zadanie 22. Uczeń stosuje wyraz bliskoznacznik do podanego.

Najwyższy wynik uzyskali uczniowie rejonów: I i IX ( $p = 0,8$ ); najniższy – rejonu II ( $p = 0$ ). Średni wynik dla rejonów poza najwyższym i najniższym wynikiem:  $p = 0,46$ .

### Omówienie wykonania zadań bardzo trudnych:



Zadanie 2. Uczeń ocenia, na czym polegał parodystyczny charakter rubryki prowadzonej przez S. Mrożka.

Najlepiej rozwiązali to zadanie uczniowie w rejonie IX ( $p = 0,5$ ; umiarkowanie trudna czynność); najslabiej – uczniowie w rejonach: I, II, V i XI ( $p = 0$ ).

Zadanie 11.2. Uczeń interpretuje tytuł opowiadania.

Najwyższy wynik, ale łatwość tylko 0,45, uzyskali uczniowie rejonu XI; najslabiej rozwiązano to zadanie w rejonach: II, III, IV i X ( $p = 0$ ).

Zadanie 13.1. Uczeń nazywa zastosowane style wypowiedzi.

Najlepiej rozwiązali to zadanie uczniowie z rejonu XI, ale łatwość tylko 0,45; najslabiej – w rejonach: II i III ( $p = 0$ ).

Zadanie 13.2. Uczeń określa funkcję zastosowanych stylów wypowiedzi.

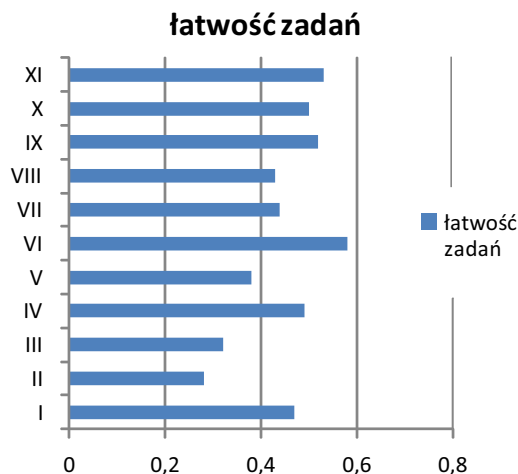
Najwyższy wynik w rejonie XI, ale tylko 0,3; najniższy – w rejonach: II i V ( $p = 0$ ).

Zadanie 16. Uczeń rozpoznaje zasady ortograficzne do podanych przykładów.

Było to najtrudniejsze zadanie w całym arkuszu, najslabiej rozwiązane w rejonach: II, III, IV, V, VII i X ( $p = 0$ ).

### Wskaźnik łatwości zadań dla uczniów KJP w jednastu rejonach

Tabela 3





Fot. B. Kwaśniewska

### Uczestnicy wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego

Z wykresu można odczytać, że najwyższy wynik osiągnął rejon VI (wskaźnik wynosi 0,58), czyli zadania dla wszystkich uczniów tego rejonu były umiarkowanie trudne. Najniższy wynik wystąpił w rejonie II (wskaźnik wynosi 0,28), co oznacza, że dla uczniów tego rejonu zadania okazały się trudne. Zbliżone wyniki do najwyższego osiągnęły rejony: IX, X i XI (wskaźniki kolejno: 0,52; 0,5 i 0,53).

Numer rejonu	Miasta i powiaty	Liczba uczniów stopnia rejonowego KJP styczeń 2013
I	Starogard, starogardzki	21
II	Tczew, tczewski	8
III	Kościerzyna, kościerski, bytowski	13
IV	Malbork, malborski, nowodworski	19
V	Słupsk, słupski, lęborski	20
VI	Kwidzyn, kwidzyński, Sztum	29
VII	Chojnice, chojnicki, człuchowski	15
VIII	Gdynia	34
IX	Wejherowo, wejherowski, pucki	31
X	Gdańsk, rejon w siedzibie G. 26	20
XI	Gdańsk, kartuski, rejon w siedzibie G. 27	35

\*

## TIK w szkole

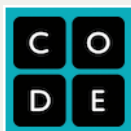
### Grywalizacja z aplikacją Socrative

Gry edukacyjne są obecnie poszukiwane jak przysłowiowe ciepłe bułeczki – potrzebujemy metod, które skutecznie zaangażują uczniów w proces nauczania. Dobrym pomysłem jest grywalizacja, czyli forma nauki wykorzystująca naturalne zainteresowanie uczniów współzawodnictwem. Przykładem aplikacji spełniającej ww. wymagania jest *Socrative*, udostępniany poprzez stronę: <http://t.socrative.com>.



Projektowanie i odtwarzanie zadań może odbywać się poprzez urządzenia mobilne, a ogromną zaletą aplikacji jest możliwość graficznej prezentacji wyników – na przykład w formie rakiet napędzanych przez prawidłowe odpowiedzi graczy. Wygrywa ten, kto pierwszy doleci do celu, czyli prawidłowo rozwiąże wszystkie zadania. Współzawodnictwo odbywa się w środowisku sieciowym, każdy może zatem włączyć się do gry, korzystając np. z telefonu komórkowego czy tabletu. Więcej informacji, wraz z instrukcją obsługi, znajduje się na stronie: <http://www.interaktywnaeducacja.pl/?p=143>.

### Programowanie wizualne



Żyjąc w czasach, gdy wirtualnego świata można dotknąć, a wszystko staje się dostępne nie tylko na kliknięcie myszki, ale już na wskazanie palcem, warto poszukać rozwiązań, środków dydaktycznych, które będą wpisywały się w nowoczesne trendy i umożliwiały naukę, angażując jak najwięcej zmysłów. Idealnym rozwiązaniem jest postawienie ucznia w roli twórcy, osoby odpowiedzialnej za swoje działania. Ciekawym pomysłem jest akcja: *Godzina programowania*, rozpropagowana poprzez serwis: <http://learn.code.org>.

Można, już po wysłuchaniu krótkiego wprowadzenia do szkolenia, rozpocząć tworzenie prostych poleceń dla komputera. Cały proces nauki programowania został dopracowany w najdrobniejszych szczegółach. Najpierw pojawia się kluczowa informacja: po co szkolenie zostało zaprojektowane, a następnie przedstawiony zostaje program działania. System motywacyjny jest wspomagany m.in. przez Billa Gatesa i Marka Zuckerberga, którzy opowiadają o początkach swojej przygody z informatyką, natomiast do samej zabawy z programowaniem zostały wypożyczone, ulubione przez dzieci, *Angry Birds* i *Plants vs. Zombies!*

K-8 Intro to Computer Science Course (15-25 hours) [Spróbuj teraz](#)

Ten 20-godzinny kurs wprowadza podstawowe pojęcia z zakresu informatyki i programowania. Kurs jest przeznaczony do użytku klasach od 1 do 8, może być również przyjemną nauką we wszystkich grupach wiekowych.

### Szybka komunikacja

Właściwa komunikacja jest podstawą sukcesu w każdej organizacji, a w szczególności w szkole, której działalność oparta jest przede wszystkim na relacjach międzyludzkich. Jak zatem zapanować nad przepływem informacji? Pomysłem może być wykorzystanie narzędzia *Edmodo*, dostępnego na stronie: <https://www.edmodo.com>.

Pozwala ono na powiązanie użytkowników w grupy – uczniów danej klasy, rodziców, nauczycieli itd. – i poprzez przydzielenie odpowiednich uprawnień, zarządzanie procesem komunikacji.

Na przykład: po spotkaniu z rodzicami można anonimowo dopytać o szczegóły zaproponowanych rozwiązań, wykorzystując moduł ankietowania, czy odpowiedzieć na pytania, które pojawiły się dopiero po pewnym czasie. Dodatkowe opcje to: wstawianie plików / materiałów szkoleniowych, forum, czat. I to wszystko, łącznie z wersją mobilną, całkowicie nieodpłatnie. Dodatkowo, Edmodo może wysyłać wiadomość e-mail do adresata za każdym razem, gdy pojawi się nowa informacja w systemie. Tym samym każdy użytkownik będzie poinformowany o nowych akcjach czy poruszanych tematach natychmiast po ich opublikowaniu.



**Sebastian Wasiołka** – nauczyciel dyplomowany, prelegent wielu konferencji i autor licznych publikacji z dziedziny pedagogiki, edukacji wspieranej komputerowo i informatyki, trener ICT oraz e-learningu, ekspert CKE i ORE, doktorant Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, mistrz świata w szpadzie.



## doświadczenia i konkrety

# Talenty w Gimnazjum nr 1 w Rumi rosną nie tylko na wiosnę...

Mirosława Walaszek,  
nauczyciel języka angielskiego, Gimnazjum nr 1 w Rumi

W Gimnazjum nr 1 im. ks. Stanisława Ormińskiego w Rumi, które w 2010 roku otrzymało tytuł Szkoły Odkrywców Talentów, nauczyciele wspólnie z uczniami organizują i biorą udział w różnego rodzaju akcjach i inicjatywach. Praca ukierunkowana jest tu na odkrywanie i rozwijanie w jak najpełniejszym stopniu talentów i osobowości, w oparciu o indywidualne plany działań i program pracy z uczniem zdolnym, prowadzony jest też monitoring działań w zakresie wspierania uzdolnień. Uczniowie przygotowani są do udziału w konkursach, olimpiadach i zawodach sportowych, włączani do realizacji projektów edukacyjnych. Systematycznie odbywają się różnorodne zajęcia pozalekcyjne, wspólne występy uczniów i nauczycieli oraz coroczne Prezentacje Szkolne, służące popularyzacji uczniowskich osiągnięć w szkole i poza nią.

**N**asz sposób pracy przynosi efekty: uczniowie wykazują postawy twórcze, zgłaszają własne pomysły działań, wykazują samodzielność w korzystaniu z różnych źródeł informacji; dokumentują, interpretują oraz prezentują wyniki doświadczeń i obserwacji, odnoszą sukcesy w konkursach, zawodach i warsztatach. Najważniejszymi osiągnięciami naszych uczniów są:

- nagroda Samarytanin Roku 2012 w kategorii Szkolne Koło Caritas;
- finalistą Wojewódzkiego Konkursu Języka Niemieckiego;
- finalistą Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego;
- laureat i finalistą Wojewódzkiego Konkursu Informatycznego;
- laureaci I Multimedialnej Mega Olimpiady Wiedzy z Języka Polskiego;
- III miejsce w Międzynarodowym Konkursie Programistycznym BALTIE 2013 – etap wojewódzki;
- III miejsce w Wojewódzkich Zawodach Komputerowych Młodzieży Szkolnej;
- wyróżnienie w VIII Ogólnopolskim Konkursie Barwy Morza;
- II miejsce w VI Trójmiejskim Festiwalu Poezji i Piosenki Angielskiej More Than Words 2013;
- Grand Prix konkursu Orleńta Pieśni Polskiej;

- I miejsce w XIV Wojewódzkiej Gimnazjadzie Sportowej w Piłce Siatkowej dziewcząt;
- VI miejsce w Finale Wojewódzkim XIII Gimnazjady Młodzieży Szkolnej w indywidualnym pływaniu na dystans 50 m stylem klasycznym dziewcząt i chłopców.

W roku szkolnym 2013/2014 kontynuujemy pracę z uczniem zdolnym w oparciu o **Szkolny Program Wspierania Zdolności i Talentów**. Wypracowanie szkolnych rozwiązań systemowych w ramach Programu daje możliwość spójnego działania nauczycieli pod względem organizacyjnym, merytorycznym i metodycznym, stanowi duże wyzwanie i podstawę działań nauczycieli z pasją, aktywizuje do podejmowania różnorodnych przedsięwzięć. Każdy uczeń w naszej szkole ma równe szanse rozwijania swoich zainteresowań, aktywności i twórczości. System zapewnia szybkie rozpoznanie poziomu możliwości ucznia i skuteczniejszy rozwój jego umiejętności, wiedzy i talentów. W programie uwzględniono współpracę z rodzicami i środowiskiem lokalnym w zakresie wspierania uzdolnień. Ponadto w naszej pracy współpracujemy z takimi instytucjami, jak: Kuratorium Oświaty w Gdańsku, Urząd Miasta Rumi, Miejski Dom Kultury, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Caritas, Polski Czerwony Krzyż oraz Stowarzyszenie Artystów *Pasjonat*.

Jesienią 2013 r. w Gimnazjum nr 1 w Rumi po raz drugi odbył się **Wojewódzki Konkurs Języka Angielskiego**, w tym roku zorganizowany pod hasłem *Kultura i obyczaje krajów anglojęzycznych – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej*. Konkurs odbywał się wcześniej na forum międzyszkolnym. Ponieważ z roku na rok cieszył się coraz większą popularnością i coraz więcej szkół zgłaszało swoją chęć udziału, w 2012 roku zmieniona została ranga konkursu na wojewódzką.

Uczniowie mogą zaprezentować bardzo szeroki zakres materiału: historię, literaturę, muzykę, politykę itp., czyli wszystko co mieści się w pojęciu kultura i obyczaje. Można przedstawić prezentację multimedialną, scenkę, degustację potraw i in. Na scenie gościliśmy już aktorów wcielających się w postacie sławnych polityków, takich jak: Barack Obama czy David Cameron, była też Królowa Elżbieta, zespół The Beatles oraz Marlin Monroe. Podejmowano tematykę takich zwyczajów, jak popołudniowa herbatka czy Święto Dziękczynienia, nie zabrakło również specjalów kuchni brytyjskiej czy amerykańskiej. Co roku zmienia się kraj, który jest tematem przewodnim konkursu – była już Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, najbardziej popularne państwa

anglojęzyczne, ale będzie także Kanada, Australia czy Nowa Zelandia. Zadanie dla uczestników nie zmienia się – celem pozostaje jak najatrakcyjniejsze zaprezentowanie kultury i obyczajów danego kraju.

W konkursie mogą brać udział uczniowie bardzo zdolni, ale także te osoby, których poziom znajomości języka jest niższy – każdy może znaleźć tu swoje miejsce, odegrać rolę na miarę własnych możliwości. Poprzez takie konkursy mobilizujemy uczniów do nauki, bowiem udział w nich wymaga pracy, szukania materiałów, pisania scenariuszy czyli obcowania z językiem, co jest tu najistotniejszą kwestią. Ale to także zabawa, wspólne spędzanie czasu oraz inwencja twórcza. Każdy chętny uczeń gimnazjum może zaprezentować swoje zdolności aktorskie, piosenkarskie, lingwistyczne, taneczne – poprzez zabawę wspólnie uczymy się.

Szkoła od kilku lat współpracuje z zaprzyjaźnionym **gimnazjum w Hultsfred**, w Szwecji. Około dwudziestu uczniów naszej szkoły wraz z nauczycielami uczestniczy w wymianie – we wrześniu grupa młodzieży rumskiej wyjeżdża do szwedzkiej miejscowości, a w maju nasi uczniowie goszczą w swojej szkole i domach młodzież z Hultsfred.



Prezentacja profilaktyczna przygotowana pod kierunkiem nauczyciela zajęć artystycznych p. Beaty Awiśkiewicz

Fot. archiwum szkolne



Fot. archiwum szkolne

### Europejski Dzień Języków Obcych

Wynikiem tej wymiany jest rozwijanie praktycznej znajomości języka angielskiego, udział we wspólnych projektach, zabawach, wycieczkach, rozgrywkach sportowych i pracach grupowych.

Zainteresowana edukacją językową młodzież nie tylko chętnie uczestniczy w pozaszkolnych konkursach przedmiotowych, ale również włącza się w inicjatywy organizowane w naszym gimnazjum, takich jak: konkurs The Best Speaker czy konkurs na najładniejszą kartę świąteczną wraz z życzeniami w języku angielskim i niemieckim z okazji świąt Bożego Narodzenia i świąt Wielkanocnych.

Bardzo pręźnie działa **Szkolne Koło Caritas**, uczniowie angażują się m.in. w:

- pomoc dzieciom w klasach integracyjnych (dyżury w Szkole Podstawowej 6 w Rumi);
- pomoc osobom niepełnosprawnym (dyżury w Domu Terapii Zajęciowej CARITAS);
- korepetycje uczniowskie (pomoc w nauce na terenie szkoły – *Korki nie tylko we wtorki*).

Uczniowie biorą też udział w akcji *Szalik pod choinkę* – każdy kto ma dobre chęci i pragnie poświęcić swój czas, może wykonać szalik pod choinkę dla bezdomnego; do każdego szalika przymocowana jest karteczka z życzeniami.

Współpracujemy również z Hospicjum im. św. Wawrzyńca w Gdyni. We wrześniu odbyło się spotkanie z koordynatorem wolontariatu w Hospicjum z wolontariuszami naszego SKC, co roku uczestniczymy w Akcji *Złote Żonkile* - zbiórce funduszy dla podopiecznych Hospicjum.

Szkolne Koło Caritas zainicjowało akcję *Symboliczne ciasteczko*. Podczas wywiadówek uczniowie zaprezentowali rodzicom cel i sens akcji oraz przedstawili plan zagospodarowania zebranych w ten sposób funduszy. Stoisko z ciastami oczywiście cieszyło się ogromnym powodzeniem, a przyświecało mu hasło: *U nas smaczniej i taniej niż w Biedronce!!!*

Ostatni weekend sierpnia i na początku września uczniowie z SKC, jak każdego roku, wzięli udział w akcji: *Szkolne Ołówki Caritas*. Przez cztery dni zbierali przybory szkolne na terenie sklepu Auchan w Rumi, aby więcej uczniów mogło rozpocząć rok szkolny, będąc wyposażonymi we wszystko, co potrzebne. Wolontariusze zebrali około 20 kartonów zeszytów, bloków, piórników, kredek, plasteliny, długopisów i wielu innych przedmiotów przydatnych w szkole.

**Nauczyciele wychowania fizycznego** wspólnie z Radą Rodziców zorganizowali giełdę sprzętu spor-

towego w naszej szkole. Często organizowane są też piesze wędrówki i rajdy – uczniowie uczestniczyli m.in. w 31. rajdzie szlakami Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. W ramach obchodów Światowego Dnia Walki z AIDS (1 grudnia), nauczyciele WF zorganizowali dla uczniów naszego gimnazjum konkurs *Wiedza ratuje życie*.

Dbamy również o **edukację teatralną** uczniów. Nasi gimnazjaliści biorą udział w zajęciach koła ekspresji ruchowej z elementami dramy. Uczniowie uczestniczyli też w przeglądzie Teatru Szekspirowskiego i mogli zaprezentować na prawdziwej scenie spektakl *Sen Tytania* na motywach komedii *Sen nocy letniej* Szekspira.

W 2013 r. szczególną uwagę zwracaliśmy na twórczość Juliana Tuwima. I tak oto, dyrektor szkoły, Jolanta Braun, wspólnie z nauczycielami różnych przedmiotów oraz uczniami przedstawili znane wiersze poety, stanowiące klasykę polskiej literatury dziecięcej. Zaprezentowane zostały: *Abecadło*, *Lokomotywa* i *Rzepka*. Barwną inscenizację obejrzeli nie tylko nasi gimnazjaliści i ich rodzice, ale również uczniowie szkół podstawowych oraz przedszkolaki.

W ramach **współpracy ze środowiskiem lokalnym** od kilku lat m.in. przygotowujemy przedstawienia dla przedszkolaków (np. inscenizację baśni *Królowa śniegu*), organizujemy rozgrywki sportowe oraz występy wokalne w ramach programu *Gimnazjalista przedszkolakowi*.

W ubiegłym roku, po raz pierwszy, zostały zorganizowane **warsztaty twórcze dla rodziców**, którzy wspólnie ze swoimi dziećmi wykonali techniką decoupage bombki świąteczne.

Nie zapominamy też o edukacji muzycznej i plastycznej. Istnieją u nas: koło wokально-muzyczne,

szkolna orkiestra dęta, chór, nasza placówka współpracuje też z chórem *Lira*. Z kolei w ramach współpracy ze stowarzyszeniem malarzy rumskich *Pasjonat* raz w miesiącu grupa gimnazjalistów uczestniczy w warsztatach malarskich, wernisażach i wystawach. Planowane są też zajęcia w rumskiej pracowni, zajęcia plenerowe, a także zorganizowanie wystawy prac uczennic jako podsumowanie działalności artystycznej w bieżącym roku szkolnym.

**Biblioteka szkolna** przeprowadza konkursy czytelniczo-plastyczne, recytatorskie, ekologiczne oraz fotograficzne, np. *Cudze chwalicie, swego nie znacie* – skarby Rumi. Organizowane są spotkania na terenie szkoły z przedstawicielami Komunalnego Związku Gmin oraz z pracownikami Eko Doliny w Łężycach. Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli biblioteki opracowują prezentacje multimedialne, biorą udział w projekcie *Lider Lokalnej Ekologii*, zostają wdrażani do współdecydowania o zakupie literatury młodzieżowej, uczestniczą w konkursach czytelniczych, wykonują prace związane z porządkowaniem księgozbioru, obkładaniem książek, wystrójem biblioteki. Prowadzone są działania biblioterapeutyczne, wydawana jest gazetka *Informator* oraz gazetka szkolna *Autograf*.

Uczniowie Gimnazjum nr 1 im. ks. Stanisława Ormińskiego w Rumi mają wiele różnorodnych możliwości, aby wykazywać się swoją wiedzą i umiejętnościami oraz rozwijać zainteresowania i pasję. Sprzyjają temu zajęcia popołudniowe organizowane na terenie szkoły i poza szkołą, a także realizacja projektów edukacyjnych, przygotowywanie scenariuszy, konferencji prasowych itp. Zapraszamy do odwiedzania strony internetowej [www.gim1rumia.edu.pl](http://www.gim1rumia.edu.pl) – znajdą tam Państwo aktualne informacje o działaniach realizowanych w naszej szkole. ■



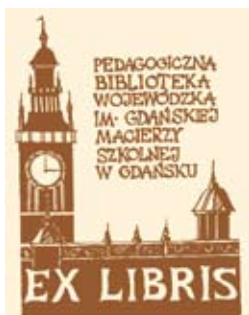
Gimnazjalista przedszkolakowi – projekt pod kierunkiem p. Waleriana Bernaciaka



Przedstawienie z udziałem dyrektora p. Jolanty Braun, nauczycieli i uczniów pt „Rzepka”.

## biblioteka pedagogiczna

# Psychologia zdrowia - zestawienie bibliograficzne (w wyborze)



Zestawienie bibliograficzne w wyborze zostało sporządzone w oparciu o zbiory Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku oraz zasoby Internetu. Zestawienie podzielone jest na następujące części: wydawnictwa zwarte, wydawnictwa ciągłe, źródła elektroniczne. W ich obrębie publikacje uszeregowano alfabetycznie.

## Wydawnictwa zwarte



### 1. BISHOP, George D.

Psychologia zdrowia / George D. Bishop; [tł. z ang. Anna Śliwa, Leszek Śliwa]. – Wrocław : Astrum, 2000. – 83-87197-84-X

### 2. HESZEN, Irena

Psychologia zdrowia / Irena Heszen, Helena Sęk. – Wyd. 1, dodr. 4. – Warszawa :

Wydaw. Naukowe PWN, 2012. – ISBN 978-83-01-15050-1

### 3. KARSKI, Jerzy B.

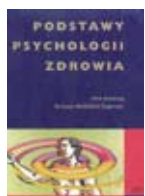
Praktyka i teoria promocji zdrowia : wybrane zagadnienia / Jerzy B. KarSKI.. – Warszawa : CeDeWu Wydawnictwa Fachowe, 2003. – ISBN 83-87885-46-0

### 4. ŁUSZCZYŃSKA, Aleksandra

Zmiana zachowań zdrowotnych : dlaczego dobre chęci nie wystarczają? / Aleksandra Łuszczynska. – Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2004. – ISBN 83-89574-45-4

### 5. PASIKOWSKI, Tomasz

Stres i zdrowie : podejście salutogenetyczne / Tomasz Pasikowski. – Poznań : Wydaw. Fundacji Humaniora, 2000. – ISBN 83-7112-091-5



### 6. Podstawy psychologii zdrowia / red.

Grażyna Dolińska-Zygmunt. – Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2001. – ISBN 83-229-2181-0

### 7. Psychologia kliniczna : psychologia zdrowia : wybrane zagadnienia / red. Lidia Cierpiałkowska, Helena Sęk.

– Poznań : Wydaw. Fundacji Humaniora, 2001. – ISBN 83-7112-146-6

8. **Psychologia** zdrowia : w poszukiwaniu pozytywnych inspiracji / red. Irena Heszen, Jolanta Życińska. – Warszawa : Wydaw. Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, 2008. – ISBN 978-83-89281-67-8



9. **Psychologia** zdrowia w służbie człowieka / red. Helena Wrona-Polańska. – Kraków : Wydaw. Nauk. Uniwersytetu Pedagogicznego, 2012. – ISBN 978-83-7271-683-3

### 10. Zdrowie – stres – choroba w wymiarze psychologicznym / red. Helena Wrona-Polańska.

– Kraków : Impuls, 2008. – ISBN 978-83-7308-927-3

11. **Zdrowie** i choroba : problemy teorii, diagnozy i praktyki / red. nauk. Jerzy M. Brzeziński, Lidia Cierpiałkowska. – Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008. – ISBN 978-83-7489-169-1

## Wydawnictwa ciągłe

**BIG** diabeł tkwi w regułach / Jacek Santorski // Charaktery . – 2001, nr 7, s. 26 –27 CO czwarty z nas / Katherina C. Nordal // Charaktery . – 2013, nr 9, s. 42 – 45

**CZŁOWIEK** jako psychofizyczna jedność odporna na stres / Magda Mastalerz // Remedium . – 2009, nr 6, s. 22 – 23

**DUSZE** drugiego obiegu / Elżbieta Isakiewicz // Tygodnik Powszechny . – 2010, nr 50, s. 3 – 5

**JAK** powalczyć o zdrową duszę / Agnieszka Szamowska – Bartnicka // Gazeta Wyborcza . – 2013, nr 259, s. 21

**KARTA** Zdrowia Psychicznego / Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej // Lider . – 2000, nr 1, s. 29 – 30

**LECZENIE** zaburzeń odżywiania - „naprawa” systemu rodzinnego / Marta Sławińska // Remedium . – 2009, nr 7 – 8, s. 46 – 48

**PROBLEM** używania środków psychoaktywnych przez młodzież / Jan Chodkiewicz, Zygfryd Juczyński // Alkoholizm i Narkomania . – 2002, nr 4, s. 409 – 420

**ROZWIJANIE** zdolności i talentów uczniów elementem promocji zdrowia psychicznego / Jadwiga Kalinowska, Małgorzata Janik // Edukacja Zdrowotna i Promocja Zdrowia w Szkole . - 2005, nr 9, s.52 - 55

**POKONAĆ** stres / Małgorzata Kuśpit // Remedium . - 2006, nr 7 - 8, s. 44 - 45

**PORADNIK** dla każdego / Ewa Woydyłło - Ose-tyńska, Tomasz Ponikło // Tygodnik Powszechny . - 2010, nr 50, s 6 - 7

**PROFILAKTYKA** a różnorodność ryzyka / Halina Sęk // Remedium . - 2003, nr 5, s. 16 - 18

**PROFILAKTYKA** logopedyczna w aspekcie zdrowia psychicznego i potrzeb społecznych człowieka / Elżbieta M. Minczakiewicz // Lider . - 2001, nr 5, s. 3 - 6

**PROMOCJA** zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego w systemie edukacji / Krystyna Ostrowska // Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze . - 1995, nr 8, s. 32 - 36

**PROMOCJA** zdrowia jako ideologia / Marcin J. Sochacki // Remedium . - 2007, nr 1, s. 22 - 23

**PRZEGLĄD** globalnych problemów pracy socjalnej / Zofia Szweda - Lewandowska // Praca Socjalna . - 2010, nr 6, s. 100 - 112

**PSYCHOLOGIA** zdrowia - wprowadzenie w problematykę / Leszek Mellibruda // Remedium . - 1999, nr 3, s. 10 - 12

**PSYCHOLOGIA** zdrowia a ból głowy / Leszek Mellibruda // Remedium . - 2003, nr 5, s. 13 - 15

„**PRZYJACIEL** Zippięgo” / Katarzyna Sępniać // Remedium . - 2008, nr 6, s. 8 - 9

**SŁOWA** mówią o nas / James W. Pennebaker // Charaktery . - 2002, nr 6, s. 40 - 41

**SCENARIUSZ** zajęć zintegrowanych dla klas III / Alicja Boroń // Nauczanie Początkowe . - 2013/2014, nr 2, s. 70 - 80

**SKUTKI** depresji poporodowej / Beata Banasiak - Perzych // Remedium . - 2009, nr 5, s. 22 - 23

**SYSTEM** oceny i rekomendacji programów profilaktyki i promocji zdrowia psychicznego / Robert Frączek // Świat Problemów . - 2010, nr 1, s. 14 - 15

**WSPIERANIE** zdrowia psychicznego dziecka / Iwona Sikorska., Agnieszka Milewska // Wychowanie w Przedszkolu . - 2010, nr 5, s. 8 - 14

**WSPOMAGANIE** zdrowia w okresie późnego dzieciństwa przez ekspresję plastyczną / Anna Staweczka // Nauczanie Początkowe . - 2010 / 2011, nr 1, s. 49 - 58

**WYBRANE** problemy higieny zdrowia psychicznego uczniów średnich szkół technicznych / Maria Gacek // Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne . - 2005, nr 11, s. 13 - 15

**WYPALENIE** zawodowe - równia pochyła / Magda Mastalerz // Remedium . - 2009, nr 11, s. 22 - 23

**ZDROWIE** psychiczne / Krzysztof Ostaszewski // Remedium . - 2010, nr 50, s. 3 - 5

### Źródła elektroniczne – portale internetowe

1. Polskie Towarzystwo Psychologiczne [przeoglądany 10 marca 2014] Dostępny w: <http://www.ptp.org.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=321> Instytut Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego  
Dostępny w: <http://www.psychologia.edu.pl/> Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego  
Dostępny w: <http://www.practest.com.pl/test/narzedzia-pomiaru-w-promocji-i-psychologii-zdrowia>
2. Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej [przeoglądany 10 marca 2014]  
Dostępny w: <http://www.swps.pl/poznan/oferta-edukacyjna/jednolite-magisterskie/psychologia/psychologia-zdrowia>
3. Zakład Psychologii Zdrowia Instytutu „Pomnik - Centrum Zdrowia Dziecka” [przeoglądany 10 marca 2014]  
Dostępny w: [http://www.czd.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=261&Itemid=278](http://www.czd.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=261&Itemid=278)

Zestawienie opracowały:  
Mirostawa Ciesielska, Anna Zawistowska  
PBW Gdańsk

Opis bibliograficzny dla wydawnictw zwartych i ciągłych zgodny jest z obowiązującymi normami:  
PN-82/N-01152.01: Opis bibliograficzny. Książki.  
PN-97/N-01152-2: Opis bibliograficzny. Wydawnictwa ciągłe

## rozmowy o edukacji

## O edukacji bez znieczulenia (cz. II)

Z dr. Piotrem Zamojskim, pracownikiem Uniwersytetu Gdańskiego,  
rozmawia Ewa Furche, wicedyrektor CEN w Gdańsku

cz. I rozmowy opublikowana została w nr 61 „Edukacji Pomorskiej”

**E.F.:** Przedmiotem debat, które stanowiły kanwę do pomyślenia szkoły na nowo była edukacja matematyczno-przyrodnicza. Z edukacją tą – tak wynika z Twojej książki, ale także z wyników badań, począwszy od Ogólnopolskich Badań Umiejętności Trzecioklasistów po egzamin maturalny z matematyki w naszym regionie – dzieje się źle. Wyniki uczniów naszego regionu są niższe od średniej krajowej i jest to tendencja raczej stała. Wskazuje to, że mamy problem z nauczaniem i uczeniem się matematyki. Gdzie dopatrywałbyś się przyczyn takiej sytuacji?

**P.Z.:** Nie jestem ekspertem od edukacji matematyczno-przyrodniczej. Mogę się odwoływać tylko do tego, co wiem dzięki badaniom innych ludzi. I tu przede wszystkim powołałam się na badania, które prowadzi prof. Dorota Klus-Stańska, szczególnie w wymiarze wczesnoszkolnym, i na badania koordynowane przez dr. Mirosława Dąbrowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, dotyczące również wczesnego etapu edukacji matematycznej. Mam w pamięci również to, co wynikło z samych debat, czyli to, o czym mówili ludzie przychodzący na nasze spotkania. Jeśli chodzi o to, co wynika z badań Doroty Klus-Stańskiej, a także z badań prowadzonych przez Mirosława Dąbrowskiego – w szczególności w odniesieniu do matematyki – okazuje się, że kładziemy bardzo silny nacisk na *calculus*, tzn. na kalkulowanie, na to, żeby uczeń opanował cztery podstawowe typy działań matematycznych i sprawnie się nimi posługiwał. Na późniejszym etapie dochodzą ewentualnie kolejne, inne umiejętności, ale ćwiczy się je również w wymiarze kalkulacyjnym. Natomiast nie zwraca się uwagi na rozumienie pojęć i relacji matematycznych. To jest coś, czego się nie kształtuje, albo na co się zwraca minimalną uwagę, a to ważna sprawa. Ja jestem w dużej mierze analfabetą matematycznym, ale dzięki tym badaniom mam świadomość, dlaczego nim jestem. W dużej mierze nie rozumiem pojęć matematycznych, dopiero od niedawna zaczynam je przyswajać i rozumieć nie

tylko w odniesieniu do rytualnego gestu powtórzenia wzoru, definicji czy procedury rozwiązywania zadania danego typu.

**Nauczanie algorytmami?**

Jasne, my uczyliśmy się w ten sposób matematyki i ciągle to tak wygląda, niestety, że nauczyciel najpierw wyjaśnia nam, jak rozwiązuje się zadania matematyczne pewnego typu, a potem my powtarzamy to na 50 podobnych przykładach i ćwiczymy pewną procedurę liczenia zadań. W ramach tego ćwiczenia główną rzeczą, którą się tak naprawdę usprawnia jest kalkulowanie. Przykłady różnią się tym, że inne liczby są mnożone, dodawane, odejmowane i dzielone, nie wymaga się natomiast rozumienia tego, co jest liczone. Nie uczono nas rozumienia, co to w ogóle jest równanie. Albo co to takiego: obwód. Albo co to takiego: różnica. Co to jest różnica między liczbami i czym różni się od czynności odejmowania? Nie uczono nas szacować. Właściwie zostałem zupełnie pozbawiony tej umiejętności i borykam się w związku z tym z ogromnymi, poważnymi problemami: np. nie umiem oszacować rządów wielkości i przesadzam

w tym. Według Mirosława Dąbrowskiego i Doroty Klus-Stańskiej wynika to z tego, że raczej uczymy ludzi powtarzać pewne formuły i procedury rozwiązywania zadań, ćwicząc w związku z tym kalkulowanie, a nie rozumienie pojęć i relacji matematycznych.

Jeśli chodzi o to, co ujawniło się podczas debat, to m.in. specyficzny sposób działania w naukach przyrodniczych. Jest on bardzo zbliżony do tego, jak bawią się dzieci. Najmłodszy, gdy bawią się sami, próbują robić różne rzeczy, czyli patrzą, co się dzieje wówczas, gdy dokonają jakiejś zmiany, interwencji w świecie. W gruncie rzeczy na tym polega praca naukowca – on próbuje interweniować w przyrodnicze *status quo* i patrzy na to, co się z tym *status quo* dzieje. Natomiast my w tym, jak wykładamy, jak prowadzimy zajęcia w ramach nauk przyrodniczych, zaczynamy od końca – od tego, co już wiadomo i później, jak już wyłożymy jakieś prawo fizyczne, systematykę biologiczną czy właściwości chemiczne danych

*Kładziemy bardzo silny nacisk na to, żeby uczeń opanował cztery podstawowe typy działań matematycznych i sprawnie się nimi posługiwał. Natomiast nie zwraca się uwagi na rozumienie pojęć i relacji matematycznych.*

związków, to wtedy dopiero pokazujemy, jak odkryto te właściwości, to prawo, tę systematykę. Postępujemy dokładnie odwrotnie niż procedura badań naukowych – uczymy dedukcyjnie, podczas gdy nauka ścisła jest indukcyjna. I nawet wtedy, kiedy się mówi o tym, żeby na lekcjach fizyki, chemii czy biologii eksperymentować, to eksperyment traktuje się jako rodzaj ilustracji, a nie jako drogę poznania.

Tzn. dalej zaczyna się od wprowadzenia jakiegoś prawa fizycznego, a później się pokazuje, jak ono działa na przykładzie i to właściwie niczego nie zmienia, poza tym, że mamy element poglądowy lub uatrakcyjniający nudny wykład. Albo nawet nie nudny, ale jednak cały czas wykład nauczyciela. Oznacza

to, że uczeń tak czy siak jest receptywny – siedzi i słucha albo siedzi, patrzy i ogląda. Tymczasem powinno się robić to zupełnie inaczej – żeby osiąść umiejętności przydatne w naukach matematyczno-przyrodniczych, trzeba je po prostu ćwiczyć. Człowiek, który uprawia nauki przyrodnicze eksploruje świat. Niewiele trzeba – po prostu nie przeszkadzać dzieciom i strukturyzować to, co one same robią. Właściwie tylko tyle. Pomysł jest raczej taki, że trzeba by było zaczynać od doświadczeń, które są swobodne i które pozwalają obserwować, na początku – bardzo elementarne rzeczy. Następnie trzeba pozwalać dzieciom formułować wnioski z tych doświadczeń, a dopiero później ewentualnie pokazywać, że te wnioski ktoś kiedyś już nazwał. Nauki przyrodnicze są absolutnie fascynujące. I gdyby nie to, że mnie upośledzono matematycznie, zapewne nie zajmowałbym się humanistyką.

**Czyli najważniejsze w edukacji jest uczenie myślenia i eksploatacja. Co jeszcze?**

To jest najtrudniejsze pytanie, jakie można zadać. Co jest najważniejsze w edukacji? To zależy, z której strony spojrzeć... Wydaje się, że najważniejsze jest to, aby pamiętać, że ma się przed sobą człowieka, obdarzonego wielością różnych potencjałów, a z drugiej strony – gigantyczny dorobek wcześniejszych pokoleń, które ukształtowały świat, w jakim ten człowiek żyje. Czy chcemy tego, czy nie chcemy, świat jest już ukształtowany przez dorobek naszych poprzedników. I teraz trzeba to w jakiś sposób ze sobą powiązać: z jednej strony młody człowiek ma własne tem-

po rozwoju, potencjał, zainteresowania, a z drugiej strony istnieje mnóstwo różnych rzeczy, o których my wiemy, że są, i dobrze by było, żeby ten młody człowiek na nie trafił, żeby też umiał zobaczyć, co w nich jest fantastycznego. I to jest chyba najtrudniejsze – powiązanie tych dwóch rzeczy. Podczas debat zwracano uwagę na niepokojącą praktykę silnego akcentowania dorobku przeszłych pokoleń

przy jednoczesnym braku zainteresowania pytaniem o rolę tego przekazu dla intelektualnego, społecznego i duchowego rozwoju ludzi, którzy mu podlegają. Bo my, oczywiście z dobrymi intencjami, chcemy nauczyć młodych, jakim wspaniałym pisarzem był Mickiewicz czy Słowacki, żeby nawiązać do Gombrowi-

czowskiej postaci Gałkiewicza. Ale w żaden sposób nie zastanawiamy się, czy te nasze dobre intencje przypadkiem nie działają w drugą stronę, aniżeli byśmy chcieli. Dysponujemy już sporą wiedzą o tym, co powodują poszczególne typy działań pedagogicznych. Wynika z niej wprost, że model transmisyjny wywołuje zjawisko nazwane przez Amerykanów oporem edukacyjnym. A jakieś 40 lat wcześniej opisał to Gombrowicz w *Ferdydurce*: my im mówimy, że to jest wielki poeta, a oni – że ich nie zachwyca, i tyle. To jest typowy przykład oporu edukacyjnego.

***Jak mnie to zachwyca, jeśli mnie nie zachwyca – powiedziałby Gałkiewicz...***

Teraz trzeba znaleźć sposób i pomysł na to, żeby oni tego Słowackiego odkryli sami i uznali, że jest wielki. Albo żeby odkryli go sami i uznali, że jest nic nie wart. Żeby jednak to ich obeszło, żeby to była ich własna wiedza. Obecnie mamy taki problem: uczeń kończy szkołę i nie ma żadnych zainteresowań. Na uczelni doświadczamy dramatycznych spotkań ze studentami pierwszego roku, kiedy

nie chcemy im przekazywać encyklopedycznej wiedzy, tylko mówimy: to jest Uniwersytet, czym chcecie się zajmować? czym się interesujecie? I oni nie wiedzą, czym się interesują! Oczywiście jakieś 10% wie, ale reszta niestety nie. Coraz częściej, kiedy zadaję pytanie: jakie jest pani/pana zdanie na ten temat?, to oni nie mają swojego zdania, a jeżeli już mają, to jest to powtórka tego, co usłyszeli w telewizji. I to jest dramatyczne. W jakimś sensie wiąże się to z analizami Jana Masscheleina

*W edukacji przyrodniczej postępujemy dokładnie odwrotnie niż w procedurze badań naukowych – uczymy dedukcyjnie, podczas gdy nauka ścisła jest indukcyjna.*

*W edukacji najważniejsze jest to, aby pamiętać, że ma się przed sobą człowieka, obdarzonego wielością różnych potencjałów, a z drugiej strony – gigantyczny dorobek wcześniejszych pokoleń, które ukształtowały świat, w jakim ten człowiek żyje.*



i Maartena Simonsa, którzy w swojej znakomitej książce *W obronie szkoły. Sprawa publiczna* piszą, że szkoła to jest „czas wolny”. *Schole*, z greckiego, oznacza czas wolny. Masschelein i Simons twierdzą, że dzisiaj każe się nam myśleć o szkole przede wszystkim funkcjonalnie. Szkoła ma być funkcjonalnie powiązana z rynkiem pracy, szkoła ma być po to, żeby uczniowie dobrze zdawali egzaminy, żeby społeczeństwo było równe czy innowacyjne, albo żeby zachowywało tradycyjny styl życia. Tymczasem autorzy *W obronie...* piszą: zostawmy szkołę w spokoju, szkoła jest czasem wolnym, który można i trzeba przeznaczyć na myślenie, studiowanie, ćwiczenie i rozmawianie. Właściwie wiele nie trzeba: po prostu dajmy dzieciom ten luksus, dajmy im czas, w którym będą mogły coś postudiować, pomyśleć, popełniać błędy, szukać po omacku, eksperymentować – wszystko to, bez żadnych konsekwencji, biurokratycznej buchalterii i przede wszystkim bez rywalizacji o lukratywne miejsce przyszłej pracy, bez presji na policzalne efekty. Studenci, o których mówilem, byli przez 12 lat swojej edukacji poddawani takiej presji. Dziś nie mają w zwyczaju mieć opinii na ważny temat, nie mają intelektualnych zainteresowań. Byłoby pewnie inaczej, gdyby zamiast gonić ich do nauki, dano im czas na myślenie, ćwiczenie i eksperymentowanie.

**Czy dobrze zrozumiałam Twoją wypowiedź: problemy naszej szkoły mają swoje źródło w naszym myśleniu o szkole? W swojej książce używasz sformułowania, że jesteśmy myślowo monolityczni, co oznacza, że bardzo podobnie o szkole myślimy i mówimy. Nie potrafimy pomyśleć szkoły inaczej, a to z kolei powoduje brak działań zmieniających szkołę.**

Tak, zdecydowanie tak uważam.

**Fizyk, prof. Grzegorz Karwasz, porównuje naukę do otwartej książki i intelektualnej przygody, która ciągle się toczy i jest daleka od zakończenia.**

Profesor Karwasz mówi także, że naukowiec generalnie nie wie i dlatego w ogóle jeszcze coś bada. Natomiast w szkole uczy się nasz przede wszystkim „wiedzenia”. Uczeń ma wiedzieć różne rzeczy i jak nie wie, to jest wstyd, to jest dwóją. I to jest zupełnie inna perspektywa, inny pomysł, zupełnie inna postawa.

**A kompetencje – czyli wiedza, ale także umiejętności, cechy i postawy ?...**

Nie wiem, czy kompetencje to jest taki dobry pomysł, jeśli mam być szczery. Z jednej strony rozumiem, że jeśli wyklada się ogromne kwoty pieniędzy na edukację, to trzeba mieć biurokratyczne narzędzia do zmierzenia, czy ta edukacja jest dobra, czy nie. I to jest zrozumiałe. Natomiast kiedy my zabieramy się za robienie edukacji, to wyjdaje mi się, że bar-

dziej powinniśmy kłaść nacisk nie na to, co ma być efektem, ale na tym, co ma dziać się między mną a uczniem. Czy jest to eksplorowanie, badanie świata, czy raczej uśpienie intelektualne, podporządkowanie intelektualne, intelektualna nuda.

**Czy masz na myśli przerabianie materiału, które powoduje – jak piszesz w swojej książce – jedynie pozorowanie kształcenia, ponieważ zaprzęgając siebie i uczniów do ciężkiej pracy nad przekazaniem – przyswojeniem materiału, de facto nie uczymy tego, co najistotniejsze, tego, co można poznać jedynie tracąc czas na eksperymentowanie, badanie, doświadczanie, poszukiwanie... Mianowicie, nie uczymy myślenia, dowodzenia, argumentowania, kombinowania, syntezy, tworzenia hipotez, krytycyzmu i – co nie mniej ważne – nie potrafimy ucznia zafascynować tym, czego uczymy. A to jest, moim zdaniem, sedno edukacji.**

No tak. Można nie wiedzieć i coś robić, żeby się dowiedzieć. Albo można się ukierunkować na to, że trzeba wiedzieć i trzeba tę wiedzę połknąć, a potem gdzieś wypluć.

**Czy uważasz, że możemy mówić o jakości w kontekście edukacji... np. poprzez pryzmat platońskiego dążenia do doskonałości? Czy ma to w ogóle sens w edukacji, czy jest uprawnione?**

W edukacji sens ma dążenie do doskonałości, ale na poziomie jednostkowym. Prof. Joanna Rutkowiak wprowadziła rozróżnienie na uczenie się zewnętrzne i wewnętrzne. Uczenie się zewnętrzne to takie, do którego ktoś mnie zmusza. A uczenie wewnętrzne to takie, do którego zmuszam się sam. Dążenie do doskonałości jest ściśle związane z uczeniem wewnętrznym. I to jest coś, o czym wie każdy człowiek, który robił kiedykolwiek jakiś eksperyment, niekoniecznie naukowy, po prostu próbował coś zrobić, nie udawało mu się, poprawiał itd., aż w końcu powiedział, że jest zadowolony. To jest dążenie do doskonałości – człowiek jest niezadowolony z tego, co zrobił i chce to poprawić, zrobić jeszcze lepiej, stać się lepszym.

**Popełniając błędy?**

Generalnie na tym to polega. To jest dosyć prosta sprawa w gruncie rzeczy.

**To dlaczego to, co jest takie proste, tak naprawdę jest najtrudniejsze?**

Bo to straszliwie obrosło różnymi interesami, instytucjami, a także wiedzą. I gdzieś się zagubiło samo sedno. Dużo wiemy, mamy mnóstwo wskaźników, ale kiedy pytamy: „po co jest szkoła w Polsce?”, to przez 15 minut mamy ciszę. Ludzie się wcześniej nad tym nie zastanawiali – *Jak to po co? Po to, żeby uczyć dzieci?* I to jest ta trudność, bo po takiej odpowiedzi ciągle nie wiadomo, po co uczyć dzieci?

**Prof. Rutkowiak, o której wspominałeś, mówi o neoliberalizmie, że zekonomizował szkoły, szkoła musi się być opłacalna. Jakie zmiany ekonomia wymusiła na szkole?**

Rzeczywiście, w Polsce myśli się o edukacji w kategoriach transmisji, czyli realizacji materiału. Poza Polską raczej nie jest to dominujący sposób rozumienia tego, czy jest edukacja. Natomiast wszędzie na świecie zaczęło dominować mówienie o edukacji w kategoriach ekonomicznych. I to rzeczywiście jest czymś, co nakłada się na nasze myślenie transmisyjne i niestety jeszcze bardziej je uwydatnia. O uczniu zaczynamy myśleć jako o kliencie, o edukacji – jako o usłudze, natomiast o nauczycielu – jako o usługodawcy. Ta usługa jest pojmowana jako rodzaj procesu produkcyjnego, tzn. edukacja staje się produkcją określonych efektów. Przychodzi do mnie uczeń, nie umie mówić po angielsku, ja z nim pracuję, a efekt jest taki, że uczeń mówi po angielsku i za to mi płacą. Taki sposób myślenia ma poważne konsekwencje edukacyjne, ale także społeczne, które prof. Rutkowiak – i ja się tutaj z nią zdecydowanie zgadzam – ocenia bardzo negatywnie.

Kluczową konsekwencją jest dla mnie instrumentalizacja relacji pomiędzy uczniem i nauczycielem, tzn. nauczyciel staje się środkiem przyczyniającym się do zysku ucznia, pojmowanego jako nauczenie się czegoś. Natomiast uczeń staje się tutaj środkiem przyczyniającym się do zysku nauczyciela. W tej perspektywie to, co jest efektem edukacji, tj. wiedzę, pojmuje się jako to, w co uczeń jest wyposażony. Czyli, krótko mówiąc, uczeń postrzegany jest jako telefon, w który wgrywa się różne aplikacje. Proces ten zajmuje trochę czasu, ale dzięki temu telefon jest bardziej funkcjonalny. A kończy się tym, że telefon ma być odpowiednio dopasowany do zapotrzebowania na rynku (pracy). Ten telefon z wieloma aplikacjami to jest kapitał ludzki. To jest dramatyczne, że o ludziach zaczyna się mówić w ten sposób. Kiedyś chodziliśmy do szkoły po to, żeby otworzyć sobie głowę, poznać świat, żeby być bardziej racjonalnym, żeby później stworzyć zdecydowanie lepsze społeczeństwo, takie społeczeństwo, które nie będzie się ze sobą bić, tylko będzie rozmawiać, dogadywać się ze sobą, będzie się wzajemnie wspierać, rozumieć itd. A teraz to wszystko przestało mieć znaczenie, chodzi tylko o to, żeby zbić kapitał, to znaczy: uczyć się już tylko po to, żeby dostać dobrą pracę. A dobrą pracę mam tylko po to, żeby zarabiać dużo pieniędzy. A zarabiać

dużo pieniędzy tylko po to, żeby zaspokoić różne swoje potrzeby, które wytwarza we mnie przemysł reklamy. I to jest – z ludzkiego, społecznego, humanistycznego punktu widzenia – szalona redukcja życia człowieka, które sprowadza się tylko do tego, żeby przez sześć dni w tygodniu ciężko harować w pracy, zostawać po godzinach. A wszystko po to, aby w niedzielę móc wyjść na spacer z rodziną... do supermarketu i nakupować sobie rzeczy, które nam się podobają. A podobają nam się, ponieważ powiedzieli w telewizji, że są fajne. Są to rzeczy, których może później nie użyjemy, rzeczy, które w zasadzie są nam niepotrzebne, które kupujemy na przykład dlatego, że chcemy poprawić sobie humor. Tracimy wizję sensu tego wszystkiego,

*Myśląc o edukacji podporządkowanej tylko rynkowi pracy i gromadzeniu różnych umiejętności, gubimy to, że edukacja otwiera nam możliwości przeżywania i rozumienia świata, współtworzenia go.*

przestajemy umieć delektować się światem. Odwołując się do własnych zainteresowań, mogę powiedzieć, że słuchanie VIII symfonii Mahlera jest przyjemnością, w ogóle nieporównywalną z jakąkolwiek przyjemnością, którą mogą mi dostarczyć sklepy. Myśląc o edukacji podporządkowanej tylko rynkowi pracy i gromadzeniu różnych umiejętności, właśnie takich kapitałów intelektualnych, gubimy to, że edukacja

otwiera nam możliwości przeżywania i rozumienia świata, współtworzenia go. A to jest dużo ważniejsze niż rynek pracy, który będzie kulał, dopóki czegoś nie wymyślimy. Nie wymyślimy, jeżeli nie zaczniemy myśleć. A nie zaczniemy myśleć, jak będziemy traktować edukację w sposób instrumentalny. To jest zasadnicza sprawa.

**Czy w przypadku zawodu nauczyciela możemy mówić o pasji, misji, powołaniu? Czy myślenie takie jest już zdecydowanie *passé*?**

To zagadnienie ma dwie strony. Dla mnie jest to sprawa bardzo ważna, moim zdaniem dla edukacji trzeba dużo poświęcić. Nie rozumiem ludzi, którzy pracują w tym zawodzie, chociaż go nie lubią. Znam nauczycieli, którzy mówią, że nie cierpią tej roboty, że ona ich denerwuje, że wkurza, męczy, i że nie mogą doczekać się już emerytury. Z jednej strony mam dla nich mało zrozumienia, z drugiej strony jednak zdaję sobie sprawę, że pojęcie misji czy pasji było wielokrotnie instrumentalizowane i wykorzystywane do tego, żeby pauperyzować nauczycieli, pozbawiać ich środków do życia. No bo jak ktoś ma pasję, to nie trzeba mu płacić. Bo to jest pasjonat po prostu i robi to ze swojej wewnętrznej potrzeby. Jest też inna sprawa: jeśli ktoś ma pasję, to – jak często myślano – ona wystarczy i nie trzeba mieć kom-

petencji. Tymczasem jest bardzo dużo profesjonalnej wiedzy, którą po prostu trzeba mieć, żeby nie krzywdzić drugiego człowieka. Ta nasza nauczycielska robota jest bardzo niebezpieczna. Nauczyciele mogą ludzi uskrzydlać, podnosić ich na wyżyny możliwości, pokazywać nowe wymiary rzeczywistości. Ale z drugiej strony możemy strasznie pokrzywdzić w różny sposób, nawet o tym nie wiedząc. I dlatego musimy być do tej pracy odpowiednio przygotowani. Misja tak, pasja tak, ale zdecydowanie razem z bardzo profesjonalnym przygotowaniem. Myślę, że musimy zacząć myśleć o nauczycielstwie jako o zawodzie bardzo elitarnym. Co prawda w tym zawodzie pracuje 600 tys. osób, więc to nigdy nie będzie elita. Chociaż z drugiej strony, myślę sobie, mamy przecież 40 mln obywateli...

**A przykład Finlandii? Tam to się udało.**

No tak, to się może udać, ale pewnie musi potrwać kilka pokoleń.

**A czy powinniśmy dążyć do tego, by do zawodu nauczyciela byli dopuszczani najlepsi?**

Uważam, że tak. Intelktualnie jest to jeden z najtrudniejszych rodzajów pracy. Trzeba zrozumieć, w jaki sposób myśli drugi człowiek i tak mu pomóc, żeby on sam potrafił wyjść ze swoich niedoskonałości ku wyższemu poziomowi rozumienia. To jest po prostu arcytrudne. Nie wystarczy wiedzieć, co jest w podręczniku i wygłosić to na forum klasy. Trzeba rozumieć, co siedzi w głowach uczniów i umieć ich doprowadzić do wiedzy, do rozumienia, a to jest dużo trudniejsze.

**Zagadkowy obraz świata jest dla dzieci perspektywą naturalną i dopiero „przekazująca wiedzę szkoła” usilnie pracuje nad jego destrukcją. Dzieci są wrażliwe na ciekawe i ważne (dla siebie) problemy, stawiają mnóstwo pytań, trzeba zatem jedynie tego potencjału nie zmarnować, ale pozwolić mu się rozwijać, ukierunkować go, kształtować, kształcić. Tym, ostatnim już, cytatem z Twojej książki chciałabym Cię sprowokować do pomyślenia szkoły inaczej... Czyli jak?**

Szkoła jest miejscem na czas wolny - idę tym tropem, ostatnio jest on dla mnie bardzo inspirujący. Jest to czas wolny, który daje się dzieciom, aby spokojnie i swobodnie, powoli albo szybko, jak chcą, mogły uczyć się myśleć, ćwiczyć, rozmawiać ze sobą, zastanawiać się, eksperymentować. Czas

ten nie jest po to, żeby ludzie już od szkoły podstawowej myśleli o swojej karierze zawodowej.

Nie jest po to, żeby ich włączać do takich czy innych kręgów społecznych. Nie jest po to, żeby im dawać jakieś kompetencje albo wdrażać do jakichś umiejętności. To jest czas przeznaczony na to, aby dziecko pod bardzo fachową opieką profesjonalnego nauczycie-

la mogło badać świat, tworzyć różnego rodzaju pomysły na to, jaki ten świat jest, odkrywać nowe wymiary świata i tym sposobem doceniać to, co świat niesie z sobą i to, co inni już zrobili. Pracować razem ze sobą, wchodzić w relacje koleżeńskie, uczyć się odwagi, przyjaźni i tolerancji.

**Na zakończenie naszej rozmowy może uda mi się nakłonić Cię do chwili retrospekcji. Zamknij oczy i wróć myślami do swojej szkoły oraz siebie w tej szkole. Co zobaczysz?**

Niestety, w szkole to ja zobaczę swoją szatnię, która przypominała mi więzienie. Szatnia była w podziemiu. Jak mi się śniły koszmary, to zazwyczaj szkolne i one zwykle działy się w tej okropnej szatni.

To były takie przedziały dla każdej klasy osobno. Te przedziały były zrobione z siatki ogrodzeniowej - a były to czasy socjalizmu, żeby było jasne - z siatki, która tworzyła sześcian (właściwie tylko podłoga nie była z tej) i były tam drzwi, które nie miały klamek, tylko samozatrzaszkujący się zamek, do którego klucz miała tylko pani szatniarka. I ona oczywiście te szatnie otwierała, a później zamykała. Czyli więzienie. Do mojej szkoły prowadziły dwa wejścia: jedno na dół do piwnicy, dla ucznia, gdzie były te straszne cele na nasze różnego rodzaju ubiory, a drugie - do góry, dla nauczycieli...

**Serdecznie dziękuję za rozmowę.**

*Musimy zacząć myśleć o nauczycielstwie jako o zawodzie bardzo elitarnym.*

*Szkoła jest miejscem na czas wolny, który daje się dzieciom, aby spokojnie i swobodnie, powoli albo szybko, jak chcą, mogły uczyć się myśleć, ćwiczyć, rozmawiać ze sobą, zastanawiać się, eksperymentować.*



**dr Piotr Zamojski** - pracownik Uniwersytetu Gdańskiego, organizator Publicznych Debat Edukacyjnych Uniwersytetu Gdańskiego, autor książek *Pytanie o cel kształcenia - zaproszenie do debaty* (2010) oraz *Pomyśleć szkołę inaczej...* (2011).



# *Wesołych Świąt*

*Szanowni Państwo,*

*z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych  
życzenia wszelkiej pomysłowości, pogody ducha oraz wielu niezapomnianych  
świętecznych chwil pełnych wiosennej i rodzinnej atmosfery*

*składają*

*dyrekcja oraz pracownicy  
Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku*



**GDAŃSK**



JEDNOSTKA  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
POMORSKIEGO

**Organ prowadzący: Samorząd Województwa Pomorskiego**

**Placówka posiada akredytację — decyzja Pomorskiego Kuratora Oświaty  
w Gdańsku nr 17/2006 z dnia 27.03.2006 r.**

**Placówka wpisana do rejestru instytucji szkoleniowych Wojewódzkiego  
Urzędu Pracy w Gdańsku pod nr ewidencyjnym 2.22/00057/2007**